Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela
07-08/03/2020

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#56 (2576)
NAKŁAD 51 045
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Matka polskiej niepodległości

Amerykański magazyn „Time" uznał Annę Walentynowicz, legendę Solidarności, za jedną ze 100 kobiet, które zdefiniowały ostatnie stulecie. – Jestem dumny, że moja mama została zaliczona w poczet tak wyjątkowych osób – powiedział „Codziennej" Janusz Walentynowicz.

s.6

fot. YouTube/d

Dziś w numerze „Niecodzienna Gazeta Polska"

REKLAMA

Nowe przypadki koronawirusa w Polsce

fot. Wikipedia/d

EPIDEMIA \ Mamy informację o kolejnych czterech przypadkach zarażenia koronawirusem w naszym kraju – powiedział w piątek minister zdrowia Łukasz Szumowski na specjalnej konferencji prasowej. Jeden z zakażonych podróżował autokarem rejsowym z Niemiec z pacjentem zero. Również w piątek w Brukseli zwołano nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli państw Unii Europejskiej w związku z koronawirusem. Gotowość do pomocy w przypadku wybuchu epidemii zagwarantował także resort obrony narodowej.

s.5

POLSKA s.5

Zadziwiający wyrok na działacza pro-life

Działacz pro-life został uznany za winnego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie za protest przeciwko Marszowi Równości. – Ten wyrok traci z pola widzenia konstytucyjne wolności, w tym wolność zgromadzeń i wyrażania poglądów – mówi dr Bartosz Lewandowski z Ordo Iuris.

GOSPODARKA s.8

Polfa, kolej i poczta walczą z epidemią

Polfa Tarchomin rozpoczęła produkcję płynu do dezynfekcji. Wcześniej o uruchomieniu takiej produkcji poinformował Orlen. Wkrótce na dworcach kolejowych pojawią się dozowniki z płynem dezynfekującym. Z kolei Poczta dostarczy 15 mln ulotek.

POLSKA s.4

Koledzy nie widzieli problemu

Notariusz Jacek S., który według śledczych przywłaszczył sobie 3 mln zł podatku, odpowiada przed sądem okręgowym za wspieranie zorganizowanej grupy przestępczej. Mimo to nie został zawieszony przez Izbę Notarialną. Mógłby to zrobić sąd dyscyplinarny, ale Jacek S. w okresie, kiedy dokonywał przestępstw, był członkiem tego gremium.

ŚWIAT s.3, 6

Wraca temat rozmieszczenia imigrantów

Bundestag odrzucił propozycję przyjęcia 5 tys. imigrantów, którzy nielegalnie dostali się do Europy po tym, jak Turcja otworzyła swoje granice. Niemieccy politycy tłumaczą, że będą jednak postulować solidarne rozdzielenie imigrantów między wszystkie państwa UE. Na takie rozwiązanie przystało już kilka krajów Wspólnoty. Premier Luksemburga Xavir Bettel zaproponował, żeby każdy z krajów członkowskich przyjął 10 imigrantów na każde pół miliona mieszkańców.

fot. Costas Baltas/Reuters

CZARNECKI \ Wybierając prezydenta RP, pamiętajmy, że także od jego decyzji zależy, czy będziemy mieli rozsądną politykę imigracyjną, czy też może ideologiczną jak kraje Europy Zachodniej.

s.2

TERLIKOWSKI \ Wybór Georga Bätzinga na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec nie pozostawia wątpliwości co do progresywnego kierunku, w jakim będzie zmierzał niemiecki Kościół.

s.2

ISSN 2083-7119
10>
9 772083 711067
@07_03 kod 20837119_06_10_issn

eprasa.pl f4554ae048

fot. Wikipedia/d

Audrey Hepburn

(1929–1993) brytyjska aktorka i działaczka humanitarna, ambasador dobrej woli UNICEF

**\\ Piękno kobiety nie przejawia się w ubraniach, które nosi, w jej figurze lub sposobie, w jaki układa włosy. Piękno kobiety musi być widoczne w oczach, ponieważ są one drzwiami do jej serca – miejsca, gdzie mieszka miłość. **

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Kukiz reaktywacja

Brak miejsca w PSL-u
dziś dla dwóch tygrysów!
Znudziwszy się sukmaną,
a nie chcąc do PiS-u
Kukiz znów tworzy partię,
z nim kompania cała,
choć stara się przed chwilą
w rękach rozsypała.
Wprawdzie koncert nie wyszedł
przed wielką publiką
i poległ niczym Petru
czy inny Palikot,
wierzy, że jest potrzeba
użyć swego czaru.
Bo chcą tego działacze.
Tylko czy chce naród?

POGODA

Sobota 7.03 Deszcz

WSCHÓD słońca 06 08 | ZACHÓD słońca 17 25

Imieniny obchodzą: Bazyli, Efrem, Elpidia, Elpidiusz, Eubul, Felicyta, German, Morzysław, Nadmir, Paweł, Perpetua, Teofilakt, Teresa, Tomasz

Gdańsk	Lublin
9°C / 4°C	10°C / 4°C
Katowice	**Kraków**
6°C / 3°C	7°C / 3°C
Łódź	**Poznań**
6°C / 3°C	6°C / 2°C
Warszawa	**Wrocław**
10°C / 6°C	7°C / 2°C

Niedziela 8.03 Deszcz

WSCHÓD słońca 06 06 | ZACHÓD słońca 17 27

Imieniny obchodzą: Antoni, Apoloniusz, Arian, Beata, Filemon, Filemona, Franciszek, Gizela, Herenia, Jan, Julian, Miłogost, Poncjusz, Stefan, Szymon, Teotyk, Wincenty

Gdańsk	Lublin
7°C / 3°C	10°C / 3°C
Katowice	**Kraków**
6°C / 1°C	6°C / 1°C
Łódź	**Poznań**
6°C / 1°C	6°C / 5°C
Warszawa	**Wrocław**
7°C / 3°C	7°C / 4°C

BARTOSZ BARTCZAK

Wschód wyprzedza południe

W zeszłym tygodniu dowiedzieliśmy się, że w 2019 r. Polska wyprzedziła Portugalię pod względem PKB. Wcześniej nasz kraj wyprzedził Grecję. Kolejne kilka lat powinno nam zająć wyprzedzenie Włoch i Hiszpanii. Za to Włochów mogą bardzo niedługo wyprzedzić nasi południowi sąsiedzi Czesi. Wschód Europy wyraźnie zaczął gonić południe naszego kontynentu. Kiedy Hiszpania, Włochy i Grecja wciąż grzęzną w marazmie ekonomicznym wywołanym kryzysem z 2008 r., Polska, Czechy, Węgry czy Rumunia przeżywają okres szybkiego wzrostu gospodarczego. Podczas gdy w Hiszpanii co trzeci młody człowiek nie ma pracy, w Czechach bezrobocie jest najniższe w Europie. Jednym z czynników, które pomagają Europie Wschodniej wyprzedzić południe kontynentu, jest pozostawanie poza strefą euro. Można powiedzieć, że sztuki życia w UE pojętnie uczymy się na cudzych błędach.

Rafał Zawistowski

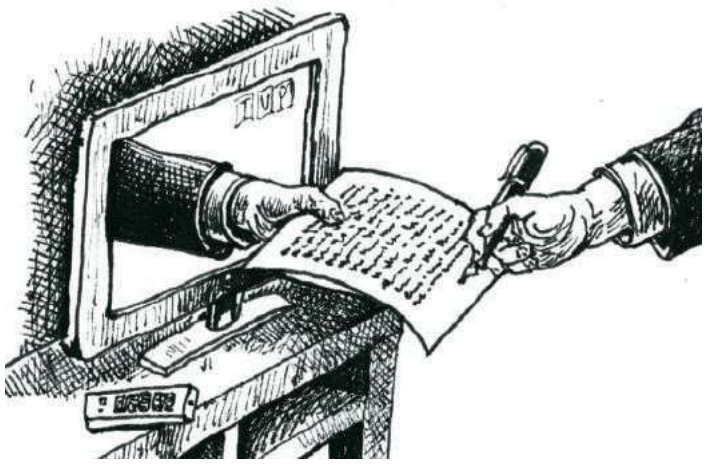

Ryszard Czarnecki

Imigranci a prezydent RP

Więcej niż poruszające obrazki forsowania przez tysiące imigrantów, w większości muzułmanów, granicy Turcji i Grecji każą postawić kilka pytań. Na przykład: po co i dlaczego robi to prezydent Erdoğan? Ale także – dlaczego Unia Europejska nie wywiązała się z umowy z Ankarą z 2016 r. o przekazaniu Turcji 6 mld euro właśnie za to, żeby tureckie władze nie wypuściły uchodźców ze swojego terytorium (oficjalnie chodziło oczywiście o pomoc humanitarną dla uchodźców z Iraku i Syrii). I jeszcze jedno pytanie: czy UE ma jakąś strategię na wypadek imigracyjnego „potopu"? I czy w ogóle ma jakąś politykę imigracyjną? Na dwa ostatnie pytania odpowiedź jest krótka: nie, Unia nie ma ani strategii bieżącej, ani polityki imigracyjnej na lata. Co zaś do Erdoğana – odpowiedź też jest prosta: czuje się oszukany przez Brukselę i wykorzystuje sytuację, aby uzyskać pozostałe trzy z sześciu miliardów (trzy dostał). Wybierając za dwa miesiące prezydenta RP, pamiętajmy, że także od jego decyzji zależy, czy będziemy mieli, tak jak dotychczas, rozsądną politykę imigracyjną, czy też może nierozsądną i ideologiczną, jak kraje Europy Zachodniej. A może też inny prezydent wybierze… brak polityki, jak to czyni Unia?

Tomasz P. Terlikowski

Nowa reformacja przyspiesza

Jeśli ktoś miał nadzieję, że nowy przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec zmieni radykalnie linię niemieckiego katolicyzmu, to musi się pożegnać z takimi nadziejami. Zmiana nastąpi, ale jedynie w kierunku bardziej progresywnym. Tak się bowiem składa, że biskup Georg Bätzing jest o wiele bardziej postępowy niż jego poprzednik kard. Reinhard Marx. Jego liczne wypowiedzi potwierdzają, że hierarcha ten jest otwarty na zmiany w kwestii stosunku Kościoła do homoseksualizmu. „Istnieje pole manewru i są luki w doktrynie – podkreśla i dodaje: – Coś musi się zmienić (…) w odniesieniu do tego, jak radzimy sobie z homoseksualistami i ich sposobem życia". Nowy przewodniczący jest także zdecydowanie otwarty na zmiany w nauczaniu o rozwodach, antykoncepcji i seksie pozamałżeńskim, a także był jednym z promotorów udzielania katolickiej Komunii Świętej protestantom. Taki, a nie inny wybór przewodniczącego episkopatu Niemiec nie pozostawia wątpliwości co do kierunku, w którym będzie zmierzał niemiecki Kościół. A na to Kościół w Polsce nie może pozostać obojętny i musi, jeśli chce, postawić tamę „nowej reformacji", przygotować się na obronę bardziej tradycyjnej wersji katolicyzmu.

JAN GALAROWICZ

Polki na rozstaju dróg

Ks. prof. Józef Tischner mawiał: „Świat jest boski, a dziywcynta som nase". Jakie są i jakie chcą być te nasze polskie dziewczyny, kobiety? Kobiecość jest im dana, ale i zadana – ostatecznie od nich samych zależy, jaki kształt jej nadadzą. Obecnie stoją na rozdrożu: czy posłuchają głosu swojego ciała, psychiki i serca oraz chrześcijańskiej i polskiej tradycji, czy pójdą drogą, do której zachęcają je fałszywi prorocy, lewacy, genderyści i zindoktrynowane feministki? Polki stoją przed wyborem: mogą afirmować i pielęgnować swoją specyfikę i odmienność od mężczyzn, m.in. kobiece ciepło, czułość i wrażliwość, chęć podobania się oraz pragnienie służenia życiu, ale mogą również w imię równości wyrzekać się swojej oryginalności, buntować się przeciw niej i przekształcać kobiecość w męski sposób bycia. Czy uznają za własne przekonania, że macierzyństwo to ich wielka i piękna misja, rodzina to jedna z najcenniejszych wartości, a opiekowanie się dziećmi, choć trudne, jest źródłem niedostępnej gdzie indziej radości i szczęścia, czy raczej ulegną propagandzie obrzydzania im tych wartości jako przeszkód na drodze samorealizacji?

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. Pixabay/d

NIE TYLKO KORONAWIRUS

PTASIA GRYPA TEŻ \ Państwowy Instytut Weterynaryjny potwierdził kolejne ognisko grypy ptaków. Choroba wystąpiła w gospodarstwie położonym na terenie Łodzi, gdzie było ponad 10,3 tys. kaczek rzeźnych – poinformował w piątek Główny Inspektorat Weterynarii (GIW).

KAMPANIA \ Testy na koronawirusa nie podobają się kandydatce PO

Chybiony strzał

Politycy KO wchodzący w skład sztabu wyborczego Małgorzaty Kidawy-Błońskiej zarzucili prezydentowi Andrzejowi Dudzie i PiS, że dają zarobić na koronawirusie swoim ludziom poprzez zakup testów na jego wykrycie w firmie Blirt należącej do polityka PiS. Tymczasem ten ostatni nie ma wpływu na jej zarządzanie, a jego udziały w spółce wynoszą zaledwie 1,5 proc. i taki jest też poziom jego własności. A firmę wybrano zapewne dlatego, bo ma rekomendację Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Paweł Tunia

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sztabowcy Kidawy-Błońskiej poinformowali w czwartek, że ludzie prezydenta i PiS zarabiają na koronawirusie, ponieważ zlecenie o wartości 3,5 mln zł na testy na jego obecność otrzymała firma Blirt, należąca m.in. do doradcy prezydenta i gdańskiego radnego PiS Jerzego Milewskiego. – Dziwnym przypadkiem ręczną decyzją pieniądze idą do spółki związanej z ludźmi pana prezydenta Andrzeja Dudy. To nie jest tak, że to jest jedyna firma, która mogłaby takie zlecenie wykonać – podkreślała Barbara Nowacka.

Tymczasem Milewski jest współzałożycielem firmy Blirt, natomiast – jak podkreśla – już od dawna nie ma żadnego wpływu na jej zarządzanie. – Moje udziały są resztkowe. Prawnik powiedział mi, że mam ich ok. 1,5 proc. – mówi „Codziennej". Podkreśla, że rada nadzorcza, której jest członkiem, w sprawie transakcji z Ministerstwem Zdrowia nie była informowana, a on sam dowiedział się o niej z komunikatu giełdowego. Milewski dodaje, że testy mają rekomendację WHO i to zapewne zdecydowało o wyborze dokonanym przez MZ. – Nikt z ministerstwa nie kontaktował się ze mną w tej sprawie – zaznacza. Zwraca uwagę, że jeśli Małgorzata Kidawa-Błońska wie, gdzie jeszcze rząd mógł kupić testy, to wszyscy będą wdzięczni za tę informację.

Sprawę skomentował wczoraj w Radiu Zet Janusz Cieszyński, wiceminister zdrowia, który zaznaczył, że testy musiały być zgodne z rekomendacją konsultanta krajowego w dziedzinie chorób zakaźnych prof. Andrzeja Horbana. – Mamy w 100 proc. udokumentowaną poprawność naszego działania – oświadczył. Mówił, że nabywano testy z Turcji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, ale ich dostawcy nie mogli zagwarantować odpowiedniej ich liczby. Poinformował, że resort zdrowia otrzymał wiele ofert i wszystkie zostały przeanalizowane pod kątem dostępności i ceny. – Wolumen udało się osiągnąć także za pośrednictwem tej firmy (Blirt) – podkreślił. Przy wyborze testów ważna też była rekomendacja WHO. – Pojawiają się w przestrzeni medialnej informacje, że są firmy, które produkują takie testy w Polsce, ale to nie są te rekomendowane przez WHO – powiedział. Blirt dystrybuuje brytyjskie zestawy diagnostyczne do wykrycia COVID-19, choroby zakaźnej wywoływanej przez koronawirusa SARS-CoV-2, który pojawił się w grudniu w Wuhanie (Chiny).

Pomoc imigrantom? Tylko w ich ojczyznach

KRYZYS MIGRACYJNY \ Koalicja rządząca w Niemczech odrzuciła propozycję przyjęcia ok. 5 tys. nielegalnych uchodźców spośród przebywających obecnie w obozach w Grecji. Jednocześnie politycy zza naszej zachodniej granicy stwierdzili, że migrantów należy rozdzielić między wszystkie państwa należące do UE. Pomysł ten do tej pory poparły Portugalia, Finlandia i Luksemburg. „Codzienna" spytała polskich parlamentarzystów, czy ponownie grozi nam przymusowa relokacja uchodźców.

Tysiące nielegalnych uchodźców koczują na granicy turecko-greckiej, każdego dnia próbując sforsować zewnętrzne granice UE. Jednak to niejedyny problem dotyczący nielegalnych imigrantów. Niemiecki parlament głosami posłów koalicji rządzącej sprzeciwił się pomysłowi przyjęcia ok. 5 tys. osób z obozów dla uchodźców w Grecji. Jednocześnie stwierdził, że migrantów należy rozdzielić między wszystkie państwa należące do UE. O komentarz do tej propozycji poprosiliśmy polskich parlamentarzystów.

– Wszelkie decyzje Wspólnoty Europejskiej powinny być w tej kwestii podejmowane wspólnie. Muszą one być uwarunkowane dobrem populacji względem epidemii koronawirusa. Więc ostateczny głos powinny mieć raczej eksperci ds. zdrowia aniżeli politycy – powiedział nam Witold Zembaczyński, polityk Koalicji Obywatelskiej. – Najważniejsza teraz jest europejska działalność antyepidemiologiczna i to ona powinna być wyznacznikiem wszelkich kolejnych decyzji w sprawie relokacji uchodźców. Czas europejskich egoizmów zakończyła epidemia koronawirusa – dodał.

Z kolei poseł Jarosław Sachajko z Koalicji Polskiej (PSL-Kukiz'15) twierdzi, że Polacy sami powinni zdecydować, czy chcą przyjmować migrantów. – Jesteśmy suwerennym państwem i w naszej gestii leży skład etniczny Polski. Jednocześnie należy przypomnieć, że przyjmujemy tych prawdziwych uchodźców z Ukrainy, kraju sąsiedniego objętego konfliktem zbrojnym. Ponadto należy wymusić na wspólnocie europejskiej, aby zrobiła wszystko, żeby zakończyć konflikt w Syrii – mówi „Codziennej" poseł Sachajko.

Zdecydowaną opinię wyraził wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk. – Konsekwentnie od 2015 r. stoimy na stanowisku, że relokacja migrantów nie jest ani efektywnym, ani bezpiecznym sposobem na rozwiązanie kryzysu uchodźczego. Natomiast niesienie pomocy na miejscu, zabezpieczanie granic – w tych kwestiach Polska wykazuje dużą aktywność i podejmuje wiele działań – powiedział „Codziennej" wiceszef polskiej dyplomacji. – To uważamy za efektywną pomoc w obliczu problemu migracyjnego, tego obecnego i tego, z którym być może przyjdzie nam się zmierzyć w przyszłości – dodał.

Jan Przemyłski

Ustawa o koronawirusie bez poprawek

PRAWO \ Senackie komisje zarekomendowały przyjęcie specustawy dotyczącej m.in. koronawirusa bez poprawek, by umożliwić realizowanie określonych działań, ale konieczna będzie jej nowelizacja – wskazała w Senacie Beata Małecka-Libera z Koalicji Obywatelskiej.

Politycy opozycji dotrzymali słowa. Wczoraj w Senacie była procedowana ustawa dotycząca koronawirusa. Daje ona możliwość zlecania pracodawcom pracy zdalnej w domu, wypłatę zasiłków za czas zamknięcia szkół, przedszkoli i żłobków, wydawanie poleceń przez wojewodę organom administracji, wyłączenia przepisów prawa budowlanego czy ustawy o zamówieniach publicznych.

(jal)

KONDOLENCJE

Panu
Grzegorzowi Płazie
Dyrektorowi Centrum Kultury i Historii TVP
wyrazy współczucia
i żalu z powodu śmierci
ŚP.
MAMY
składają
Zarząd i Pracownicy Telewizji Polskiej S.A.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. Fotomag/Gazeta Polska

NIEDŁUGO PRZEDSTAWI PROGRAM

KAMPANIA ANDRZEJA DUDY \ **Będzie jeszcze co najmniej jedna konwencja czy spotkanie, na którym prezydent Andrzej Duda będzie przedstawiał swój program. Jest to perspektywa kilku najbliższych tygodni, prawdopodobnie jeszcze przed Wielkanocą – powiedział w piątek wiceszef Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha.**

SKANDAL \ Notariusz przywłaszczył trzy miliony, wspierał grupę przestępczą

Koledzy nie widzieli problemu

Notariusz Jacek S., który według śledczych przywłaszczył sobie 3 mln zł podatku, odpowiada także przed Sądem Okręgowym w Szczecinie za wspieranie zorganizowanej grupy przestępczej. Mimo tego nie został zawieszony przez Izbę Notarialną. Mógłby to zrobić Sąd Dyscyplinarny, ale Jacek S. w okresie, kiedy według śledczych dokonywał przestępstw, był członkiem tego gremium.

Tomasz Duklanowski

fot. Tytus Żmijewski/PAP

Jacek S. usłyszał zarzut przywłaszczenia 3 mln zł podatku od czynności cywilnoprawnych. To danina, którą notariusz pobiera od każdej transakcji i ma obowiązek przekazać do urzędu skarbowego. Według ustaleń prokuratury Jacek S. nie odprowadzał pobranego podatku od początku 2015 r. do lutego 2020 r.

Ten sam notariusz jest oskarżony w procesie zorganizowanej grupy przestępczej, która oszukała 55 osób i podstępem wyłudziła 37 mieszkań, pozostawiając ludzi na bruku. Jacek S. wraz z dwójką innych notariuszy legalizowali przejmowanie lokali w wyniku działalności przestępczej.

Na czym polegał mechanizm przestępczy grupy przestępczej pozbawiającej ludzi z mieszkań, tłumaczy Marcin Lorenc, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. – Na przykład wynajdowali osobę, która ma długi, i oferowali zamianę mieszkania na mniejsze oraz dopłatę kilkudziesięciu tysięcy złotych – mówi prokurator Marcin Lorenc z Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. – Podpisywali z poszkodowanym akt notarialny, który pozbawiał taką osobę własnego mieszkania, a w zamian nie otrzymywała ona nic – dodaje.

Trójka notariuszy, w tym Jacek S., na stałe współpracowała z przestępcami, pomagając w oszukiwaniu najbiedniejszych.

– Notariusze nie dopełnili swoich obowiązków służbowych, nie działali w sposób szczególnie staranny jako osoby, które powinny się cieszyć zaufaniem publicznym, nie udzielali pokrzywdzonym informacji, których powinni, i w ten sposób pomagali działającym w grupie przestępczej – mówi Marcin Lorenc.

Dwa lata temu Radio Szczecin pytało Barbarę Nintze, prezes Izby Notarialnej w Szczecinie, dlaczego Jacek S. nie został wykluczony z zawodu. Prezes tłumaczyła to tak: – Nasza analiza czynności dokonanych przez notariuszy wskazuje, że były one wykonane zgodnie ze sztuką.

Jacka S. mógł zawiesić Sąd Dyscyplinarny działający przy Izbie Notarialnej. Problem w tym, że S. był członkiem tego gremium w okresie, kiedy według prokuratury przywłaszczał sobie podatek i wspierał zorganizowaną grupę przestępczą.

Notariusz został pozbawiony prawa do wykonania zawodu przez prokuraturę 10 lutego. Śledczy także zabezpieczyli jego majątek.

Nieoficjalnie wiadomo, że Izba Notarialna wiedziała już oficjalnie o tym, że notariusz nie odprowadzał podatku od czynności cywilnoprawnych od listopada ub.r. Izba Notarialna podjęła decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko Jackowi S. dopiero na początku tego roku, kiedy śledztwo prokuratury było już zaawansowane i wiadomo było, że postawienie mu zarzutów to tylko kwestia czasu.

Kancelaria Jacka S. należała do dziesiątki największych w Szczecinie. Sporządzała akty notarialne dla miasta.

Jacek S. w ukończył prawo w Lublinie. W latach 1989–1991 był aplikantem w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie. Potem do 1997 r. orzekał jako sędzia w Sądzie Rejonowym w Gryficach w sprawach cywilnych i rodzinnych. Notariuszem jest od 1997 r.

Platformiany „Sok z buraka"

OPOZYCJA \ **Wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta odwiedził dzisiaj warszawski ratusz, aby dowiedzieć się, w jaki sposób wynagradzany jest autor hejterskiej strony „Sok z buraka" Mariusz Kozak-Zagozda. Po wizycie wziął udział w konferencji prasowej, którą zakłócali zwolennicy PO.**

Sebastian Kaleta w rozmowie z „Codzienną" powiedział o powodach wizyty w warszawskim ratuszu. – Przede wszystkim Rafał Trzaskowski konsekwentnie nie ujawnia informacji na temat tego, ile zarobił w warszawskim ratuszu i podległych mu jednostkach twórca strony „Sok z buraka" – zaznaczył. Polityk podkreślił, że strona ta wielokrotnie publikowała kłamliwe wpisy na temat polityków związanych ze Zjednoczoną Prawicą. Na facebookowej stronie publikuje ona m.in. memy, fotomontaże oraz inne materiały oczerniające polityków PiS.

– Okazuje się, że nie tylko w warszawskim ratuszu, lecz także w Platformie Obywatelskiej twórca tej strony miał zarabiać gigantyczne pieniądze – powiedział wiceminister. Polityk uzyskał dokumenty z PKW z kampanii wyborczych z ubiegłego roku, które wykazały, że komitety, w których znajdowała się PO, zatrudniały autora „Soku z buraka" do obsługi mediów społecznościowych. Mimo to do współpracy z hejterską stroną nie przyznaje się Małgorzata Kidawa-Błońska. – Żadnych ludzi, którzy tam pracują, nie znam – przekonywała niedawno.

Ratusz zapewnił Kaletę, że w ciągu dwóch tygodni przekaże mu pełne informacje na temat zarobków Mariusza Kozaka-Zagozdy. Wczorajszą konferencję prasową Kalety próbowali zakłócać prowokatorzy związani z PO, w tym znany z Obywateli RP Arkadiusz Szczurek. – Małgorzata Kidawa-Błońska nie chce się odciąć od działalności „Soku z buraka", od takich postaw, jakie można widzieć podczas moich konferencji prasowych, na które przychodzi grupa agresywnych mężczyzn udających dziennikarzy, których jedynym celem jest zakłócanie. To są osoby z tych samych grup, które prowokowały w Pucku na uroczystościach państwowych, które potem Małgorzata Kidawa-Błońska przytulała. Widzimy, że ta nienawiść, wyrażana przez zwolenników opozycji w internecie, przenosi się także do świata rzeczywistego – zauważył Kaleta.

Co ciekawe, Aleksandra Wasilewska, działaczka, która mocno angażowała się w poprzednie kampanie wyborcze Platformy, zarzuciła kandydatce PO na prezydenta kłamstwo w sprawie relacji z ludźmi z „Soku z buraka". „Bardzo żałuję, że pani Małgorzata Kidawa-Błońska kłamie. Tracę szacunek do tej pani. Borys Budka, ty również nie znasz »Soku z buraka«? Może porozmawiamy?" – napisała na Twitterze.

Adrian Siwek

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. mat. pras./d

TRAGEDIA W PŁOCKU

OFIARA RZEKI \ **W szpitalu w Płocku (woj. mazowieckie) zmarła 35-letnia kobieta, która z nieustalonych na razie przyczyn w czwartek wieczorem wjechała do Wisły osobowym volkswagenem.**

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BIEDROŃ ZA MORDOWANIEM DZIECI

NOWY PROJEKT \ **Kandydat Lewicy na prezydenta Robert Biedroń zapowiedział w rozmowie z PAP, że w sobotę przedstawi projekt ustawy, która przyznaje kobietom prawo do aborcji do 12. tygodnia ciąży.**

ZDROWIE \ Minister Łukasz Szumowski wziął udział w nadzwyczajnym spotkaniu państw UE ws. koronawirusa

Nowe przypadki koronawirusa w Polsce

Mamy informację o kolejnych czterech przypadkach zarażenia koronawirusem w naszym kraju – powiedział w piątek minister zdrowia Łukasz Szumowski na specjalnej konferencji prasowej. Jeden z zakażonych podróżował autokarem rejsowym z Niemiec z pacjentem zero. Również w piątek w Brukseli zwołano nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli państw Unii Europejskiej w związku z koronawirusem. Gotowość do pomocy w przypadku wybuchu epidemii zagwarantował także resort obrony narodowej.

Jan Przemyłski

W piątek chwilę po godz. 17 Ministerstwo Zdrowia zwołało specjalną konferencję prasową, na której szef resortu Łukasz Szumowski poinformował o kolejnych czterech przypadkach zarażenia koronawirusem w naszym kraju. Wyjaśnił, że jedna osoba, która obecnie przebywa w szpitalu w Ostródzie, podróżowała autobusem razem z mężczyzną, u którego potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Dwie osoby natomiast wróciły z Włoch – obecnie są hospitalizowane w Szczecinie. Z kolei czwarty zarażony pacjent przebywa we Wrocławiu. – Wszyscy pacjenci są objęci opieką medyczną – mówił Szumowski.

Również w piątek w Brukseli zwołano nadzwyczajne spotkanie przedstawicieli państw UE, na którym rozmawiano, jak w skoordynowany sposób zareagować na rozprzestrzenianie się koronawirusa. W posiedzeniu wziął udział m.in. minister Łukasz Szumowski. Co ciekawe, w czasie gdy politycy debatowali za zamkniętymi drzwiami, pojawiła się informacja, że w Radzie UE potwierdzony został drugi przypadek zakażenia.

fot. Paweł Supernak/PAP

Efektem rozmów jest to, że rząd Polski przystąpił do unijnego mechanizmu wspólnych zamówień, w ramach którego państwa członkowskie kupują m.in. środki medyczne.

Warto przypomnieć, że Polska nie zapisała się do niego w 2014 r., gdyż ówczesna szefowa rządu Ewa Kopacz miała wątpliwości dotyczące odpowiedzialności firm za oferowane produkty.

– Dotychczas podtrzymywałem tę decyzję pani minister Kopacz, ale dzisiaj wiemy, że jeśli pojawi się szczepionka na koronawirusa, to mechanizm wspólnej dystrybucji zabezpieczy Polskę w równym dostępie, tak jak inne kraje – podkreślił Szumowski. Dodał również, że wyprodukowanie szczepionki i przetestowanie jej potrwa co najmniej półtora roku.

W piątek również Ministerstwo Obrony Narodowej wydało komunikat, w którym poinformowało, że wojskowa służba zdrowia jest przygotowana na sytuacje związane z wystąpieniem koronawirusa w Polsce. „Jesteśmy gotowi do udzielania pomocy pacjentom oraz wspierania cywilnego systemu ochrony zdrowia. Przedstawiciele wojskowej służby zdrowia pozostają w stałym kontakcie z Ministerstwem Zdrowia" – podkreśliło centrum operacyjne MON w komunikacie.

(PAP)

Zadziwiający wyrok na działacza pro-life

NADZWYCZAJNA KASTA \ **Działacz pro-life, wolontariusz Fundacji „Pro-Prawo do życia", członek PiS, został uznany za winnego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie za protest przeciwko Marszowi Równości w Koszalinie z 6 kwietnia 2019 r. – Ten wyrok traci z pola widzenia konstytucyjne wolności, w tym wolność zgromadzeń i wyrażania poglądów – mówi „Codziennej" prawnik z Ordo Iuris dr Bartosz Lewandowski.**

Jak pisaliśmy już w „Codziennej", 6 kwietnia ub.r. miał miejsce pierwszy Marsz Równości w Koszalinie. Mariusz Meling z PiS, aktywista pro-life, postanowił zaprotestować na miejscu manifestacji przeciwko ideologii LGBT.

– Akcja nie była w żaden sposób zorganizowana ze względu na szybkość jej przygotowania. Pożyczyłem z Gorzowa Wielkopolskiego samochód obklejony banerami informującymi o zagrożeniach związanych z homoseksualizmem. Jeździłem nim po Koszalinie przed Marszem Równości i w trakcie jego trwania, ostrzegając w ten sposób przed zagrożeniami LGBT – opisuje swoje działania podczas tego marszu Meling.

Podczas gdy aktywista towarzyszył Marszowi Równości, jeździli za nim w radiowozie funkcjonariusze policji. Gdy uruchomił sprzęt audio, aby nagłośnić informacje o zagrożeniach, które niesie ideologia LGBT, policjanci wystawili mu mandat ze względu na naruszenie prawa o ochronie środowiska. Mariusz Meling go nie przyjął, powołując się na przepisy o używaniu nagłośnienia podczas tzw. zgromadzenia spontanicznego. Policja złożyła jednak wniosek do sądu o nałożenie na niego kary.

Pierwsza rozprawa odbyła się 16 grudnia ub.r. przed Sądem Rejonowym w Koszalinie. Sąd uznał mężczyznę za winnego oraz skazał na 500 zł grzywny i 100 zł dodatkowych kosztów. Według sędzi manifestacja Melinga nie spełniała warunków zgromadzenia spontanicznego, podczas którego mógłby użyć nagłośnienia. Przedwczoraj w Sądzie Okręgowym w Koszalinie odbyła się rozprawa apelacyjna. Sędzia Bogdan Lewandowski zmienił wyrok, pozostawiając stwierdzenie winy aktywisty, a odstępując od wymierzenia mu kary.

Dla środowiska pro-life i członków klubu „Gazety Polskiej", którzy byli obecni na rozprawie, wyrok jest niesatysfakcjonujący i pokazuje, że celem sądu było ograniczenie prawa do wolności zgromadzeń.

– Otrzymałem jałmużnę od sądu. Wyrok jest tragicznie zadziwiający. Sędzia w ogóle nie odniósł się do istoty rzeczy – komentuje Mariusz Meling. – W ten sposób sądy ograniczają prawa obywatelskie. Wygląda na to, że to, czy jest zgromadzenie spontaniczne, czy nie, zależy od widzimisię sądu – dodał obecny na rozprawie Kazimierz Sokołowski z Fundacji „Pro-Prawo do życia".

– Wyrok powinien być powodem wstydu sędziego; tak się stwarza nierównomierność dyskursu publicznego. Takiej taktyki używano w PRL, gdy skazywano działaczy opozycji np. za zaśmiecanie – zaznacza również obecny w Koszalinie dziennikarz „Gazety Polskiej" Paweł Piekarczyk.

Sprawę skomentował także prawnik z Ordo Iuris dr Bartosz Lewandowski. – Wyrok traci z pola widzenia konstytucyjne wolności, w tym wolność zgromadzeń i wyrażania poglądów. Celem wprowadzenia przepisu zakazującego używania nagłośnienia nie było ograniczenie wygłaszania poglądów w trakcie kontrmanifestacji, ale przeciwdziałanie zakłócaniu porządku w obszarach zabudowanych – mówi prawnik.

Maria Kobylińska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. Omar Sobhani/Reuters

PIĄTEK POD ZNAKIEM ZAMACHÓW

TERRORYZM \ Co najmniej 27 osób zginęło w zamachu w stolicy Afganistanu – Kabulu. Obrażeń nie odniósł premier kraju Abdullah Abdullah, który był na miejscu zdarzenia. Również w piątek miał miejsce zamach w Tunisie, stolicy Tunezji. W pobliżu ambasady USA wysadził się zamachowiec samobójca.

BERLIN \ Kontrowersyjny pomysł parlamentarzystów

Wraca temat rozmieszczenia imigrantów

Bundestag odrzucił propozycję przyjęcia 5 tys. imigrantów, którzy nielegalnie dostali się do Europy po tym, jak Turcja otworzyła swoje granice. Niemieccy politycy tłumaczą, że będą jednak postulowali solidarne rozdzielenie imigrantów między wszystkie państwa UE. Na takie rozwiązanie przystało już kilka krajów Wspólnoty.

Joanna Kowalkowska

Niemiecki rząd odrzucił inicjatywę Zielonych dotyczącą przyjęcia do kraju 5 tys. dzieci, samotnych kobiet, kobiet w ciąży oraz osób rannych bądź szczególnie narażonych na niebezpieczeństwo, które przebywają w obozach dla uchodźców na terenie Grecji. Projekt zapewnienia opieki nielegalnym imigrantom poparło 117 posłów Zielonych oraz Lewicy, podczas gdy pozostałych 495 deputowanych, w tym przedstawiciele koalicji rządzącej CDU, CSU i SPD, sprzeciwiło się tej propozycji.

Na krótko po głosowaniu przeciwnicy inicjatywy wyjaśnili, że ich dezaprobata nie dotyczy samego przyjmowania uchodźców. Uważają natomiast, że projekt powinny solidarnie realizować wszystkie kraje UE. „Jednostronne przyjęcie skomplikowałoby wszystkie europejskie rozwiązania" – oznajmiło w oświadczeniu 48 chadeków z CDU. Wskazano także na konieczność utworzenia „europejskiej koalicji chętnych", pomiędzy którą zostaliby podzieleni imigranci. Jak podaje niemiecki dziennik „Der Spiegel", do tej pory gotowość do zapewnienia opieki przybyszom z Bliskiego Wschodu wyraziły Finlandia, Luksemburg oraz Portugalia. Premier Luksemburga Xavier Bettel zaproponował, żeby każdy z krajów członkowskich przyjął 10 imigrantów na każde pół miliona mieszkańców.

Debata ws. losu tysięcy imigrantów rozpoczęła się po tym, jak w ubiegłym tygodniu Turcja ogłosiła, że nie będzie zatrzymywała na swoim terytorium uchodźców z Syrii, którzy chcą przedostać się do Europy | fot. Costas Baltas/Reuters

Głosowanie w Bundestagu poprzedziła manifestacja, która miała miejsce przed oficjalną rezydencją kanclerz Niemiec Angeli Merkel. Ponad 3 tys. osób zaapelowało do szefowej rządu o otwarcie granic zewnętrznych UE i zezwolenie na swobodny wjazd przybyszów napływających z Turcji. Podobne marsze miały miejsce w Hamburgu i Poczdamie.

Debata w sprawie losu tysięcy imigrantów rozpoczęła się po tym, jak w ubiegłym tygodniu Turcja ogłosiła, że nie będzie zatrzymywała na swoim terytorium uchodźców z Syrii, którzy chcą się przedostać do Europy. Wówczas tysiące osób zaczęły forsować lądową granicę turecko-grecką, a kolejne podjęły próbę dostania się do Grecji drogą morską. Szacuje się, że pomimo wzmożonej ochrony wojska i jednostek specjalnych wysłanych przez Ankarę do umocnienia granic, w ciągu tygodnia na teren Europy nielegalnie dostało się 24 tys. imigrantów. Duża część z nich chce osiąść w Niemczech.

Matka polskiej niepodległości

USA \ Amerykański magazyn „Time" uznał Annę Walentynowicz, działaczkę wolnych związków zawodowych i legendę Solidarności, za jedną ze stu kobiet, które zdefiniowały ostatnie stulecie. – Jestem dumny, że moja mama została zaliczona w poczet tak wyjątkowych osób – powiedział „Codziennej" Janusz Walentynowicz.

Dama Orderu Orła Białego, która zginęła w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r., została wskazana jako kobieta roku 1980. – Gdyby moja mama żyła, to czułaby się lekko skonsternowana, bo nigdy nie zabiegała o tego typu zaszczyty. Uważała, że robi to, co robić powinna, i nic ponadto. Niemniej jestem dumny, że znalazła się w tak wyjątkowym gronie – powiedział „Codziennej" Janusz Walentynowicz.

Wśród stu kobiet, które zdaniem magazynu „Time" zdefiniowały stulecie, znalazły się również była pierwsza dama Stanów Zjednoczonych Eleanor Roosevelt, królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II, premier Izraela Golda Meir, amerykańska pionierka informatyki Grace Hooper, pisarka J.K. Rowling oraz kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Amerykański magazyn określił Annę Walentynowicz jako jedną z czołowych postaci związku zawodowego NSZZ „Solidarność". „Triumf w Gdańsku przyspieszył upadek komunizmu dekadę później. Doprowadził także do tego, że całe pokolenia Polaków widzą w Annie Walentynowicz matkę swojej niepodległości" – wskazano w uzasadnieniu.

Działania na rzecz ochrony praw robotników podejmowane przez Annę Walentynowicz doprowadziły do jej zwolnienia dyscyplinarnego z pracy w Stoczni Gdańskiej (wówczas stoczni im. W. Lenina) 8 sierpnia 1980 r. W reakcji na działania władz komunistycznych 14 sierpnia wybuchł strajk, w czasie którego powstał NSZZ „Solidarność". Jednym z pierwszych postulatów protestujących było przywrócenie Anny Walentynowicz do pracy, na co wkrótce przystano. „Ta masowa akcja strajkowa skutkowała również zawarciem tzw. porozumień sierpniowych, które umożliwiły m.in. zarejestrowanie związku zawodowego NSZZ »Solidarność«" – przypomina magazyn „Time".

W stanie wojennym działaczka związkowa została internowana po rozbiciu siłą strajku w Stoczni Gdańskiej. Sąd w Grudziądzu w marcu 1983 r. skazał Annę Walentynowicz na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu. – Wiele osób zabiegało, żeby mamę wygumkować z historii. Jeden z pracowników Urzędu Bezpieczeństwa powiedział jej, że nigdy nie zaistnieje na kartach historii Polski. Dziś widać, jak srogo się pomylił – wskazuje syn Anny Walentynowicz.

Paweł Kryszczak

O generale Maczku w dokumencie i animacji

BELGIA \ W Brukseli odbył się pokaz filmów przybliżających postać gen. Stanisława Maczka. – Jest on nie tylko bohaterem Belgii, lecz także Francji, Holandii i Polski – powiedział ambasador RP Artur Orzechowski.

W ambasadzie RP na zgromadzoną publiczność czekał m.in. dokument Rafała Geremka „Niepokonany. Opowieść o gen. Stanisławie Maczku", w którym autor przedstawiał najważniejsze wydarzenia z życia dowódcy 1 Dywizji Pancernej. W 1939 r. dowodzona przez Maczka 10 Brygada Kawalerii skutecznie osłoniła przed Niemcami Armię „Kraków". W wyzwalanych pod jego dowództwem miejscowościach Francji i Belgii, a szczególnie w holenderskiej Bredzie, pamięć o nim jest żywa do dziś. Stanisław Maczek – jedyny polski generał, który podczas II wojny światowej nie przegrał żadnej bitwy – to postać nietuzinkowa, lecz w Polsce wciąż mało znana.

Reżyser Rafał Geremek podążał w swoim dziele śladami 102 lat życia generała, m.in. po Ukrainie, Francji, Szkocji i Holandii. Wspomnienia jego podkomendnych uzupełnione zostały materiałami z europejskich archiwów. – W tym roku świętowaliśmy w styczniu 97. urodziny ostatniego żyjącego w Belgii żołnierza Maczka, Jana Brzeskiego. Film, wyreżyserowany przez Rafała Geremka, warto pokazywać na całym świecie, a szczególnie w tych miejscach, które są związane z generałem – powiedział ambasador RP w Belgii Artur Orzechowski.

Podczas pokazu przedstawiono także film „Marian na wojnie. Animowana historia Mariana Walentynowicza". Ten znany ilustrator, twórca postaci Koziołka Matołka, służył jako korespondent wojenny w 1 Dywizji Pancernej i pozostawił po sobie wiele grafik dokumentujących jej szlak bojowy.

(ak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. Bryan Woolston/Reuters

WYRZUTNIE DLA POLSKI

ZBROJENIA \ Departament Stanu USA na prośbę Polski zatwierdził warunki potencjalnej umowy o wartości 100 mln dol. na sprzedaż systemów rakietowych Javelin. Uzbrojenie trafi do żołnierzy WOT.

fot. Kim Hong-Ji/Reuters

PARTIA OCALAŁYCH Z REŻIMU

SEUL \ W Korei Południowej powstało pierwsze ugrupowanie polityczne zbiegów z Korei Północnej. Partia Zjednoczenia Międzykoreańskiego zapowiada pracę na rzecz oswobodzenia rodaków.

KORONAWIRUS \ Już 100 tys. zarażonych na całym świecie

Epidemia trudna do powstrzymania

Do piątku odnotowano blisko 3,5 tys. śmiertelnych przypadków zarażenia koronawirusem. Patogen COVID-19, który sieje spustoszenie głównie w Chinach, Iranie, Korei Południowej i we Włoszech, jest już obecny w ponad 90 krajach świata. Na wniosek Polski w piątek odbyło się w Brukseli nadzwyczajne spotkanie ministrów zdrowia państw członkowskich UE.

Beata Mańkowska

Koronawirus najpierw pojawił się w Chinach, gdzie do tej pory odnotowano największą liczbę zarażonych i zgonów. Pomimo podjętych środków ostrożności nie udało się powstrzymać niebezpiecznego wirusa przed rozprzestrzenieniem się. Do piątkowego popołudnia liczba zarażonych na całym świecie przekroczyła 100 tys. Ponadto wirus zabił już blisko 3,5 tys. osób. Kolejnymi krajami, w których odnotowano obecność patogenu, były w piątek Kamerun, Watykan, Serbia, a nawet odizolowany od świata, położony w Himalajach Bhutan.

Również w piątek odbyło się w Brukseli z inicjatywy polskich władz nadzwyczajne spotkanie ministrów zdrowia państw członkowskich UE, związane z epidemią koronawirusa. – Jesteśmy w kluczowym momencie, jeśli chodzi o nasze wysiłki w sprawie wyzwania, jakim jest COVID-19. Zajmiemy się gotowością państw członkowskich, ich potrzebami oraz kwestią solidarności w tym momencie – mówiła przed rozpoczęciem obrad unijna komisarz ds. zdrowia Stela Kiriakidu.

Minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski wskazał, że w trakcie spotkania w Brukseli opracowano mechanizm wspólnych zamówień, w ramach którego państwa członkowskie kupują m.in. środki medyczne. Na szczycie poruszono również kwestię rynku leków. Przeanalizowano także sytuację związaną z dalszym rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Europie i mechanizmy, które mają zastopować zagrożenie.

W przypadku koronawirusa najgorsza sytuacja nadal utrzymuje się w Chinach i Korei Południowej | fot. Kim Kyung Hoon/Reuters

W przypadku Europy najtrudniejsza sytuacja nadal utrzymuje się we Włoszech, gdzie stwierdzono ponad 150 ofiar śmiertelnych. Niebezpiecznie jest także w Niemczech, gdzie liczba zarażonych koronawirusem przekroczyła w piątek 550 osób. Mimo to tamtejsze społeczeństwo w większości pozytywnie (69 proc.) ocenia działania ws. epidemii. W sondażu przeprowadzonym na zlecenie telewizji ZDF 39 proc. badanych wskazało, że ze względu na koronawirusa unika większych imprez publicznych.

Tymczasem we Francji policja zatrzymała pod Paryżem trzech mężczyzn, podejrzanych o próbę sprzedaży 40 tys. przeterminowanych masek ochronnych, które stały się towarem deficytowym z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Nad Sekwaną zarażonych jest ponad 440 osób.

(współpraca kw)

Ostatnia szansa dla Syrii

BLISKI WSCHÓD \ Po rozmowach między przywódcami Turcji i Rosji oba kraje ogłosiły zawieszenie broni w syryjskiej prowincji Idlib. Kilka godzin później tureckie siły je złamały, zabijając 21 żołnierzy armii podległej Damaszkowi. Brak utrzymania rozejmu może doprowadzić do upadku wyniszczonej wojną Syrii.

Idlib to ostatnia prowincja Syrii znajdująca się pod kontrolą antyrządowej opozycji. Wspierana przez Rosję syryjska armia próbuje przejąć nad nią kontrolę, a opozycja jest wspierana przez tureckie wojsko. Turcji zależy na niej, gdyż chce powstrzymać dalszy napływ uchodźców i przesiedlić tam tych, którzy już przeszli przez ich granicę.

Walki pomiędzy obiema stronami obudziły lęki, że dojdzie do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy Turcją a Rosją, która mogłaby się przerodzić nawet w III wojnę światową. Chcąc tego uniknąć, we wrześniu 2018 r. obie strony zgodziły się na utworzenie w Idlibie tzw. strefy deeskalacji, która miała posłużyć jako bufor między stronami. Porozumienie jednak szybko upadło.

Po ostatniej eskalacji, spowodowanej turecką ofensywą o kryptonimie „Wiosenna tarcza", konieczne było kolejne zawieszenie broni. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan udał się więc w czwartek do Moskwy, aby wynegocjować je z Władimirem Putinem.

Rozmowy trwały ok. sześciu godzin, po czym ogłoszono porozumienie, które zaczęło obowiązywać w nocy z czwartku na piątek. Zakłada ono zawieszenie broni wzdłuż całej linii kontaktu. Wskazano również na konieczność utworzenia korytarza bezpieczeństwa wzdłuż strategicznie ważnej drogi M4, łączącej Aleppo i Latakię. Obie strony zgodziły się również na zorganizowanie wspólnych patroli pilnujących tej drogi.

Erdoğan stwierdził, że Turcja „rezerwuje sobie jednak prawo do odpowiedzi z całej siły na jakikolwiek atak" syryjskich sił rządowych. Wykorzystała to już kilka godzin po wejściu w życie porozumienia. Tureckie ministerstwo obrony ogłosiło w piątek, że ich armia zabiła 21 syryjskich żołnierzy oraz zniszczyła część uzbrojenia. Miała to być odpowiedź na atak z czwartku, w którym życie straciło dwóch tureckich żołnierzy.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy rozejm w Syrii w ogóle się utrzyma. Eksperci zwracają uwagę, że rząd w Damaszku może nie chcieć zrezygnować z odbicia Idlibu, a Turcy mogą nadużywać „prawa do zemsty". W powszechnej opinii to zawieszenie broni tymczasowo obniży napięcia w regionie, ale mało kto spodziewa się, że będzie trwałym rozwiązaniem konfliktu.

Wiktor Młynarz

System punktowy na Wyspach

WIELKA BRYTANIA \ Rząd w Londynie chce wprowadzić obowiązujący wszystkich, niezależnie od obywatelstwa, punktowy system imigracyjny. Nie będzie on dotyczył imigrantów już znajdujących się na Wyspach.

Przedstawiając projekt, wiceminister ds. przyszłych granic i imigracji Kevin Foster powiedział, że jest to krok w kierunku odzyskania kontroli nad granicami kraju. Przekonywał, że proponowane rozwiązanie, oparte na systemie punktowym, będzie przyciągało osoby „najzdolniejsze i najlepsze z całego świata", gdyż preferowane będą umiejętności, a nie samo posiadanie paszportu.

Założenia systemu przedstawione przez rząd zakładają zrównanie statusu obywateli UE z tymi z pozostałych państw, a także ograniczają możliwość podejmowania pracy przez osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych. Ostatnia zasada ma jednak dotyczyć nowych imigrantów. Obecnie przebywający na Wyspach, jeśli złożyli wniosek o status osoby osiedlonej lub tymczasowy status osoby osiedlonej, będą mogli pozostać i pracować. Szacuje się, że dotyczy to około 3,2 mln obywateli państw UE, w tym licznej grupy Polaków.

System, który zacznie obowiązywać od 1 stycznia, zakłada, że do uzyskania prawa do pracy w Zjednoczonym Królestwie potrzebnych będzie minimum 70 pkt, Obowiązkowe 50 pkt uzyskuje się za znajomość języka, posiadanie odpowiednich umiejętności potrzebnych na brytyjskim rynku pracy, a także za ofertę pracy od zatwierdzonego sponsora. Na ułatwienia nie mogą więc liczyć m.in. osoby na samozatrudnieniu. Równocześnie obywatele państw UE będą mogli przyjeżdżać do Wielkiej Brytanii w celach turystycznych bez konieczności ubiegania się o wizę.

Aleksander Kłos

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

JEDNA TRZECIA ŁADOWAREK NIE PRZESZŁA KONTROLI

HANDEL \ Inspekcja Handlowa w 2019 r. skontrolowała 187 modeli ładowarek do urządzeń elektronicznych i zakwestionowała jedną trzecią z nich – poinformował w piątek UOKiK. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. braku odporności na temperaturę i dostępu do części pod napięciem.

KORONAWIRUS \ Firmy, przewoźnicy i urzędy współpracują z rządem

Polfa, kolej i poczta walczą z epidemią

Polfa Tarchomin rozpoczęła produkcję płynu do dezynfekcji. Wcześniej o uruchomieniu takiej produkcji poinformował Orlen. Wkrótce na dworcach kolejowych pojawią się dozowniki z płynem dezynfekującym. Z kolei Poczta Polska dostarczy gospodarstwom domowym 15 mln ulotek o koronawirusie.

Lucyna Piwowarska

Obu spółkom – Polfie i Orlenowi – produkcję środków do dezynfekcji zlecił premier Mateusz Morawiecki. Orlen ma odpowiadać za produkcję płynu dostarczanego do wszystkich szkół w Polsce, a Polfa Tarchomin ma produkować taki środek na potrzeby indywidualne. W Polfie ruszyła w czwartek produkcja na potrzeby Ministerstwa Zdrowia. Po zrealizowaniu zamówień centralnych, kolejne partie będą wprowadzane na rynek.

Prace nad opracowaniem składu płynu, kupnem niezbędnych surowców farmaceutycznych i opakowań, a także rejestracją produktu w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych zajęły specjalnie powołanemu zespołowi Polfa Tarchomin zaledwie 24 godz. Prezes Polfy Tarchomin Jarosław Król powiedział, że podejmowanie wyzwań jest wpisane w misję przedsiębiorstwa.

Do walki z koronawirusem włączają się spółki kolejowe. W najbliższym czasie na dworcach kolejowych pojawią się dozowniki z płynem dezynfekującym, a apteczki znajdujące się w pociągach i na dworcach będą sukcesywnie doposażone w maseczki ochronne. Administratorzy dworców otrzymali dyspozycje, aby w miarę możliwości wytypować miejsca, w których mogłyby przebywać osoby z podejrzeniem zakażenia koronawirusem do czasu przybycia służb medycznych.

Na dworcach już zostały umieszczone plakaty i ulotki informacyjne Państwowej Inspekcji Sanitarnej dotyczące zasad postępowania w razie stwierdzenia objawów zachorowania. Podobne informacje są umieszczone

W walkę z koronawirusem angażują się wszyscy | fot. Pixabay/d

także w pociągach międzynarodowych oraz tych docierających do lotnisk.

Pomoc zaoferowała również Poczta Polska. – Do gospodarstw domowych w kraju dostarczymy 15 mln ulotek dotyczących koronawirusa – poinformowała w piątek spółka. Bezpłatne ulotki to element rządowej akcji informacyjnej dotyczącej postępowania w wypadku zetknięcia z epidemią. Dodatkowo 5 mln ulotek będzie rozdawanych klientom w urzędach. We wszystkich placówkach zostanie również rozwieszone 15 tys. plakatów informacyjnych.

– Posiadamy największą w kraju infrastrukturę, dzięki której docieramy do wszystkich gospodarstw domowych, zlokalizowanych nawet w najdalszych zakątkach naszego państwa. Dlatego możemy zapewnić sprawną i szybką dystrybucję rządowych ulotek – powiedział Przemysław Sypniewski, prezes Poczty Polskiej.

(PAP)

Trzeba łączyć, żeby zaoszczędzić

GÓRNICTWO \ Podczas spotkania przedstawicieli związków zawodowych z kopalni Ruda z zarządem Polskiej Grupy Górniczej oraz dyrekcją kopalni rozmawiano o planach połączenia tego zakładu wydobywczego z kopalnią Sośnica. Związki obawiają się tych zmian, ale zarząd PGG zapewnia, że ani jeden górnik w ich wyniku nie straci pracy.

Tomasz Rogala, prezes PGG SA, podkreśla, że otoczenie górnictwa węglowego jest dziś wyjątkowo groźne dla jego pracowników. UE forsuje politykę Zielonego Ładu, jednak oferta masowego zatrudnienia w „zielonych" branżach nie ma jak dotąd pokrycia w rzeczywistości. – Nasza spółka jednak wie, jak ochronić miejsca pracy i zagwarantować stabilizację socjalną pracowników – zapewnia. – PGG potrafi i może kontynuować stabilną, przynoszącą zysk działalność – zaznacza.

Wynagrodzenia stanowią mniej więcej połowę kosztów stałych PGG. Dlatego spółka szuka tutaj oszczędności. Mniejsze koszty chce też osiągnąć poprzez restrukturyzację. Plan łączenia kopalń zakłada również połączenie kopalń Murcki-Staszic, Mysłowice-Wesoła i Wujek w jeden zakład o nazwie KHW.

– Budzi to spore obawy wśród górników – zaznacza przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek. – Ludzie boją się, że połączenie kopalń to wstęp do likwidacji niektórych ruchów i zakładów. „Wzywamy zarząd PGG SA do odstąpienia od planów połączenia KWK »Ruda« i KWK »Sośnia«" – napisali przedstawiciele związków zawodowych z kopalni Ruda do zarządu PGG.

Prezes PGG tonuje jednak nastroje. – Działamy bez pośpiechu – mówi. Dodaje, że wszystkie zmiany zarząd chce konsultować ze związkami. Z nieoficjalnych informacji z Ministerstwa Aktywów Państwowych można wywnioskować, że resort popiera restrukturyzację kopalń. Górnictwo, podobnie jak energetyka, stoi bowiem przed ogromnymi wyzwaniami.

– W 2020 r. PGG chce na inwestycje i roboty odtworzeniowe wydać 2,5 mld zł. Musi mieć na to środki, jeśli chce utrzymać pozycję rynkową – podkreśla wiceminister aktywów państwowych Adam Gawęda. Resort popiera też konsolidację w branży energetycznej. Wicepremier Jacek Sasin uważa to za dobre rozwiązanie w związku z polityką klimatyczną UE.

– Wielokrotnie deklarowałem, że jest to kierunek właściwy, żeby tworzyć duże podmioty, które po skonsolidowaniu swoich budżetów inwestycyjnych byłyby w stanie nie tylko dokonywać większych inwestycji, lecz także dużo skuteczniej rywalizować z innymi podmiotami działającymi w danych branżach, w tym również z podmiotami zagranicznymi, które działają na polskim rynku – powiedział Sasin.

Mariusz Andrzej Urbanke

Współpraca z Fransem może być trudna

KLIMAT \ Jest pewna obawa o współpracę z wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Fransem Timmermansem, ponieważ mówi on o odejściu nie tylko od węgla, lecz także od węglowodorów, a więc od gazu – uważa minister środowiska Michał Woś.

Powołany w czwartek na stanowisko ministra środowiska Michał Woś, pytany wczoraj na antenie Polskiego Radia 24 o perspektywę współpracy z wiceszefem Komisji Europejskiej Fransem Timmermansem, który koordynuje Europejski Zielony Ład, odpowiedział, że jest pewna obawa o współpracę właśnie z tym wiceprzewodniczącym KE.

Woś przypomniał, że Timmermans w zeszłej kadencji KE postawił sobie za cel stawianie Polski pod pręgierzem, naruszając przy tym unijne traktaty, bo wyszukiwał ciągle kruczki prawne, związane z praworządnością, aby uruchomić art. 7 Traktatu Europejskiego. – Okazało się jednak, że to był kapiszon, bo Timmermans nie zebrał odpowiedniej większości – dodał minister.

Tym razem problemy z wiceprzewodniczącym KE mogą wystąpić na polu ochrony środowiska. – Na unijnym szczycie w grudniu ub.r. premier Mateusz Morawiecki wywalczył polityczną deklarację, że mimo ambitnych celów UE osiągnięcia klimatycznej neutralności w 2050 r. Polska może nie być w stanie zrealizować tych celów, ale teraz przechodzimy do drugiego kroku, czyli ustalania europejskiego prawa – wyjaśnił Woś.

Jego zdaniem pojawiają się tu dodatkowe ryzyka, ponieważ w najbardziej skrajnych dokumentach, które forsuje Timmermans, mówi się o dekarbonizacji, ale rozumianej nie tylko jako odejście od węgla, ale nawet od węglowodorów, a więc także odejście od gazu. – Dla nas w Polsce to kuriozalna propozycja, bo żeby osiągnąć neutralność energetyczną, inwestujemy duże środki właśnie w gaz – podsumował minister środowiska.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. KPRP/d

PREZYDENT ZAPROPONUJE LIKWIDACJĘ VAT OD BILETÓW KOLEJOWYCH

FISKUS \ **Będę proponował, żeby zlikwidowano podatek VAT od biletów kolejowych po to, by obniżyć ceny biletów – zapowiedział prezydent Andrzej Duda. – Mam w tej inicjatywie przychylność ze strony ministra infrastruktury, liczę też na przychylność reszty rządu na czele z premierem. Podatki w Polsce są umiarkowane, ale będziemy się starali je obniżać, gdzie się da – podkreślił.**

KRYZYS \ Epidemia sprawiła, że akcje linii lotniczych staniały o 25 procent

Przez wirusa branża lotnicza straci 113 mld dolarów

To jest kryzys – tak Alexandre de Juniac, dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA), ocenił sytuację, w jakiej z powodu epidemii koronawirusa znalazła się branża. Z analizy IATA wynika, że w tym roku przychody lotniczych przewoźników mogą zmaleć nawet o 113 mld dol.

Z powodu epidemii lata coraz mniej samolotów, a przewoźnicy ponoszą straty | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jan Kamieniecki

Przez epidemię koronawirusa branża lotnicza może w tym roku stracić między 63 mld a 113 mld dol. przychodów – wynika z najnowszej analizy IATA. Jak zauważa szef zrzeszenia, wirus rozprzestrzenił się na ponad 80 krajów i poważnie wpłynął na rezerwacje na trasach poza Chinami. Na rozprzestrzenianie się wirusa zareagowały rynki finansowe. Ceny akcji linii lotniczych spadły o prawie 25 proc. od czasu wybuchu epidemii. – To o ok. 21 pkt proc. więcej niż spadek, który miał miejsce w podobnym okresie podczas kryzysu SARS w 2003 r. – wskazuje IATA.

Dyrektor generalny IATA Alexandre de Juniac zwrócił uwagę, że obrót wydarzeń spowodowanych koronawirusem jest prawie bez precedensu. – W ciągu nieco ponad dwóch miesięcy perspektywy branży w dużej części świata zmieniły się dramatycznie na gorsze. Nie jest jasne, w jaki sposób rozwinie się wirus. Ale bez względu na to, czy będzie to utrata przychodów w wysokości 63 mld dol., czy w wysokości 113 mld dol., jest to kryzys – podkreślił.

De Juniac stwierdził, że z powodu epidemii wiele linii lotniczych ogranicza loty i podejmuje nadzwyczajne działania w celu zmniejszenia kosztów. – Przewoźnicy dokładają wszelkich starań, aby utrzymać się na powierzchni – zaznaczył. Szef IATA wskazał też na przewozy towarów, które też są narażone na straty, ale – jak zaznaczył – nie są jeszcze dostępne szacunki dotyczące wpływu wirusa na cargo.

W związku z epidemią koronawirusa Polskie Linie Lotnicze LOT przedłużyły zawieszenie rejsów między Warszawą a Pekinem do 25 kwietnia br., a także wstrzymały do 8 kwietnia loty na trasie Budapeszt–Seul. Narodowy przewoźnik ograniczył też loty z Warszawy do Mediolanu. Niemieckie linie lotnicze Lufthansa w związku z wirusem zrezygnowały z użycia 150 z 770 swoich samolotów. Z kolei portugalskie linie lotnicze TAP ogłosiły odwołanie 1000 lotów do kwietnia z powodu spadku popytu na bilety w efekcie epidemii. – Jeśli chodzi o gospodarcze skutki zarazy, najgorsze dopiero przed nimi – oceniają przedstawiciele linii lotniczych.

(PAP)

Polska z drugim najniższym bezrobociem w Unii

RYNEK PRACY \ **Stopa bezrobocia w lutym wyniosła 5,5 proc. i utrzymała się na tym samym poziomie, co w styczniu, oraz spadła o 0,6 proc. w stosunku do poprzedniego roku. – Od 1991 r. nigdy wskaźnik bezrobocia w lutym nie był tak niski – powiedziała wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Alina Nowak.**

Według danych ministerstwa w porównaniu do ubiegłego roku liczba bezrobotnych na koniec lutego spadła o 95,7 tys. (9,4 proc.). Liczba wolnych miejsc pracy w lutym br. wyniosła 111,6 tys. Na jeszcze większy spadek bezrobocia w Polsce wskazują dane europejskie. Według metodologii Eurostatu stopa bezrobocia w Polsce w styczniu 2020 r. wyniosła 2,9 proc. wobec 3,8 proc. rok wcześniej.

Jest to drugi najlepszy wynik spośród wszystkich państw członkowskich UE. W styczniu najniższe bezrobocie było tylko w Czechach – 2 proc. W całej UE stopa bezrobocia wyniosła 6,6 proc., a najwyższą zanotowano w Grecji – 16,5 proc. – Bardzo się cieszę, że dane Eurostatu wskazują na spadek stopy bezrobocia. To wielki sukces, że zajmujemy drugie miejsce w UE. Miesiąc wcześniej ten wskaźnik był na poziomie 3,3 proc. Spadek o 0,4 pkt proc. to bardzo istotne obniżenie poziomu bezrobocia – powiedziała Nowak.

Przypomniała, że wchodząc do UE, Polska była jednym z krajów, który notował jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia. – Ostatnie dane są dobre dla osób, które poszukują zatrudnienia lub chcą zmienić pracę – wskazała wiceszefowa MRPiPS. Dodała, że wpływ na taki wynik ma dobrze rozwijająca się polska gospodarka.

Powołując się na prognozy, oceniła, że bezrobocie w najbliższych miesiącach nie będzie rosło. – Z rozmów z pracodawcami wynika, że są oni otwarci na zatrudnienie dodatkowych pracowników, co nas bardzo cieszy. Jednocześnie mamy świadomość, że w niektórych branżach brakuje wykwalifikowanych pracowników. Staramy się reagować na takie sytuacje i przygotowywać do wejścia na rynek pracy osoby, które nie zawsze mają status osoby bezrobotnej, a pozostają w bierności zawodowej – powiedziała Nowak.

Słowa minister potwierdziła Monika Fedorczuk, ekspertka Konfederacji Lewiatan, oceniając, że w kolejnych miesiącach możemy się spodziewać stopniowego spadku bezrobocia ze względu na uruchomienie programów aktywizacyjnych. Według niej nie należy jednak spodziewać się spektakularnych odpływów na rynek pracy, jakie miały miejsce w ostatnich latach. – Głównie z uwagi na dużą ostrożność pracodawców w planowaniu zwiększenia zatrudnienia z powodu przewidywanych zmian sytuacji gospodarczej – wyjaśniła.

(p.woz., PAP)

Kobiety mniej się zadłużają

FINANSE \ **Pokusie szalonych wydatków częściej ulegają mężczyźni niż kobiety. Z tytułu nieopłaconych rachunków i rat kredytowych panie mają dwa razy niższe zaległości niż panowie.**

Jak pokazuje badanie Quality Watch wykonane dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, połowa pań wskazuje, że nigdy nie dokonała impulsywnego zakupu za co najmniej 500 zł. Wśród panów ten odsetek jest zdecydowanie niższy i wynosi 38 proc.

Jeszcze większe różnice widać w grupie respondentów z naprawdę słabą „silną" wolą zakupową. Raz w miesiącu albo nawet częściej niż raz na miesiąc pozwala sobie na kosztowne impulsywne wydatki 3 proc. kobiet i 10 proc. mężczyzn.

Mimo takich odpowiedzi kobiety są wobec siebie bardziej krytyczne. Niżej niż mężczyźni oceniają np. swoje zdolności do oszczędzania – 16 proc. wobec 20 proc. mężczyzn, nieznacznie częściej niż panowie postrzegają się za rozrzutne. Przyznających wprost, że pieniądze się ich nie trzymają, jest 12 proc. wśród kobiet i ponad 11 proc. wśród mężczyzn. Odsetek finansowych lekkoduchów, przynajmniej w samoocenie, jest więc zbliżony po obu stronach.

– Obiegowa opinia na temat kobiet wskazuje, że są one rozrzutne i gorzej niż mężczyźni zarządzają domowym budżetem. Rzeczywistość jest jednak bardziej złożona. Panie rzadziej pozwalają sobie na impulsywne drogie zakupy, ale mimo to surowiej się oceniają – podkreśla Halina Kochalska, ekspert BIG InfoMonitor.

– Udział osób, których pieniądze się nie trzymają, przynajmniej w deklaracjach, jest niemal identyczny dla każdej płci. Można by zatem założyć, że problemy finansowe kobiet i mężczyzn są podobne, ale statystyki zupełnie tego nie potwierdzają – podkreśla Kochalska.

Andrzej Ratajczyk

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. Wikipedia/d

**ROZMAITOŚCI ** Zadłużenie skarbu państwa w obligacjach po aukcji 9 marca wyniesie nieco ponad 660 mld zł – wynika z komunikatu Ministerstwa Finansów. ● KNF zaleca, aby Bank Pekao zatrzymał co najmniej 25 proc. ubiegłorocznego zysku. Zdaniem komisji bank nie spełnia kryterium wypłaty 100 proc. zysku w formie dywidendy. ● W ubiegłym roku spółka CCC odnotowała 27 zł straty netto. Rok wcześniej zanotowała zysk netto na poziomie 59,3 mln zł.

Złoto blisko kolejnego rekordu

SUROWCE \ Złoto znowu mocne. Ropa po raz kolejny na minusie. Propozycje OPEC nie zmieniły trendu. Metale przemysłowe zadziwiająco stabilne.

Rafał Grodowski

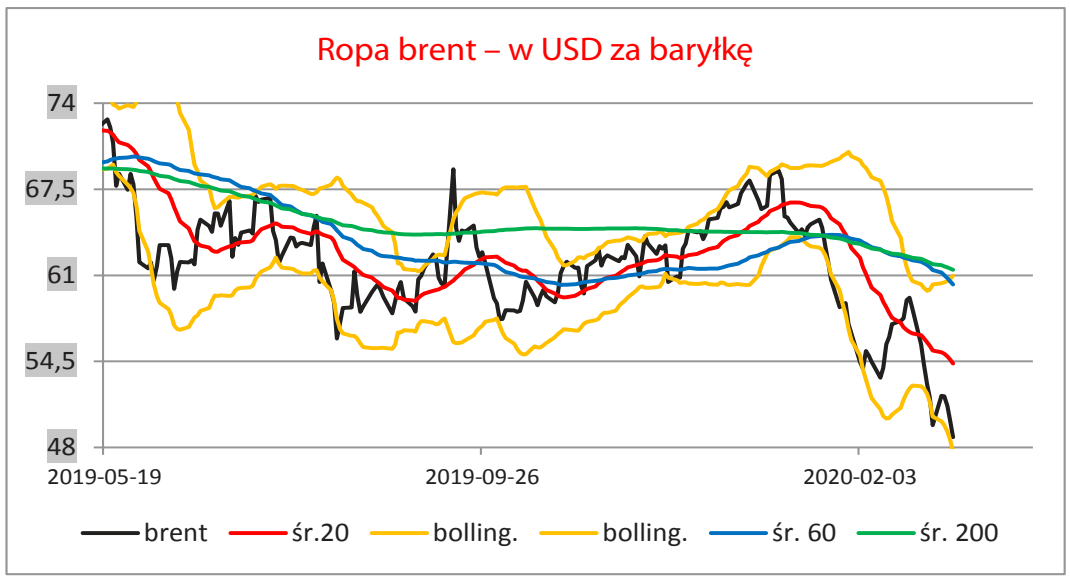

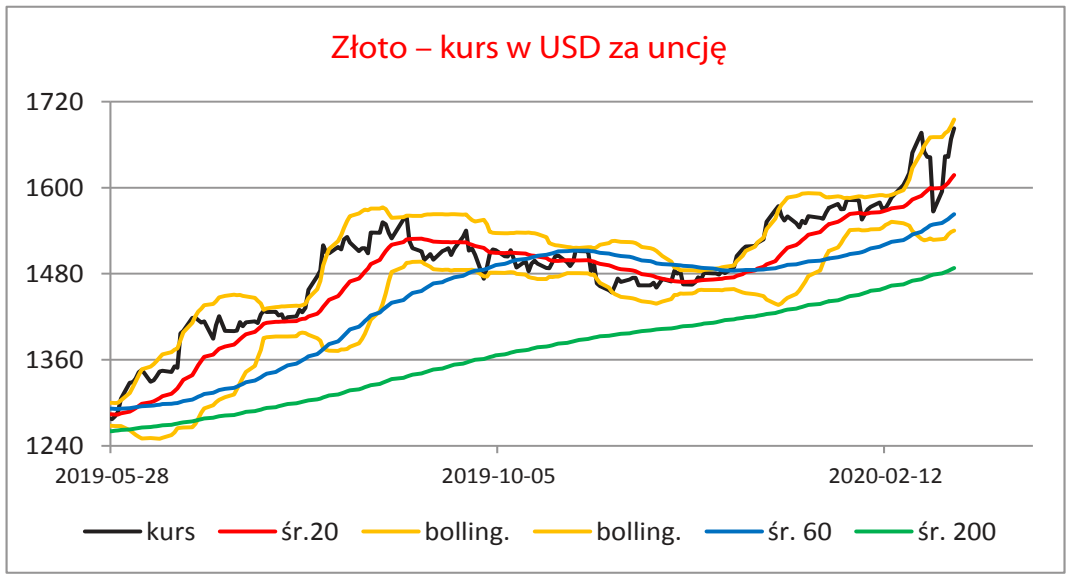

Poniedziałek przyniósł znaczące, bo ponadczteroprocentowe umocnienie ropy naftowej. Dobre nastroje giełdowe i nadzieje związane z obniżką stóp procentowych nie pomogły już w kolejnych dniach, bo wtorek i środa zakończyły się spadkami. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na taki obraz miały rosnące nieznacznie w USA zapasy ropy, bo choć powinien on osłabić paliwo, to jednak emocje całego rynku związane są przede wszystkim z innymi wydarzeniami. Świat metali przemysłowych tym razem powinien mieć więcej powodów do zadowolenia. Odreagowanie w połowie tygodnia było widoczne w całym segmencie. W czwartkowy poranek kurs niklu zbliżył się do poziomu 13 tys. USD, a jeszcze w ubiegły piątek tona kosztowała mniej niż 12 200 USD. Funt miedzi kosztował o 4 centy więcej niż pod koniec lutego.

Czwartkowy poranek przyniósł umocnienie ropy, co analitycy wiązali z nadziejami na cięcia w produkcji paliwa. Takie decyzje miały zostać podjęte na czwartkowym oraz piątkowym spotkaniu OPEC i Rosji. Segment metali przemysłowych pomimo słabego obrazu rynku giełdowego pozostał mocny, ale wzrost miedzi był jedynie symboliczny, a tona metalu kosztowała mniej niż 5700 USD, utrzymując podobny kurs w kolejnych godzinach.

Obraz niepewności na rynku potwierdzają poniekąd notowania złota. Żółty metal w czwartek o poranku prezentował się bardzo spokojnie, przedłużając środowy trend, co po znaczącym umocnieniu we wtorek, gdy zyskał ponad 3 proc., dawało nadzieję, że sytuacja wraca do normy. Był to jednak tylko chwilowy obraz, bo po południu złoto znacząco zaczęło zyskiwać na wartości. Dzień zamknął się umocnieniem o ponad 1,5 proc., a piątkowy poranek podniósł cenę złota do wartości 1680 USD. Srebro nie reagowało aż tak mocno, ale metal od poniedziałku sukcesywnie zyskiwał na wartości. Trudno się temu dziwić, bo w ubiegły piątek (28 lutego) zanotował spadek o ponad 7 proc., wpisując się w fatalny dzień całego segmentu (złoto i pallad także znacząco straciły na wartości).

Ropa zakończyła czwartkowe zmagania trzecim z rzędu spadkiem. Obniżka o 2 proc. to w opinii analityków efekt sytuacji na giełdowych parkietach, na których znaczne spadki zanotowano w Europie i Ameryce Północnej. W czwartek OPEC obniżyło produkcję o 1,5 mln baryłek, a wczoraj o decyzji miała zostać formalnie poinformowana Rosja. Jednak fakt tak znaczącej obniżki pokazuje, że sytuacja na rynku jest fatalna. W piątkowy poranek ropa pomimo decyzji kartelu traciła ponad 1 proc., schodząc poniżej kursu 49,5. A to najlepszy dowód, że nawet spora obniżka poziomu produkcji nie ma wpływu na rynkowy trend.

Fatalny poranek na europejskich giełdach nie pozostał bez wpływu na sytuację na rynku towarowym. Ropa brent traciła już ponad 1,7 proc., a czerwony kolor widoczny był w segmencie metali przemysłowych. Spadki notowały miedź, nikiel i aluminium, jednak nie były one aż tak duże i nie przekraczały poziomu 0,5 proc.

O godz. 11 przygnębiający obraz rynku trwał w najlepsze. Ropa traciła już ponad 2 proc. Jeszcze bardziej, bo ponad 3 proc., zniżkował pallad. Coraz droższe było złoto, którego kurs przekroczył 1680 USD. Zadziwiająco dobrze prezentowały się metale przemysłowe notujące tylko symboliczne osłabienie.

Kończący się tydzień pomimo niezłego poniedziałku nie przyniósł wyczekiwanej zmiany. Ropa zapewne zakończy tydzień spadkiem, a ruch w górę metali przemysłowych może się okazać nietrwały. Niepokoić może fakt, że obniżka podaży ropy aż o 1,5 mln baryłek, i to do końca bieżącego roku, nie wpłynęła znacząco na sytuację. A to fatalny prognostyk na kolejny tydzień.

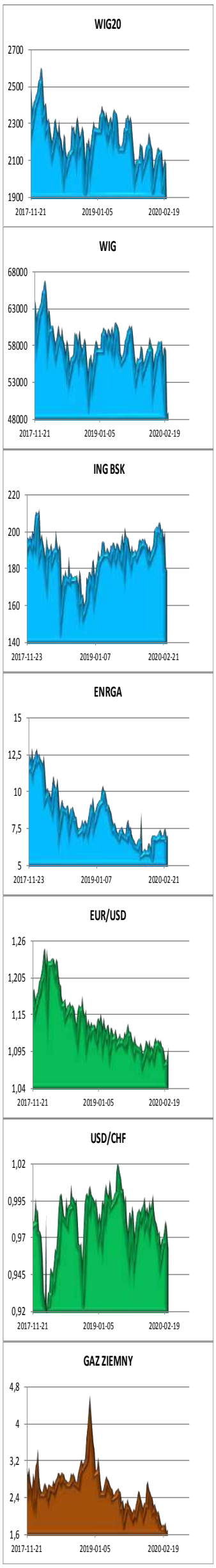

KONDOLENCJE

„Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie”
M. Buchberger

Profesorowi
Wojciechowi Polakowi
Przewodniczącemu Kolegium IPN
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
ŚP.
Barbary Klimaszyk
składają
Prezes, Wiceprezesi, członkowie Kolegium oraz pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

↓	0,93652	-0,96%	USDCHF	↑	17,422	0,18%	SREBRO	↓	3251,2	-3,34%	EURO STOXX	**Kursy NBP**			
↓	105,458	-0,69%	USDJPY	↑	1684,7	1,00%	ZŁOTO	↓	20749,75	-2,72%	NIKKEI	3,8231	-0,64%	DOLAR	
↑	1,29983	0,35%	GBPUSD	↓	256,3	-0,39%	MIEDŹ	↓	11548,97	-3,31%	DAX	4,0721	0,82%	FRANK	
↑	1,13137	0,74%	EURUSD	↓	48,15	-3,68%	ROPA BRENT	↓	26121,28	-3,58%	DJIA POPRZEDNI	4,3178	0,43%	EURO	

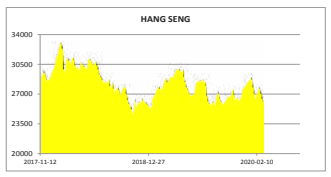

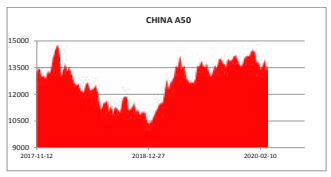

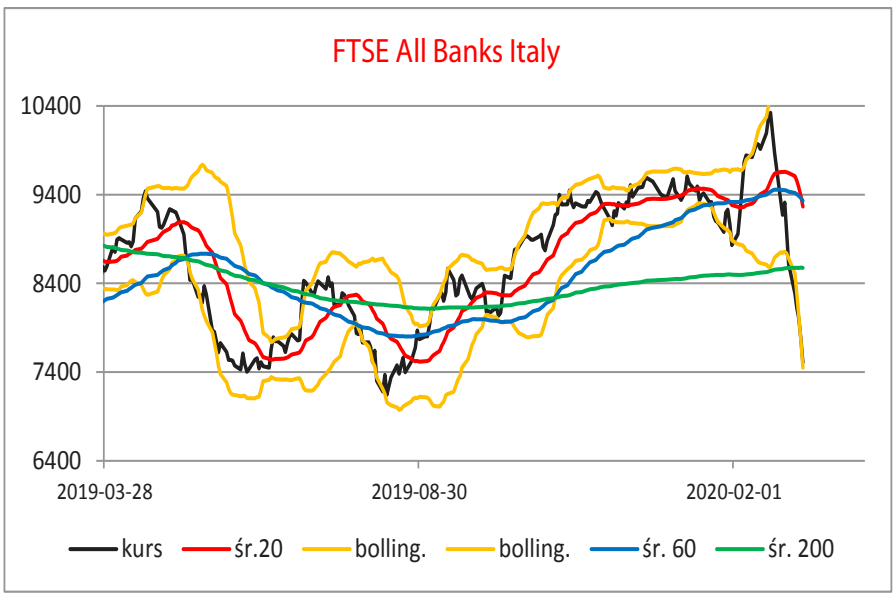

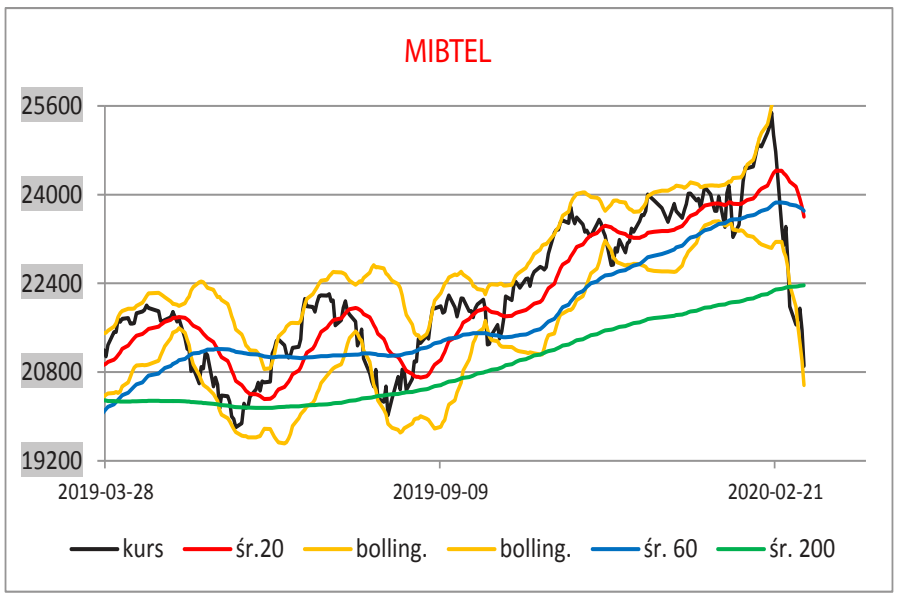

Wirus panuje na parkietach

GIEŁDA \ Katastrofa w giełdowym świecie. Azja na minusie. Europa w południe z trzyprocentową przeceną. Warszawa w tym samym klimacie. WIG20 z permanentnym kompletem czerwonego koloru.

Rafał Grodowski

Czwartek pokazał, że nastroje w Europie są w dalszym ciągu bardzo złe, a droga do odreagowania ostatnich spadków wydaje się wyboista i co gorsza daleka. Taki obraz dnia widoczny był również w Warszawie, gdzie na koniec dnia WIG20 notował odczyt 1822 pkt. Spadek o 2 proc. nie mówi wszystkiego, bo tuż na początku sesji indeks był aż o 70 pkt wyższy. Czerwony kolor zyskiwał na popularności przez prawie cały czas, a na minusie dzień zakończyło aż 17 spółek.

Obraz Europy był równie zły, a przed południem to właśnie zachodnie parkiety notowały większą przecenę niż WIG20. Na koniec dnia czołowe indeksy traciły jednak mniej, bo po ok. 1,5 proc. Fatalnie, a właściwie bardzo źle było w Nowym Jorku, gdzie oba indeksy znowu zniżkowały powyżej 3 proc., co tylko potwierdza niepewność i chimeryczność ostatnich dni.

Ostatni dzień tygodnia dla Europy rozpoczął się fatalnym sygnałem. Wyraźne spadki widoczne były na parkietach azjatyckich. Indeks Nikkei zamknął sesję obniżką o ponad 2 proc., a równie kiepski obraz dnia był widoczny w Seulu i Sydney. Szanghaj to również znaczące osłabienie. Jednakże Indeks SHC po czwartkowym wzroście utrzymał wynik powyżej 3 tys. pkt, a cały tydzień przyniósł ponad 5 proc. umocnienia. Był to jednak wyjątek, bo tygodniowy bilans innych parkietów regionu był znacznie słabszy.

Europa o godz. 8 otrzymała lepsze niż w styczniu dane na temat niemieckich zamówień przemysłowych. Te w lutym wzrosły aż o 5 proc. Normalnie byłby to raczej dobry sygnał dla rynków, ale w obecnych czasach jego rola wydawała się znikoma. Potwierdził to początek sesji.

Tuż po godz. 9 obraz Europy był tragiczny. DAX30 tracił ponad 2 proc., a WIG20 znalazł się poniżej wartości 1800 pkt. Opublikowane tuż po godz. 9 umiarkowane dane z Norwegii czy Węgier nie miały żadnego wpływu na rynkową atmosferę. Po 30 min Europa tylko nieznacznie poprawiła notowania, a Euro Stoxx tracił dokładnie 2 proc. WIG20 tracił tyle samo, notując odczyt na poziomie 1785 pkt. W grupie 20 firm żadna nie zyskiwała na wartości. Najwięcej, bo ponad 4 proc. traciły walory JSW. Znacząco traciły także PGE oraz CD Projekt. W drugim segmencie prawie 5 proc. traciły akcje Azotów.

O godz. 10 europejska sytuacja była jeszcze bardziej napięta. Indeks Euro Stoxx tracił prawie 2,4 proc., a większość parkietów testowała kolejne minima. Podobny obraz widoczny był w Warszawie, gdzie więcej, bo prawie 3 proc. traciły walory w drugim segmencie. Obroty przekraczały 150 mln zł, co niestety było fatalnym sygnałem.

Kolejne pół godziny to niestety kolejne europejskie osłabienie. WIG20 tracił już ponad 3 proc., a podobne spadki widoczne były w Paryżu i Mediolanie. W Warszawie, Paryżu i Frankfurcie żadna ze spółek tworzących główne indeksy nie była podświetlona na zielono.

Przedpołudniowy tragiczny obraz Europy trwał. Po godz. 11 przy braku jakichkolwiek danych ekonomicznych DAX30 notował osłabienie przekraczające poziom 3,4 proc. Podobny spadek notował nasz parkiet. Czerwony kolor był powszechny. Po godz. 11.30 tylko jedna spółka – Play – traciła mniej niż 1 proc., a aż 7 zniżkowało powyżej 3 proc. WIG20 dość dzielnie walczył o utrzymanie odczytu powyżej 1750 pkt. Najmniej na GPW traciły małe firmy, gdzie indeks notował osłabienie mniejsze niż 1,5 proc.

W drugą część dnia Europa wchodziła z mizernymi nadziejami na zmianę losu. Fatalny odczyt z rynku terminowego w Nowym Jorku (kontrakty traciły ponad 2,5 proc.) powodował, że nawet payrolle, które miały być podane przed nowojorską sesją, wydawały się nie mieć dużego znaczenia.

Poniedziałek, 9 marca 2020 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
00:50	Japonia	PKB (r/r)	IV kw.	-0,4%
08:00	Niemcy	Produkcja przemysłowa (r/r)	styczeń	-6,8%
09:00	Polska	Raport o inflacji	luty	49,7/47,8
10:30	Strefa euro	Indeks Sentix	marzec	5,2
13:15	Kanada	Rozpoczęte budowy domów	luty	213,2 tys.

Materiały przygotowane przez NXF

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	49 234,25	-2,99%	50 753,91
WIG20	1 771,52	-2,82%	1 822,85
mWIG40	3 598,86	-2,49%	3 690,89
sWIG80	11 800,11	-1,38%	11 964,99
ALIOR	21,42	-3,86%	22,28
CCC	72,35	-2,76%	74,40
CD PROJEKT	287,25	-3,48%	297,60
CYFRPLSAT	25,40	-1,32%	25,74
DINO PL	155,15	-1,74%	157,90
JSW	13,46	-4,88%	14,15
KGHM	71,14	-2,71%	73,12
LOTOS	53,44	-4,40%	55,90
LPP	6 950,00	-2,25%	7 110,00
MBANK	299,40	-3,17%	309,20
ORANGEPL	6,58	-0,68%	6,63
PEKAO	90,02	-3,10%	92,90
PGE	4,33	-4,84%	4,55
PGNIG	3,04	-2,88%	3,13
PKNORLEN	55,33	-2,69%	56,86
PKOBP	30,67	-3,07%	31,64
PLAY	31,74	0,13%	31,70
PZU	34,75	-2,93%	35,80
SANPL	258,00	-3,30%	266,80
TAURONPE	1,12	-2,61%	1,15

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

UKE OGŁOSIŁ AUKCJĘ NA CZĘSTOTLIWOŚCI DLA SIECI 5G

INTERNET \ Urząd Komunikacji Elektronicznej ogłosił w piątek aukcję na cztery rezerwacje częstotliwości umożliwiających rozwój sieci 5G w Polsce. Termin na składanie ofert wstępnych upływa 23 kwietnia. Jak dodał UKE, każda rezerwacja będzie ważna do 30 czerwca 2035 r.

SPÓŁKI \ Polska ma potencjał i sprzyjające otoczenie

AstraZeneca – inwestycja najwyższej jakości

Znakomite wiadomości napłynęły do Polski z zakończonego przed kilkoma tygodniami szczytu ekonomicznego w Davos. Informacja o kolejnej, sięgającej 1,5 mld zł inwestycji globalnego koncernu biofarmaceutycznego AstraZeneca zelektryzowała świat polskiej gospodarki, nauki i polityki.

Uzgodniliśmy nowe, ogromne i bardzo wartościowe inwestycje w obszarze badań, rozwoju i wdrożeń. To typ inwestycji, na której Polsce zależy najbardziej – powiedział premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu z prezesem AstraZeneca Leifem Johanssonem. Szef brytyjsko-szwedzkiej firmy zapewnił, że AstraZeneca myśli strategicznie i długofalowo o Polsce, w której – jak dodał – istnieje przyjazne środowisko dla rozwoju biznesu.

Decyzja koncernu to doskonała wiadomość dla Polski. Nasz kraj wciąż jeszcze potrzebuje znaczącego napływu zagranicznych inwestycji. Nasze oszczędności nie są wystarczająco wysokie, by znacząco podnosić krajową stopę inwestycji.

Premier Mateusz Morawiecki oraz prezes AstraZeneca Szwed Leif Johansson | fot. Radek Pietruszka/PAP

Inwestycje pobudzają rozwój

Jednym z podstawowych motorów napędzających wzrost gospodarczy są inwestycje. Każdego dnia kraje na całym świecie konkurują ze sobą o wysokiej jakości kapitał związany z inwestycjami zagranicznymi. Dzieje się tak, ponieważ napływ takich inwestycji, w szczególności bezpośrednich, jest jednym z najważniejszych impulsów stymulujących gospodarkę. Napędza on popyt konsumpcyjny i inwestycyjny, podnosi produktywność przedsiębiorstw i ich pracowników, zwiększa płace oraz obniża bezrobocie. Dodatkowo zagraniczne inwestycje zapewniają dostęp do nowych i bardziej wydajnych technologii czy innowacji, są też najszybszym sposobem na włączanie się krajowych przedsiębiorstw do globalnego łańcucha budowy wartości.

Uczestniczący w 50. Światowym Forum Gospodarczym w szwajcarskim Davos premier Mateusz Morawiecki podkreślał, że bardzo mu zależy, aby źródła sukcesu polskiej gospodarki w jeszcze większym stopniu oparte były na wysoko zaawansowanych technologiach, które przyniosą do Polski dobrze płatne, nowe miejsca pracy.

Państwo ma tworzyć grunt pod interesy

Nasz kraj ma ogromny potencjał do przyciągania inwestycji. Według badań zagraniczni inwestorzy najbardziej cenią w Polsce kwalifikacje lokalnej kadry oraz krajowe możliwości do wzrostu produktywności. Na dalszym miejscu wymieniane są niskie koszty pracy, które jeszcze kilka lat temu były najważniejszym argumentem przemawiającym za lokowaniem pieniędzy w Polsce. – Nasza atrakcyjność inwestycyjna wynika z wielu czynników, takich jak: stabilność makroekonomiczna, dobrze wykształceni pracownicy i kadra menedżerska, wysoka jakość oferowanych produktów i usług czy też dogodne położenie w sercu Europy – podkreśla minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Raport OECD „Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na rzecz rozwoju: maksymalizacja korzyści przy minimalnych kosztach" wskazuje jeszcze jeden ważny czynnik wpływający na przyciąganie zagranicznych inwestycji bezpośrednich oraz czerpanie z nich pełnych korzyści w zakresie rozwoju. To polityka gospodarcza danego państwa. „Wyzwania stoją przede wszystkim przed krajami, w których inwestycje mają być dokonywane, ponieważ muszą one stworzyć w oparciu o prowadzoną politykę przejrzyste, szerokie, wydajne i sprzyjające otoczenie inwestycyjne oraz zbudować potencjał ludzki i instytucjonalny do ich realizacji" – piszą autorzy raportu.

Co zachęca? Kadry i polityka rządu

Potencjał do dynamicznego rozwoju widzi w naszym kraju globalny gigant biofarmaceutyczny AstraZeneca. – AstraZeneca myśli strategicznie i długofalowo o Polsce, w której jest przyjazne środowisko dla rozwoju biznesu. W ciągu najbliższych pięciu lat zamierzamy zainwestować ponad 1,5 mld zł, z czego większość zostanie przeznaczona na inwestycje napędzające dalszy rozwój globalnego centrum badawczo-rozwojowego. Wierzymy, że będzie to katalizator dynamicznego rozwoju całego sektora biotechnologii w Polsce – powiedział Leif Johansson, prezes AstraZeneca.

– Nasza firma zdecydowała się na tak dużą inwestycję właśnie w Polsce z powodu sprzyjających warunków do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej. Obok dostępu do dużej liczby doskonałych absolwentów kierunków medycznych, doceniamy rozwiązania legislacyjne premiujące działalność badawczo-rozwojową, które zaczęły się pojawiać od 2016 r., takie jak ulga IP Box czy ulga na działalność badawczo-rozwojową – podkreślił dr Jarosław Oleszczuk, dyrektor generalny AstraZeneca Pharma Poland.

Firma dostrzega także rozwój społeczności akademickiej w Polsce ze względu na znakomitą bazę uczelniano-naukową. Nie bez znaczenia jest to, że koncern pozytywnie ocenia dotychczasowe inwestycje w Polsce. To właśnie dlatego, bazując na blisko 30-letniej obecności oraz doświadczeniu polskiego zespołu w prowadzeniu globalnych projektów badawczych, AstraZeneca podjęła decyzję o zwiększeniu swojej obecności w działaniach B+R. Jak informuje firma, oznaczać to będzie m.in. szersze zaangażowanie kadry akademickiej oraz dalszy transfer know-how i technologii do Polski. – Wierzymy, że ogłoszona inwestycja będzie katalizatorem dynamicznego rozwoju całego sektora biotechnologii w Polsce – ocenia Johansson.

AstraZeneca to także wsparcie ekosystemu innowacji i systemu ochrony zdrowia

Działania AstraZeneca w Polsce to nie tylko badania i rozwój oraz dostarczanie nowych leków. – Aktywnie wspieramy wypracowanie polityk publicznych służących wsparciu i rozwojowi ekosystemu innowacji w obszarze biotechnologii. Uważamy, że Polska może się stać jednym z liderów globalnej biotechnologii pod warunkiem kontynuacji mądrej polityki gospodarczej w tym obszarze. Jednym z dyskutowanych narzędzi jest choćby koncept RTR (refundacyjnego trybu rozwojowego), który ma przyznawać preferencje refundacyjne podmiotom inwestującym w Polsce. Niezależnie od charakteru przyznawanych preferencji uważamy, iż system wsparcia powinien premiować nakłady inwestycyjne na badania i rozwój, które przynoszą największą wartość dodaną w gospodarce – wskazuje Jarosław Oleszczuk.

AstraZeneca działa również na rzecz rozprzestrzeniania najlepszych międzynarodowych praktyk w obszarze systemu ochrony zdrowia, np. poprzez promowanie podejścia value based healthcare w wielu krajach dookoła świata. Oznacza to, że koncern wspiera stronę publiczną we wdrażaniu mechanizmów wydatkowania środków powiązanych z uzyskiwaną wartością/korzyścią zdrowotną.

– Uważamy, że polski system ochrony zdrowia dojrzewa do odważnych zmian, w szczególności w podstawowej opiece zdrowotnej i w refundacji innowacyjnych leków – płacenie za wartość, w tym za efekty zdrowotne, powinno być jednym z kluczowych założeń polskiego systemu ochrony zdrowia – wskazuje Piotr Najbuk, dyrektor ds. public and government affairs w AstraZeneca.

AstraZeneca w Polsce i na świecie

Roczny budżet przeznaczony w AstraZeneca na badania wynosi 3 mld euro. 23 zakłady produkcyjne koncernu znajdują się w 18 krajach. Firma zatrudnia na całym świecie ponad 61 tys. pracowników, w tym ok. 1,8 tys. w Polsce, a do 2025 r. w związku z inwestycjami zatrudnionych w naszym kraju ma to być już 2,4 tys. osób, z czego ponad 100 z tytułami doktorskimi i co najmniej 1 tys. w dziale B+R.

Na polskim rynku działa od ponad 20 lat. W 1992 r. powołano polskie przedstawicielstwo firmy Astra, które w 1998 r. zmieniło nazwę na Astra Pharmaceuticals Poland. Po konsolidacji firmy z Zeneca Polska została utworzona po dziś dzień istniejąca AstraZeneca Pharma Poland.

Firma nieustannie kładzie duży nacisk na rozwój. Kluczowe znaczenie ma działalność badawczo-rozwojowa, ponieważ badania kliniczne są istotnym filarem jej innowacyjności. W 2011 r. firma utworzyła w Warszawie globalne Centrum Operacyjne Badań Klinicznych jako pierwsze w tej części Europy i obecnie jedno z sześciu na świecie. Ostatnia decyzja o ogromnej inwestycji w Polsce pociągnie za sobą zwiększenie zaangażowania kadry akademickiej w realizację badań oraz dalszy transfer specjalistycznej wiedzy i technologii do Polski.

(p.woz.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. mat. pras./d

KINO \ Do sieci trafił zwiastun filmu „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy". Grają w nim m.in. Agata Kulesza, Jan Frycz i Magdalena Różczka. W głównego bohatera wcielił się znakomity Piotr Trojan. Obraz wyreżyserował Jan Holoubek („Król życia", „Supermarget", serial „Odwróceni"). Tomasz Komenda przesiedział w więzieniu 18 lat za gwałt i zabójstwo, których nie popełnił. Film trafi do kin 18 września.

SKANDAL \ Nie dla seksualizacji dzieci za pomocą bajek

Familijne LGBT Disneya

W piątek 6 marca wszedł do kin film Disneya „Naprzód". Organizacje prorodzinne i chrześcijańskie zachęcają do jego masowego bojkotu. Łącznie już ponad 700 tys. osób podpisało się pod petycjami CitizenGo, LifeSiteNews i One Million Moms przeciwko tej animacji oraz innym działaniom Disneya promującym LGBT.

Maria Kobylińska

Akcje bojkotujące nową produkcję tego jednego z największych producentów filmów familijnych i dla dzieci na świecie rozpoczęły się na długo przed jej premierą. Z wcześniejszych pokazów animacji „Naprzód" („Onward") dla prasy dowiedziano się, że zawiera ona twardy wątek homoseksualny. Krótki, ale bezpośrednio wskazujący na postać, która jest lesbijką. To filmowa policjantka Officer Spectre. W pewnym momencie mówi ona tak do jednego z bohaterów: „Córka mojej dziewczyny kazała mi wyciągać włosy". Policjantkę dubbinguje Lena Waithe – lesbijska aktorka.

fot. mat. pras./d

Protest wspierającej różnorodne społeczności na całym świecie platformy petycji online CitizenGo zebrał już niemal 631 tys. podpisów, protest LifeSiteNews ponad 52 tys., a One Million Moms blisko 25 tys. Petycje można znaleźć na stronach: www.citizengo.org, www.lifepetitions.com oraz www.onemillionmoms.com.

Akcja CitizenGo składa się z kilku kroków. Pierwszym z nich jest podpisanie przez jak największą liczbę osób petycji skierowanej do zarządu oraz Roberta A. Igera, prezesa i dyrektora generalnego wytwórni Walta Disneya. Drugi krok dotyczy działaczy organizacji. Przedstawią oni pismo wraz z podpisami na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Disneya, które odbędzie się 11 marca w Raleigh (USA). Kolejny element kampanii to demonstracja uliczna. Aktywiści CitizenGo zaprotestują przeciwko homoseksualnej propagandzie Disneya w trakcie trwania posiedzenia. Do manifestacji będzie mógł dołączyć każdy. Równolegle akcję przeciwko promocji LGBT w disneyowskich filmach prowadzi amerykańsko-kanadyjski portal LifeSiteNews zrzeszający chrześcijan. Serwis wzywa do masowego podpisywania swojej petycji bojkotującej „Naprzód". „Narzucając nam agendę LGBT, w poważny sposób okazujecie nieposzanowanie naszych wartości. Kończy się czas, w którym będziemy oddawali Wam swoje ciężko zarobione dolary, byście mogli obrażać nas i niewinność naszych dzieci" – można przeczytać w petycji LifeSiteNews.

Pismo wyrażające sprzeciw wobec indoktrynacji dzieci i młodzieży w najnowszym filmie Disneya opracowała także prorodzinna amerykańska organizacja One Million Moms. „Disney postanowił być politycznie poprawny, zamiast oferować programy przyjazne rodzinie. Disney powinien trzymać się rozrywki, a nie realizować program LGBT. (...) Disney chce skrzywdzić nasze dzieci, próbując przekonywać je o normalności stylu życia LGBT" – napisały w petycji mamy z organizacji One Million Moms.

Kampania CitizenGo wyraża sprzeciw nie tylko wobec filmu „Naprzód", lecz także całej firmy Disney. Ta – jak podają działacze platformy petycji na swojej stronie internetowej – wspiera środowiska LGBT także w rodzinnych parkach rozrywki, Disneylandach oraz w ramach wydarzeń kulturalnych, np. podczas gal i parad organizowanych na całym świecie.

„Naprzód" nie jest pierwszym disneyowskim filmem, w którym przemycono elementy homoseksualne. Tego typu wątków można się doszukać chociażby w filmach „Piękna i Bestia" (dwie homoseksualne postacie), „Gdzie jest Dory" (homoseksualna para), „Toy Story 4" (homoseksualne matki) czy serialach „Powodzenia, Charlie" (jedna z dziewczynek wychowywana jest przez homoseksualne matki) i „Star Wars Resistance" (dwie homoseksualne postacie). Nigdy jednak przedtem przekaz ideologii LGBT u Disneya nie był tak otwarty jak w „Naprzód".

Jak pięknie zanurzyć się w pięknie

MUZYKA POWAŻNA \ Ukazał się znakomity nowy album Andrew Smitha pt. „The Beauty That Still Remains". Mamy na nim muzykę otwartą na nowe formy wyrazu, ale nietracącą nic ze swojej komunikatywności. Płyta ukazała się nakładem wydawnictwa 2L genialnego reżysera dźwięku Mortena Lindberga, a jej twórcy odwołują się do ujęcia piękna zawartego w „Pamiętnikach" Anny Frank.

Nagrodzony niedawno Grammy Morten Lindberg i jego wytwórnia 2L to przykład hołdu dla nonkonformizmu, nieoglądania się na mody i podążania własną drogą. Przez lata jednak miałem odczucie, że w programie rejestrowanym dla potrzeb płyt tej norweskiej wytwórni brakuje przełomu. Wejścia na wyższą półkę artyzmu. To były piękne frazy, ujmujące, ale gdzieś zawsze zatrzymywały się przed skokiem w głębię. I wreszcie mamy znakomity nowy album „The Beauty That Still Remains". A na nim genialny, uznawany za jeden z najlepszych chórów żeńskich świata – Det Norske Jentekor pod dyrekcją Anne Karin Sundal-Ask, do tego gregoriańska Schola Sanctae Sunnivae (przygotowana przez Anne Kleivset) z mezzosopranistką Marianne Beate Kielland. Twórcy albumu prowadzą nas przez muzykę stanowiącą konglomerat muzyki dawnej ze współczesną.

„Od czasu do czasu miałam błysk zrozumienia, ale potem samolubnie zajęłam się własnymi problemami i przyjemnościami" – twórcy płyty odwołują się do cytatu Anny Frank z jej „Pamiętników". To jej ujęcie piękna jest fundamentem „The Beauty That Still Remains". Wchodzimy tu do świata ważenia między prawością i niesprawiedliwością oraz muzycznego odwołania się do tak uniwersalnych wartości, jak empatia i wiara w dobro. Mamy tu też temat nienaruszalności ludzkiej godności. Muzyka Marcusa Pausa i Mai S.K. Ratkje dotyka istoty siły, którą zamykamy w słowach: humanizm, człowieczeństwo.

Jak zwykle w wypadku tego kręgu twórców i wykonawców, zespołu skupionego pod szyldem 2L, trudno cokolwiek zarzucić od strony interpretacji, wykonania czy technologicznej jakości. To de facto wyznacznik poziomu w naszych czasach. Morten Lindberg i jego ekipa zawieszają za każdym razem poprzeczkę wyżej i wyżej.

Tradycyjnie płytowe pudełko skrywa dwa dyski (CD i Blu-ray), a dostarczają nam one muzykę w formatach: CD, SACD, Pure Audio Blu-ray w kodowaniu Auro 3D, DTS HD, Dolby Atmos w wydaniu 5.0, 7.0.4, 2.0 (cyfry oznaczają liczbę kanałów fonii, głośników otaczających nas). Jakość jest wręcz zniewalająca. Jeśli ktoś chce słuchać tej muzyki w samochodzie, wydawcy zamieścili na płycie stosowny link. Odsyła on do serwera wytwórni w celu pobrania mp3 oraz tzw. plików bezstratnych. Uff.

Piotr Iwicki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

sobota, godz. 21.35 | TVP1 SENSACJA

„ROCKY BALBOA" \ Chociaż 50-letni Rocky Balboa porzucił zawodowy boks, decyduje się podjąć wyzwanie i stanąć do walki z mistrzem świata Masonem Dixonem. Pojedynek Masona i Rocky'ego okazuje się medialną sensacją.

SOBOTA \ 07.03

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- 07:45 Rok w ogrodzie extra
- 08:00 Pełnosprawni
- 08:25 wojsko-polskie.pl
- 08:55 Studio Raban
- 09:25 Rodzinny ekspres
- 09:55 Dobry dzień na egzekucję - western, USA 1959
- 12:30 Fascynujący świat: Bunt w modzie
- 13:35 Okrasa łamie przepisy
- 14:05 Z pamięci
- 14:10 Przyrodnik na tropie
- 14:40 Kulisy „Postaw na milion"

PO POŁUDNIU
- 14:50 Skoki narciarskie - studio
- 15:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo
- 17:15 Teleexpress
- 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- 18:25 Postaw na milion - teleturniej
- 19:25 Sport
- 19:30 Wiadomości
- 20:05 Pogoda
- 20:10 Alarm!
- 20:35 Komisarz Alex (166) - serial
- 21:35 Hit na sobotę: Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006

WIECZOREM
- 23:20 Boks: Gala Knock Out Boxing Night 10 w Łomży - studio
- 23:30 Boks: Gala Knock Out Boxing Night 10 w Łomży, waga junior ciężka: Artur Szpilka–Siergiej Radczenko
- 00:25 Boks: Gala Knock Out Boxing Night 10 w Łomży - studio
- 01:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- 02:25 Bestia - film sensacyjny, Hongkong/Kanada/Wielka Brytania 2003

TVP 2

RANO
- 06:20 M jak miłość (1498) - serial
- 07:15 Pytanie na śniadanie
- 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
- 11:55 Star Voice. Gwiazdy mają głos! (2) - widowisko
- 13:35 Star Voice. Gwiazdy mają głos! Wyniki (2) - widowisko
- 14:00 Familiada - teleturniej
- 14:35 Koło fortuny - teleturniej
- 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020

PO POŁUDNIU
- 16:20 Rodzinka.pl (279) - serial
- 16:55 O mnie się nie martw (1) - serial
- 17:50 Słowo na niedzielę
- 18:00 Panorama
- 18:25 Pogoda
- 18:35 Echo serca 3 (34) - serial
- 19:30 Lajk!
- 20:00 Dance Dance Dance 2: Część 1 (2) - pr. rozryw.
- 21:00 Dance Dance Dance 2: Część 2 (2) - pr. rozryw.
- 22:05 Dance Dance Dance 2. Extra (2) - pr. rozryw.
- 22:35 Psy 2. Ostatnia krew - film sensacyjny, Polska 1994, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Artur Żmijewski, Cezary Pazura, Magdalena Dandourian. Franz Maurer po wyjściu z więzienia przystaje do grupy zajmującej się nielegalnym handlem bronią.
- 00:25 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014
- 02:15 I że ci nie odpuszczę - komedia romantyczna, USA 2018

TVN

RANO
- 07:30 Kobieta na krańcu świata - dok.
- 08:00 Dzień Dobry TVN
- 11:00 Na Wspólnej (3030) - serial
- 11:25 Na Wspólnej (3031) - serial
- 11:50 Na Wspólnej (3032) - serial
- 12:25 Na Wspólnej (3033) - serial
- 13:15 Tylko mnie kochaj - komedia romantyczna, Polska 2006
- 15:25 Ukryta prawda (710) - serial
- 16:25 Kobieta na krańcu świata - dok.

PO POŁUDNIU
- 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- 19:00 Fakty
- 19:25 Sport
- 19:35 Pogoda
- 19:45 Uwaga!
- 20:00 Pożyczony narzeczony - komedia romantyczna, USA 2011, reż. Luke Greenfield, wyk. Ginnifer Goodwin, Kate Hudson. W dniu urodzin Rachel budzi się obok Dexa, narzeczonego jej najlepszej przyjaciółki.

WIECZOREM
- 22:20 Szefowie wrogowie 2 - komedia, USA 2014, reż. Sean Anders, wyk. Jason Bateman, Charlie Day, Jennifer Aniston. Nick, Dale i Kurt chcą założyć własny biznes, ale sprytny inwestor niweczy ich plany. Zdesperowani planują porwanie syna przedsiębiorcy, by odzyskać kontrolę nad firmą.
- 00:55 Starcie tytanów - film fantasy, USA 2010
- 03:10 Uwaga!

POLSAT

RANO
- 05:40 Telezakupy TV Okazje
- 06:00 Nowy dzień z Polsat News
- 07:40 Scooby-Doo: Światowe igrzyska - film animowany, USA 2012
- 08:10 Megamocny i guzik zagłady - film animowany, USA 2011
- 08:30 Scooby-Doo i WWE: Potworny wyścig - film animowany, USA 2016
- 10:10 Ewa gotuje
- 10:40 Stuart Malutki - film familijny, Niemcy/USA 1999

PO POŁUDNIU
- 12:35 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010
- 15:40 Kabaret na żywo - pr. rozryw.
- 17:50 Chłopaki do wzięcia (157) - serial
- 18:20 Chłopaki do wzięcia (158) - serial
- 18:50 Wydarzenia
- 19:20 Sport
- 19:25 Pogoda
- 19:30 Świat według Kiepskich (553) - serial
- 20:05 The Four. Bitwa o sławę (1) - reality show

WIECZOREM
- 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 13 (1) - pr. rozryw.
- 00:10 Fałszerz - thriller, USA 2014, reż. Philip Martin, wyk. John Travolta, Christopher Plummer, Tye Sheridan, Abigail Spencer. Fałszerz, aby zostać zwolniony z więzienia, decyduje się na skok życia: podrobienie obrazu Moneta i kradzież oryginału. W przekręcie pomaga mu ojciec oraz syn.
- 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

RANO
- 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
- 09:35 Gwiazdy w Republice
- 10:00 Podsumow. polityczne tyg.
- 11:00 Rozmowa ściśle jawna
- 11:15 Telezakupy
- 11:30 Kulisy manipulacji
- 12:00 Telezakupy
- 12:15 Magazyn filmowy Piotra Goćka
- 12:40 Telezakupy
- 12:55 Polska na dzień dobry. Weekend

PO POŁUDNIU
- 14:45 Telezakupy
- 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15:20 Telezakupy
- 15:50 Gwiazdy w Republice
- 16:15 Gala Człowiek Roku Gazety Polskiej
- 18:30 Dzisiaj - serwis inform.
- 18:50 Sport w Republice
- 18:55 Prognoza pogody
- 19:10 Film na sobotę - Flotylla Pińska na straży Niepodległej
- 19:30 Wywiad z chuliganem
- 20:35 Ocalenie Ojczyzny

WIECZOREM
- 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- 21:20 Koniec systemu
- 22:00 Poland Daily
- 22:10 Poland Daily - Weather
- 22:15 Poland Daily - Business
- 22:25 Poland Daily - Weather
- 22:30 Gry tajnych służb
- 22:50 Dzisiaj - serwis inform.
- 23:20 Moja droga do wolności
- 23:30 Poland Daily - Culture
- 23:42 Poland Daily - History
- 23:54 Poland Daily - Travel
- 00:04 Poland Daily
- 00:14 Poland Daily - Weather

TRWAM

RANO
- 08:00 Informacje dnia
- 08:15 Westerplatte Młodych
- 08:55 Słowo Życia
- 09:00 Król Dawid
- 10:00 Informacje dnia
- 10:15 Retrospekcja
- 10:25 Myśląc Ojczyzna
- 10:35 Polski punkt widzenia
- 11:00 Kropelka radości
- 12:00 Anioł Pański
- 12:03 Informacje dnia
- 12:20 Warto zauważyć
- 12:50 Porady medyczne bonifratrów

PO POŁUDNIU
- 13:20 Siódmy sakrament
- 13:45 Ocalić od zapomnienia
- 14:00 Męczeństwo świętej Perpetuy
- 14:50 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendeza
- 15:30 Wierzę w Boga
- 15:50 Młodzi Światu - Ela
- 16:00 Informacje dnia
- 16:10 Ludwig Maria Grignion de Montfort
- 17:00 Z Parlamentu Europejskiego
- 17:30 Okiem kamery
- 17:55 Rekolekcje wielkopolskie

WIECZOREM
- 18:00 Anioł Pański
- 18:05 Informacje dnia
- 18:15 W naszej Rodzinie
- 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
- 20:00 Informacje dnia
- 20:20 Różaniec
- 20:50 Myśląc Ojczyzna
- 21:00 Apel Jasnogórski
- 21:20 Informacje dnia
- 21:40 Polski punkt widzenia
- 22:00 Pieśń Faith
- 23:40 Nuty nadziei

TVP INFO

00:53 Kasta - magazyn
Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

NIEDZIELA \ 08.03

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- 07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
- 08:00 Tydzień
- 08:30 Zakochaj się w Polsce
- 09:05 Ziarno
- 09:40 Las bliżej nas
- 10:10 Noce i dnie (2) - serial
- 11:20 Klasztorne smaki
- 11:50 Między ziemią a niebem
- 12:00 Anioł Pański
- 12:15 Między ziemią a niebem

PO POŁUDNIU
- 12:35 Życiowe wybory: Ucieczka (2) - film dok., Polska 2020
- 13:10 BBC w Jedynce
- 14:10 Z pamięci
- 14:20 Skoki narciarskie - studio
- 14:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo
- 17:00 Teleexpress
- 17:20 Pogoda
- 17:30 Ojciec Mateusz (292) - serial
- 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- 19:25 Sport
- 19:30 Wiadomości
- 20:05 Pogoda

WIECZOREM
- 20:15 Sanatorium miłości 2 - reality show
- 21:10 „Sanatorium miłości". Kulisy programu
- 21:15 Za zdrowie pań! - koncert
- 23:00 Ride. Smak życia - komedia, USA 2014, wyk. Helen Hunt, Brenton Thwaites
- 00:45 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006
- 02:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- 03:25 Ciemna strona Wenus - dramat psychologiczny, Polska 1997

TVP 2

RANO
- 06:20 M jak miłość (1499) - serial
- 07:15 Pytanie na śniadanie
- 11:15 Dance Dance Dance 2: Część 1 (2)
- 12:25 Dance Dance Dance 2: Część 2 (2)
- 13:25 Dance Dance Dance 2. Extra (2)
- 14:00 Familiada - teleturniej
- 14:35 Koło fortuny - teleturniej
- 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020
- 16:20 Rodzinka.pl (280) - serial

PO POŁUDNIU
- 16:50 Lepsza połowa (3) - serial
- 17:20 Lepsza połowa (4) - serial
- 17:50 Zainwestuj w marzenia 2 (21) - serial
- 18:00 Panorama
- 18:20 Pogoda
- 18:30 Na dobre i na złe (770) - serial
- 19:25 Na sygnale (261) - serial
- 20:00 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Tom Vaughan, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Jessica Alba
- 21:45 Kino bez granic: Dzikie historie - komediodramat, Argentyna/Hiszpania 2014

WIECZOREM
- 23:55 Służby specjalne - film sensacyjny, Polska 2014, reż. Patryk Vega, wyk. Olga Bołądź, Janusz Chabior. Po likwidacji WSI do życia zostaje powołana nowa organizacja wywiadowcza. Wkrótce trójka jej członków zaczyna mieć wątpliwości, dla kogo tak naprawdę pracuje.
- 02:00 Śmierć w wilczej skórze - film krym., Francja 2017

TVN

RANO
- 05:15 Mango - telezakupy
- 07:25 Nowa Maja w ogrodzie
- 07:55 Akademia ogrodnika
- 08:00 Dzień Dobry TVN
- 11:30 Efekt Domina (1) - serial
- 12:05 Co za tydzień
- 12:30 Kod genetyczny (1) - serial
- 13:30 Ameryka Express (1) - reality show
- 15:00 Avengers: Czas Ultrona - film SF, USA 2015
- 18:00 Dorota inspiruje - reality show

PO POŁUDNIU
- 19:00 Fakty
- 19:25 Sport
- 19:35 Pogoda
- 19:45 Uwaga!
- 20:00 MasterChef Junior (1) - pr. rozryw. Celem programu jest wyłonienie talentów spośród amatorów kuchni w wieku od 8 do 13 lat, którzy walczą o tytuł Mistrza Kuchni Juniorów, nagrodę pieniężną i wycieczkę na dwa tygodnie w dowolne miejsce na świecie.

WIECZOREM
- 21:30 Starcie tytanów - film fantasy, USA 2010, reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington, Liam Neeson, Ralph Fiennes, Jason Flemyng. Perseusz, wychowany wśród ludzi syn Zeusa, wyrusza z wyprawą przeciwko Hadesowi, który chce sprowadzić na ziemię chaos.
- 23:45 Motyw (1) - serial
- 00:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- 01:45 Uwaga!

POLSAT

RANO
- 06:00 Nowy dzień z Polsat News
- 08:25 Jeźdźcy smoków na końcu świata (51) - serial
- 08:50 Jeźdźcy smoków na końcu świata (52) - serial
- 09:20 Jak wytresować smoka 2 - film anim., USA 2014
- 11:35 Jeszcze większe dzieci - komedia, USA 2013. Po trzech latach od pamiętnych wakacji Lenny przeprowadził się do rodzinnego miasteczka. Tym razem to on i jego przyjaciele dostaną lekcję życia od swoich dzieci.
- 13:45 Hotel Transylwania 2 - film animowany, USA 2015
- 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw.
- 17:40 Nasz nowy dom - reality show
- 18:50 Wydarzenia
- 19:20 Sport
- 19:25 Pogoda
- 19:30 Państwo w państwie
- 20:00 Kabaret na żywo. Przystanek Radość - pr. rozryw.
- 22:10 W rytmie serca (67) - serial

WIECZOREM
- 23:10 Ślad (100) - serial
- 00:10 Kingsman: Złoty krąg - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2017, reż. Matthew Vaughn, wyk. Taron Egerton, Julianne Moore, Halle Berry. Po ataku na siedzibę tajnych służb Eggsy i Merlin udają się do Ameryki, by z pomocą siostrzanej organizacji Statesman schwytać sprawców zamachu.
- 03:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

RANO
- 07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie
- 08:10 Ocalenie Ojczyzny
- 08:25 Koniec systemu
- 09:06 7x24
- 10:06 Studio prasowe
- 11:00 Salonik polityczny
- 12:00 Polityczna kawa
- 12:55 Geopolityczny tygiel
- 13:15 Telezakupy
- 13:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka

PO POŁUDNIU
- 14:10 Telezakupy
- 14:40 Na pomoc!
- 15:05 Telezakupy
- 15:20 Studio prasowe
- 16:10 Telezakupy
- 16:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- 16:55 Telezakupy
- 17:10 Specjaliści od wszystkiego
- 17:30 Salonik polityczny
- 18:30 Dzisiaj - serwis inform.
- 18:50 Sport w Republice
- 18:55 Prognoza pogody
- 19:10 7x24
- 20:10 Polityczna kawa

WIECZOREM
- 21:15 Rozmowa ściśle jawna
- 21:30 Analfabet III RP
- 22:00 Poland Daily
- 22:10 Poland Daily - Weather
- 22:15 Poland Daily - Business
- 22:25 Poland Daily - Weather
- 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
- 23:30 Poland Daily - Culture
- 23:42 Poland Daily - History
- 23:54 Poland Daily - Travel
- 00:04 Poland Daily
- 00:15 Poland Daily - Weather
- 00:20 Analfabet III RP
- 00:50 Gwiazdy w Republice

TRWAM

RANO
- 08:00 Słowo Życia
- 08:05 Polski punkt widzenia
- 08:25 Święty na każdy dzień
- 08:30 Z Parlamentu Europejskiego
- 09:00 100 cudownych miejsc na świecie
- 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
- 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

PO POŁUDNIU
- 10:40 Cuda Jezusa
- 11:35 Drabina Jakubowa
- 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
- 12:20 Wieś - to też Polska
- 13:30 Papież Polak do Rodaków
- 14:10 Zmierzch demonów
- 16:00 Informacje dnia
- 16:10 Koncert życzeń
- 17:00 Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne
- 17:30 Okiem kamery
- 18:00 Anioł Pański
- 18:05 Informacje dnia
- 18:15 Rozmowy niedokończone

WIECZOREM
- 19:30 Opowieści Starego Testamentu
- 20:00 Informacje dnia
- 20:20 Różaniec
- 20:50 Myśląc Ojczyzna
- 21:00 Apel Jasnogórski
- 21:20 Informacje dnia
- 21:40 Retrospekcja
- 21:45 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beauraing
- 22:35 Tak Go pamiętam
- 23:00 Jak my to widzimy
- 23:30 Antykultua. Walka z kościołem katolickim

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl f4554ae048

REKLAMA

GAZETA POLSKA

Zamów prenumeratę

wydania papierowego tygodnika
z albumem „Niepodległa 1918"

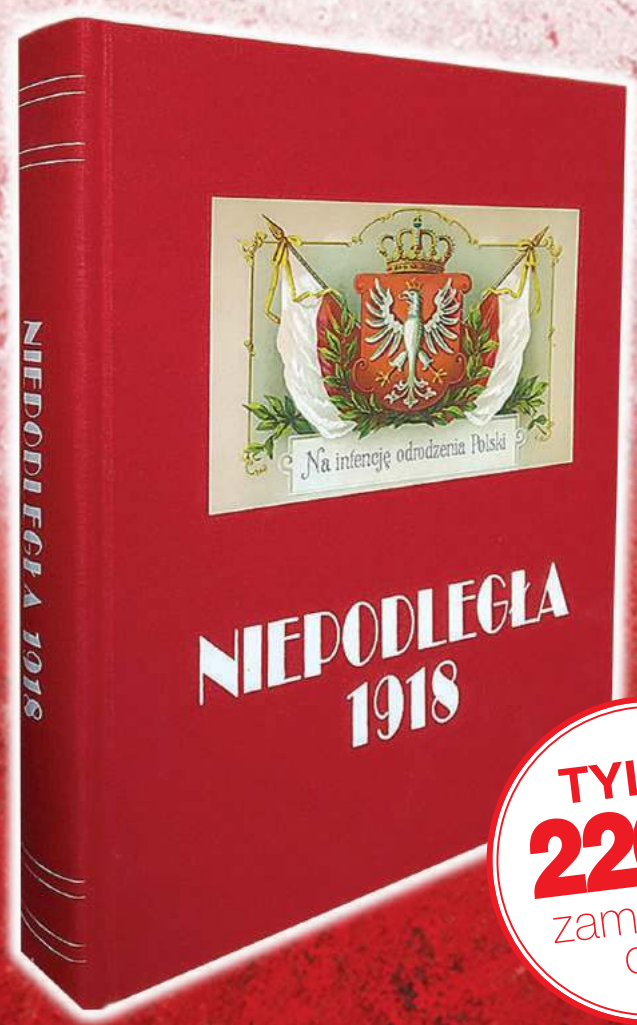

TYLKO 220 zł
zamów już dziś

Prenumerata na 12 miesięcy

Wolisz wydanie elektroniczne?

Zamów e-prenumeratę „Gazety Polskiej"

TYLKO 102 zł
zamów już dziś

z albumem
„Niepodległa 1918"

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

sklep.gazetapolska.pl **tel.: 722 111 655**

Ceny dotyczą zamówień na terenie Polski. Oferta ważna do 31 marca 2020 r. lub do wyczerpania zapasów albumu. Wysyłka na terenie kraju jest bezpłatna.

Dane do przelewu lub wpłaty na poczcie: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
W tytule przelewu prosimy o podanie imienia i nazwiska **oraz adresu do wysyłki.**
Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

GAZETA POLSKA

eprasa.pl f4554ae048

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

KORONAWIRUS \ Sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki powiedział, że mecze towarzyskie reprezentacji Polski – 27 marca z Finlandią we Wrocławiu i cztery dni później z Ukrainą w Chorzowie – nie są na tę chwilę zagrożone. – Pozostajemy w kontakcie z odpowiednimi służbami – dodał.

PIŁKA KOBIECA \ W sobotę w Warszawie reprezentacja Polski zagra z Mołdawią w eliminacjach Euro 2021

Ich pierwszy raz w stolicy

Reprezentacja Polski w piłce nożnej kobiet swoje mecze rozgrywa od 1981 r., ale ani razu nie grała jeszcze w Warszawie. W sobotę to się zmieni, bo na stadionie Polonii przy ul. Konwiktorskiej Biało-Czerwone zmierzą się z Mołdawią w ramach eliminacji mistrzostw Europy w 2021 r.

Artur Szczepanik

Polskie piłkarki powoli zdobywają uznanie w świecie i pną się w rankingach. W tej chwili są notowane przez FIFA na 30. miejscu na świecie. Występująca w ataku Ewa Pajor to żeński odpowiednik Roberta Lewandowskiego. Jest aktualną królową strzelczyń Bundesligi i jej wielką gwiazdą. Na co dzień reprezentuje barwy Wolfsburga. W 64 meczach reprezentacji strzeliła 41 goli.

Dwie kolejne gwiazdy, bramkarka i kapitan reprezentacji Katarzyna Kiedrzynek i obrończyni Paulina Dudek, to podpory francuskiego Paris Saint-Germain i także zaliczają się do najlepszych graczy na swoich pozycjach na świecie.

Wraz z postępem naszej reprezentacji wzrasta też zainteresowanie jej meczami. 5 kwietnia 2019 r. w Lublinie na towarzyskim meczu z Włochami było 7205 widzów. Rekord frekwencji poprawiono na tym samym obiekcie 12 listopada ub.r. w spotkaniu z Hiszpanią w ramach eliminacji ME 2021 – 7528 widzów.

Ewa Pajor, jedna z największych gwiazd kobiecej piłki na świecie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Teraz przyszedł czas, aby nasze zawodniczki zaprezentowały się przed kibicami w stolicy. Zagrać w Warszawie to spełnienie marzeń. – Dla mnie to jak zagrać w domu – powiedziała Dominika Grabowska, pomocniczka reprezentacji Polski. – Tak naprawdę, mimo że grać w piłkę zaczynałam w zespole MKS Znicz Pruszków, to ta poważna przygoda zaczęła się w MUKS Praga Warszawa – przypomniała w rozmowie z portalem PZPN Grabowska, która obecnie reprezentuje barwy Górnika Łęczna.

Trenerem Biało-Czerwonych jest młody szkoleniowiec Miłosz Stępiński. Jego zespół zaczął eliminacje od bezbramkowego remisu z wyżej notowaną Hiszpanią.

Biało-Czerwone miały zainaugurować walkę o ME wyjazdowym meczem z Czeszkami 3 września. Dzień przed spotkaniem zostało ono z powodu zatrucia pokarmowego przeciwniczek przełożone o rok. Cztery dni po spotkaniu w Warszawie Biało-Czerwone zmierzą się natomiast w Baku z Azerbejdżanem.

– Kadrowiczki z polskiej ligi mają za sobą jeden tegoroczny mecz, te z zagranicy – więcej. Kiedy zobaczyłem, jak zawodniczki pracują podczas treningów, jakie jest ich zaangażowanie, determinacja, jestem spokojniejszy o to, jak będzie wyglądała nasza gra – stwierdził szkoleniowiec.

Podkreślił, że jego drużyna powinna dążyć do zdobycia przynajmniej dwóch goli. – Uważam, że to powinno dać nam swobodę w grze. Łatwo nie będzie, bo rywal ma swoje cele. W sobotę będziemy atakować. Wiemy, jak chcemy zagrać. Musimy być jak najdłużej w posiadaniu piłki – dodał.

– Jeśli nie będę miał zastrzeżeń po pierwszym spotkaniu, to nie będę zmieniał składu. Każdy inny wynik niż dwa zwycięstwa bardzo mocno utrudni naszą drogę do mistrzostw. Dziewczyny są tego świadome, dlatego tak ciężko pracują na treningach. Walczą nie tylko o zwycięstwa, lecz także o swoje cele, marzenia. Mamy zagrać tak, jakby niedzieli miało nie być – podsumował Stępiński.

W kwietniu jego drużyna rozegra rewanże z Mołdawią i Azerbejdżanem. Tego drugiego rywala Polki podejmą w Gdyni 9 kwietnia.

Rywalami Polski w grupie D Euro 2021 są Czechy, Azerbejdżan, Mołdawia i Hiszpania. W eliminacjach ME uczestniczy 47 zespołów. Debiutantami są Cypr i Kosowo.

Zwycięzcy dziewięciu grup i trzy najlepsze drużyny z drugich miejsc awansują do ME bezpośrednio. Pozostałe sześć ekip z drugich pozycji zagra w barażach o trzy ostatnie przepustki do turnieju finałowego. Stawkę 16 uczestników uzupełni gospodarz – Anglia.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) turyńska relikwia
5) mają rzeszę fanów
6) stolica Burgundii
8) ojciec źrebaka
11) od zwrotu do zwrotu
13) japońska sztuka walki
14) pożarowa zorza
15) tkanina w deseń
20) pierścionek lub kolczyki
21) nordycki bóg z rodu Azów
22) krowia zbiórka

PIONOWO

1) dziurawe w kuchni
2) pukle, kędziory
3) drzewo z Libanu
4) potocznie o łodzi
7) orli lub zadarty
9) garncarski materiał
10) grupa filmowców
11) „...pruski" Matejki
12) detonujący przewód
15) słynna kość Adama
16) kto żyw, wszelki
17) formuła przysięgi
18) but z drewna lub łyka
19) celtycki poeta

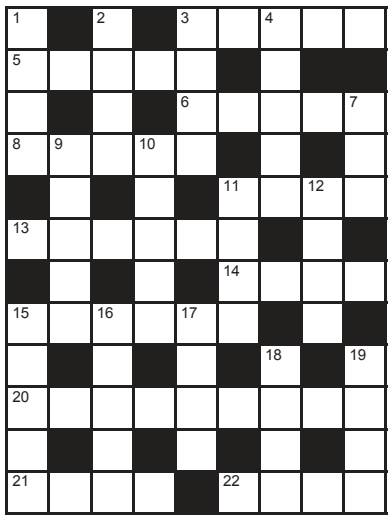

SUDOKU

4	6		1		9			
				7				9
2			3		8		4	
			9					7
7		6		1		8		3
	8				7	6	2	1
5				9	3	1		2
	3		7	4	2	9		
	9							

	7						6	8
	2	9			8	1		
			2	1			5	
			4	7	9			
7						4	3	
	6	8						
		1		6				
2	4		8	9	3			
8	3	6			4		2	7

ROZWIĄZANIA

T		S		W	Y	S	Y	P
R	U	T	E	N		E		R
E		A		U	S	T	K	A
L	E	Ż	A	K		E		G
	T		L		A	R	K	A
D	E	B	I	U	T		R	
	R		B		U	D	A	R
S		L	I	S		E		U
T	Ł	O		O		T	N	T
R		K	U	K	Ł	A		Y
A	T	U		Ó		L	E	N
Ż		M	A	Ł	Ż	E		A

4	3	8	9	7	6	1	5	2
1	9	7	4	2	5	3	6	8
2	5	6	1	3	8	9	7	4
5	4	3	8	6	1	2	9	7
9	6	1	2	4	7	5	8	3
7	8	2	3	5	9	6	4	1
6	1	5	7	8	3	4	2	9
3	7	4	5	9	2	8	1	6
8	2	9	6	1	4	7	3	5

8	1	4	9	5	3	6	2	7
2	3	7	1	6	4	8	5	9
5	9	6	7	8	2	4	3	1
1	2	9	6	4	7	5	8	3
4	5	8	3	2	9	1	7	6
7	6	3	5	1	8	2	9	4
3	4	5	8	9	1	7	6	2
9	8	2	4	7	6	3	1	5
6	7	1	2	3	5	9	4	8

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl f4554ae048

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 07-08/03/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Akcja ratowania ginących gatunków s.2

WROCŁAW REMONT MOSTU POMORSKIEGO

Od zaraz mandat, a za trzy lata koniec remontu

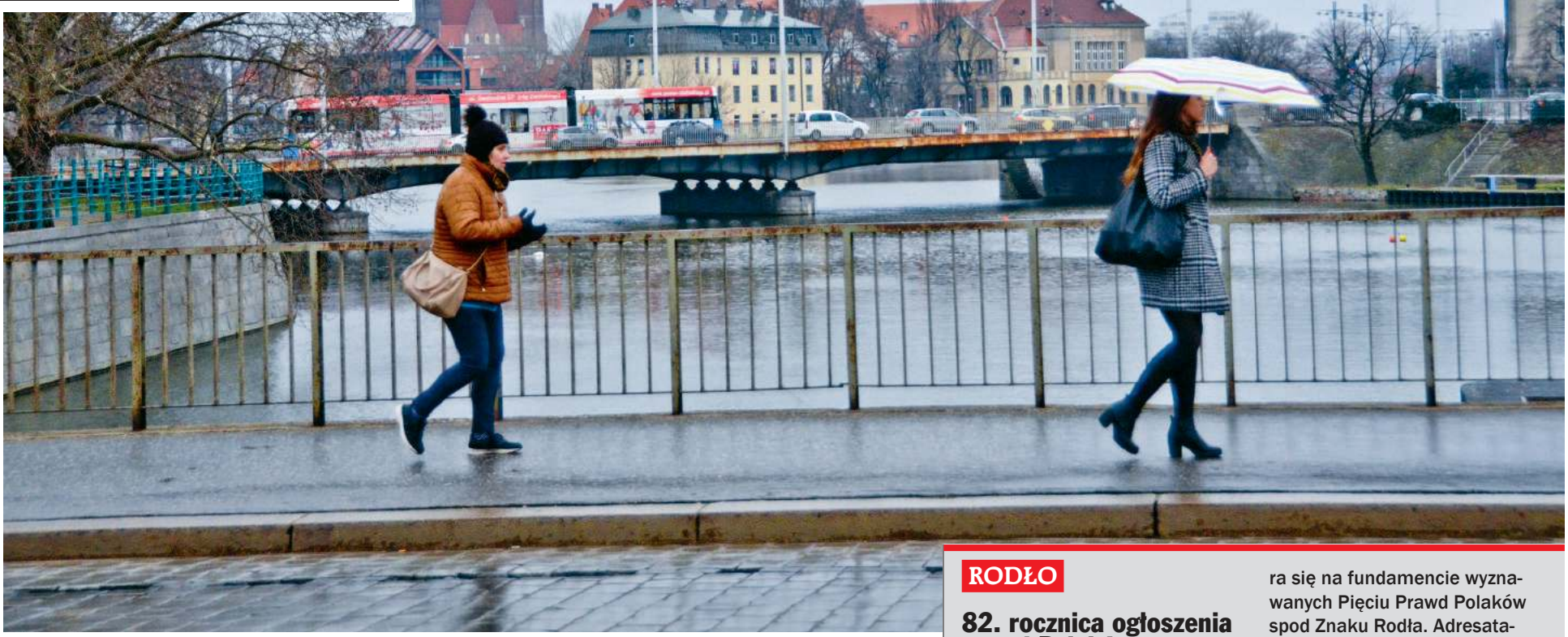

Ruch z północnego mostu Pomorskiego ma przejąć most Uniwersytecki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowe technologie pozwalają dziś budować w oszałamiającym tempie, a gmina ogłasza, że w sobotę rozpocznie się remont mostu Pomorskiego, który ma potrwać trzy lata. Straż miejska straszy zaś mandatami.

Janusz Wolniak

Wprawdzie przedstawiciel miasta zastrzega, że może to potrwać krócej, ale perspektywa ciągnących się kolejny rok korków i objazdów nie jest ciekawa. Przypomnijmy, że w zeszłym roku po czteroletnim remoncie, po zmianach inwestorów, oddano w końcu do użytku fragment ul. Hubskiej.

Most Pomorski jest w ścisłym centrum Wrocławia. Komunikacja zbiorowa i indywidualna zostanie przeniesiona głównie na most Uniwersytecki. Jak poinformowano na konferencji prasowej, wykonawca rozpocznie prace od tej części mostu Pomorskiego, która nosi nazwę północnej. – Na początku będą to roboty związane z rozbiórką istniejącej nawierzchni przeprawy. Cała przebudowa mostów jest zaplanowana co prawda na 36 miesięcy, ale zrobimy wszystko, aby zakończyć ją jak najszybciej – powiedział Wojciech Kaim, kierownik projektu z Wrocławskich Inwestycji.

Jak podano, podczas przebudowy zmieni się najstarszy z fragmentów mostu – południowy, z którego znikną rury ciepłownicze. Pod nadzorem konserwatora zabytków zostanie mu przywrócony wygląd z początku XX w. Zabytkowa przeprawa odzyska m.in. stylowe latarnie na wieżyczkach. W związku z przebudową zostaną zmienione trasy linii tramwajowych 14, 15 i 24 oraz linii autobusowych K, 132, 142 i nocnej 257. Jadące od strony osiedli Karłowice i Różanka autobusy wyżej wymienionych linii dodatkowo zatrzymają się na nowym przystanku przy ul. Drobnera pomiędzy ul. Dubois a Cybulskiego na wysokości baru Mewa.

> \\ Na początku będą to roboty związane z rozbiórką istniejącej nawierzchni przeprawy. Cała przebudowa mostów jest zaplanowana co prawda na 36 miesięcy, ale zrobimy wszystko, aby zakończyć ją jak najszybciej – powiedział Wojciech Kaim, kierownik projektu z Wrocławskich Inwestycji \\

W przeddzień zamknięcia mostu służby rozstawiały swoje sprzęty, a straż miejska zaczęła rozdawać kierowcom ulotki, strasząc mandatami. W informacji od straży miejskiej czytamy: „W związku z planowanym zamknięciem i remontem mostów Pomorskich ul. Cybulskiego stała się ważną częścią objazdów: od ul. Dubois w kierunku ul. Grodzkiej i ul. Nowy Świat oraz od ul. Nowy Świat, ul. Grodzkiej w kierunku ul. Dubois. Po jednej stronie ulicy Cybulskiego obowiązuje znak B-36 (zakaz zatrzymywania się) i T-24 (odholowanie pojazdu) – przestrzegamy kierowców przed parkowaniem w tym miejscu – pojazdy zostaną odholowane, a kierowca ukarany mandatem". Koszt przebudowy mostów wynosi blisko 70 mln zł.

(PAP)

RODŁO

82. rocznica ogłoszenia prawd Polaków

Współczesna działalność Rodziny Rodła nawiązuje do chlubnych kart Związku Polaków w Niemczech z okresu międzywojennego (Polaków spod Znaku Rodła), dokumentuje wydarzenia związane z rocznicami w XXI w. (np. 70-lecie proklamowania Prawd Polaków spod Znaku Rodła, 75-lecie Znaku Rodła, 85-lecie powołania I Dzielnicy ZPwN z siedzibą w Opolu, 70. rocznica śmierci ks. patrona dra Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech, 80-lecie szkół polskich w Niemczech) i opiera się na fundamencie wyznawanych Pięciu Prawd Polaków spod Znaku Rodła. Adresatami działalności są instytucje, szkoły, samorządy oraz osoby fizyczne zainteresowane pielęgnowaniem polskich tradycji Rodła. Koordynatorem wszystkich działań jest Tadeusz Szczyrbak. W tym roku uroczystości odbędą się 8 marca w godz. 8.15–17. Najpierw uczestnicy uroczystości spotkają się przed tablicą upamiętniająca Rodło przy kościele pw. św. Marcina na Ostrowie Tumskim, a później przejdą do katedry, w której o godz. 10. odprawiona zostanie msza św. Po mszy uroczystości przeniosą się do auli PWT.

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl f4554ae048

AKCJA INFORMACYJNA „ZMIEŃ PIEC"

WROCŁAW \ W ten weekend na wrocławian czekają ulotki z pakietem informacyjnym dotyczącym akcji w ramach kampanii „Wrocław bez smogu". Mieszkańcy dowiedzą się, z jakich dotacji na wymianę pieca można skorzystać oraz gdzie się udać, aby otrzymać dopłaty do rachunków czy ubiegać się o zwolnienie z czynszu po wymianie pieca. Do końca 2024 r. miasto przeznaczy 330 mln zł na likwidację pieców.

fot. mat. pras./d

PRZYRODA

Ratowanie ginących gatunków

Siedemset kuropatw zostało wypuszczonych przez myśliwych i przyrodników na pola w okolicach Oleśnicy. To akcja ratowania ginącej drobnej zwierzyny, wspierana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Ptakom szkodzi chemia stosowana w wielkoobszarowym rolnictwie. Znikają także miejsca do życia dla nich, czyli śródpolne zadrzewienia i miedze porośnięte krzewami. Kuropatwy do niedawna były pospolitym gatunkiem. Teraz są bardzo nieliczne. Akcja potrwa do wiosny 2021 r. – W tym czasie zostanie wypuszczonych łącznie 2,1 tys. kuropatw pochodzących ze sztucznych hodowli. Koszt tych działań wyniesie 120 tys. zł. Wsparcie z funduszu wyniosło 70 tys. zł – mówi Bartłomiej Wiązowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu. Pozostała część to wkład Wojskowego Koła Łowieckiego „Jeleń" w Oleśnicy. W ub.r. przyrodnicy i myśliwi wypuścili na pola pod Oleśnicą pierwszych 700 ptaków.

**\\ Kuropatwy do niedawna były pospolitym gatunkiem. Teraz są bardzo nieliczne. Akcja potrwa do wiosny 2021 r. – W tym czasie zostanie wypuszczonych łącznie 2,1 tys. kuropatw pochodzących ze sztucznych hodowli. Koszt tych działań wyniesie 120 tys. zł. Wsparcie z funduszu wyniosło 70 tys. zł – mówi Bartłomiej Wiązowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu **

Kuropatwa to ptak z rodziny kurowatych. Odżywia się roślinami i ich nasionami. Wiosną i latem jej pożywienie w dużej części stanowią owady i inne bezkręgowce, które są też podstawą diety piskląt. Termin akcji nie jest przypadkowy. W okresie wczesnej wiosny ptaki te mają okres godowy. Jest więc duża szansa, że uwolnione kuropatwy jeszcze w tym roku dochowają się potomstwa.

Członkowie Wojskowego Koła Łowieckiego „Jeleń" w Oleśnicy wraz z Towarzystwem Przyrodniczym Ziemi Oleśnickiej w ubiegłych latach zasadzili 420 śliw, tarnin i posiali dziką różę. Te nasadzenia służą teraz jako dobre schronienie i stołówka dla ptaków. Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego we Wrocławiu podjął uchwałę o zaprzestaniu polowań na kuropatwy do czasu odbudowy ich populacji na Dolnym Śląsku. Myśliwi kontynuują sadzenie krzewów i tworzenie przyrodniczych remiz. Namawiają także miejscowych rolników do pozostawiania części pól na użytki ekologiczne i nieniszczenia już istniejących różnych siedlisk przyrodniczych.

– WFOŚiGW we Wrocławiu wspiera także inne akcje ochrony zwierząt: reintrodukcje sokołów wędrownych, zajęcy i pstrągów wędrownych – mówi Bartłomiej Wiązowski. – Wsparliśmy również finansowo akcję przenoszenia żab na terenie Parku

POLICJA

fot. Janusz Wolnak/Gazeta Polska

Zatrzymani za wielomilionowe oszustwa

To już kolejne zatrzymanie w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się oszustwami przy zawieraniu umów kredytowych, która została rozpracowana przez Komendę Wojewódzką Policji i Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu. Straty na szkodę pokrzywdzonych sięgają wielu milionów złotych. W sprawie zarzuty usłyszało już w sumie 186 osób, w tym organizator przestępczego procederu. Pokrzywdzonych może być nawet ok. 11 tys. osób z całej Polski. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą oraz dochodzeniowo-śledczego wrocławskiej komendy wojewódzkiej realizując działania operacyjne i współpracując z prowadzącą w tej sprawie śledztwo Prokuraturą Regionalną we Wrocławiu, zatrzymali w ostatnich dniach kolejną osobę podejrzaną o udział w grupie mającej na swoim koncie oszustwa przy zawieraniu umów kredytowych. Zatrzymana kobieta to mieszkanka województwa dolnośląskiego. Oskarżonym może grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Policja i prokuratura nadal prowadzą czynności w tej sprawie.

(jw, KWP)

SPOŁECZEŃSTWO

Wiosną przełamać życiowy marazm

Choć kalendarzowo przyjdzie dopiero 21 marca, to dała o sobie znać znacznie wcześniej. Mowa oczywiście o wiośnie, którą za przyczyną przebiśniegów i wyjątkowo wysokiej temperatury Dolnoślązacy zauważyli już pod koniec stycznia.

Barbara Fredrickson, jedna z prekursorek psychologii pozytywnej, wysunęła tezę, że poczucie szczęścia jest nierozerwalnie związane z odczuwaniem pozytywnych emocji. Co więcej, obliczyła nawet dokładną proporcję – aby czuć się szczęśliwymi, musimy w codziennym życiu doświadczać więcej niż trzech emocji pozytywnych na jedną negatywną. Tylko taka proporcja sprawi, że staniemy się bardziej kreatywni, otwarci na innych ludzi i nowe wyzwania, będziemy potrafili także z większą łatwością podnosić się po porażkach i trudnych doświadczeniach, dzięki czemu dostrzeżemy szersze perspektywy. Teza ta została wielokrotnie potwierdzona nie tylko w badaniach samej Fredrickson, ale również w niezależnych od siebie analizach wielu innych naukowców. Tylko co to wszystko ma wspólnego z nadchodzącą wiosną? Otóż ma. Bo na wiosnę nie tylko przyroda budzi się do życia.

– Z każdym początkiem wiosny odnoszę wrażenie, że zgodnie z koncepcją „trzy do jednego" Barbary Fredrickson parę punktów dostajemy od natury w gratisie. Wystarczy tylko zwrócić na nie uwagę, bo mamy je na wyciągnięcie ręki – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu" Joanna Gołąbek-Motowidło, studentka psychologii pozytywnej na Uniwersytecie SWPS we Wrocławiu. – To tak, jakby część tej pozytywności przychodziła do nas ukradkiem. Zupełnie bez naszego zaangażowania i starań – dodaje.

Dobrym przykładem doświadczania pozytywnych emocji może być według pani Joanny spacer na świeżym powietrzu. – Wychodzimy z domu. Powietrze jest cieplejsze, nie śmierdzi już smogiem, to pierwszy punkt na koncie pozytywności. Ptaki zaczynają głośniej i piękniej śpiewać – to następny punkt. Na dodatek nie musimy już ubierać się w puchowe kurtki ani nakładać grubych czapek. Mało tego. O wiele później zachodzi słońce, dzień się wydłuża i mamy wrażenie, że jest go troszkę więcej. Rozczulają nas nawet ledwo

eprasa.pl f4554ae048

WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA SENIORÓW I MALUCHÓW

**ŚWIDNICA ** W tym roku miasto otrzyma ponad 800 tys. zł w ramach programów Senior+ i Maluch+. Na utworzenie nowego klubu seniora przyznano gminie 150 tys. zł. Na Dzienny Dom „Senior-Wigor" przeznaczono 468 tys. zł, a na żłobki – ponad 186 tys. zł.

fot. mat. pras./d

ODDALI 10 LITRÓW KRWI

**POLICJA ** Honorowi dawcy z klubu przy Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oddali krew dla potrzebujących. Zgłosiło się ponad 20 osób, które oddały łącznie blisko 10 litrów krwi. Obsługę zapewnił personel centrum krwiodawstwa we Wrocławiu.

fot. Policja.gov.pl/d

Akcja ratowania kuropatw na polach w okolicach Oleśnicy | fot. WFOŚiGW/d

Krajobrazowego „Dolina Baryczy" oraz wypasy owiec wrzosówek w Karkonoskim Parku Narodowym – dodaje.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, jako regionalna instytucja finansów publicznych, jest od przeszło 20 lat strategicznym partnerem samorządów oraz innych podmiotów realizujących zadania z zakresu ochrony środowiska. Celem strategicznym funduszu jest poprawa stanu środowiska i zrównoważone gospodarowanie jego zasobami poprzez stabilne i efektywne wspieranie przedsięwzięć służących środowisku.

(jw, mat. pras. WFOŚiGW)

Na Dolnym Śląsku przebiśniegi pojawiły się już na końcu lutego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

widoczne małe roślinki wystające z przemarzniętej ziemi. Tych punktów można mnożyć ile dusza zapragnie, ważne jest tylko to, aby je zauważać i doceniać – radzi studentka SWPS.

Według wrocławianki przyroda może nam pomóc w przełamaniu życiowego marazmu, obudzić nas razem ze swoją własną pobudką. To dobry czas, aby zacząć doceniać to, co otrzymaliśmy od życia. – Jeśli wyrobimy w sobie nawyk wdzięczności, wiosna może stać się dla nas punktem zwrotnym i pozostać w naszych sercach na zawsze, nawet kiedy zmienią się pory roku – mówi Joanna Gołąbek-Motowidło.

A co z wiosennym przesileniem? Oczywiście możemy go doświadczyć. – Jeśli na przełomie marca i kwietnia zaobserwujemy u siebie senność, bóle głowy, mięśni, zawroty głowy czy intensywne zmęczenie, to mogą to być objawy wiosennego przesilenia – zaznacza mieszkania Wrocławia i dodaje, że dzieje się tak, ponieważ organizm przyzwyczaja się do zimy i obniżonego poziomu aktywności. – Prawie zapomnieliśmy już, co to jest przedwiośnie. Nie ma już płynnego przejścia między zimą a wiosną. Zazwyczaj z zimowych płaszczy wskakujemy od razu w niemal krótkie rękawki. Ten skok temperatury może być trudny dla naszego organizmu. Dlatego tak ważne jest, aby o siebie zadbać, szczególnie w okresie szybkich zmian temperatury, ciśnienia oraz braku witamin i mikroelementów, których nie dostarczaliśmy organizmowi zimą. Pomóc mogą nam w tym odpowiednia dieta, uzupełnianie płynów oraz dużo ruchu. Jeśli się do tego zastosujemy, walka z wiosennym przesileniem będzie dużo prostsza, a co za tym idzie – będziemy mogli bez zbędnych trudności cieszyć się wiosną i czerpać w pełni z jej dobrodziejstw, zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

Nie czekajmy na kalendarzową wiosnę, bo za oknem coraz cieplej i warto się do zmiany aury przygotować.

Anna Majowicz

O TYM I OWYM

Z RODZINĄ

fot. mat. pras.

Pałac Łomnica

Kiermasz w łomnickim Folwarku i Stodole Wiosennej poświęcony najpiękniejszej porze roku. Wiosenny klimat i rytmy muzyki jazzowej na żywo rozbudzą radość życia. Atrakcyjny wybór produktów ogrodniczych i florystycznych, ręcznie wytwarzane drobiazgi do domu i ogrodu, pyszności regionalne oraz warsztaty i zabawa dla całej rodziny.
Niedziela, 8 marca, godz. 11, Pałac Łomnica, ul. Karpnicka 3, Łomnica

KONCERT

fot. mat. pras./d

Queen symfonicznie

Zespół wystąpi z najnowszym programem, łączącym nieśmiertelną muzykę zespołu Queen z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry Alla Vienna. Będzie można usłyszeć m.in. „One Vision" oraz wyjątkową kompozycję „Barcelona", którą Freddie Mercury nagrał wraz z hiszpańską śpiewaczką operową Montserrat Caballe.
Niedziela, 8 marca, godz. 19, Hotel Gołębiewski, ul. Karkonoska 14, Karpacz

TEATR

fot. Wikipedia/d

Pułapka na myszy

Ta sztuka to klasyka angielskiego kryminału z wszystkimi cechami tego gatunku. Znakomicie zarysowane charaktery, lekkość dialogu, misternie skonstruowana zagadka kryminalna. Z radia sączyła się będzie urocza muzyka. Agatha Christie jak zawsze zapewni rozrywkę wysokiej klasy.
Sobota, 7 marca, godz. 19, Teatr im. C.K. Norwida, al. Wojska Polskiego 38, Jelenia Góra

FESTIWAL

fot. mat. pras./d

Wrocławska feta. Piwo, wino i ser

Smakosze są zaproszeni na drugą edycję Festiwalu Piwa, Wina i Sera. Podczas wydarzenia odbędą się ciekawe warsztaty, panele dyskusyjne i spotkania z branżowymi ekspertami. Piwną część poprowadzi Tomasz Kopyra. Szlakiem wina poprowadzi gości Mariusz Kapczyński, a o serowarstwie opowie Gieno Mientkiewicz.
Sobota, 7 marca, godz. 12, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1/3, Wrocław

SPOTKANIE

fot. mat. pras./d

Wręczenie nagrody FEJM 2019

Spotkanie z poetą i tłumaczem Juliuszem Pielichowskim – pierwszym laureatem nagrody FEJM za najlepszą debiutancką książkę poetycką. Zwycięski „Czarny organizm" wydał Instytut Mikołowski im. Rafała Wojaczka w Mikołowie. Spotkanie autorskie poprowadzą pomysłodawcy nagrody Natalia Dziuba i Rafał Różewicz
Sobota, 7 marca, godz. 18, Księgarnia Hiszpańska Elite Wrocław, ul. Szajnochy 5, Wrocław

SPACER

fot. mat. pras./d

Weekend w ogrodzie botanicznym

„Zimowe weekendy" to inicjatywa mająca na celu zaprezentowanie kolekcji roślin szklarniowych. Tym razem udostępniona będzie „Panorama natury" – wystawa łącząca geologię, paleobotanikę i paleozoologię. Będzie też okazja, by odpocząć w kąciku relaksacyjnym z wystawą roślin pokojowych.
Niedziela, 8 marca, godz. 10, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Sienkiewicza 23, Wrocław

eprasa.pl f4554ae048

CHROBRY Z VIVE, ZAGŁĘBIE Z ENERGĄ

PIŁKA RĘCZNA \ W ten weekend nie zabraknie sportowych emocji. Swoje mecze rozegrają szczypiorniści z Dolnego Śląska. W sobotę wciąż mający szansę na play-offy Chrobry Głogów powalczy na wyjeździe z PGE Vive Kielce. Mecz rozpocznie się o godz. 16. Natomiast o godz. 18 Zagłębie Lubin zmierzy się w Kaliszu z Energą MKS.

fot. Zaglebie.lubin.pl/d

KOLARSTWO

Zawodnicy CCC Teamu w peletonie podczas ostatniego wyścigu Omloop Het Nieuwsblad | fot. Cccteam.eu/d

Koronny paraliż

Rozprzestrzeniający się koronawirus nie omija sportu. Zagrożenie epidemią powoduje, że kolejne zawody są odwoływane. Wiadomo już, że kolarze CCC Teamu w najbliższych tygodniach nie będą się ścigali we włoskich wyścigach. Czy mecz reprezentacji we Wrocławiu też jest zagrożony?

Dawid Paluch

Przez kolejne ofiary wirusa na całym świecie imprezy masowe są przesuwane, ograniczane lub odwoływane. Najbardziej ucierpiały na tym rozgrywki piłkarskiej Serie A. Istnieje nawet prawdopodobieństwo, że trwający sezon zostanie anulowany, jeśli nie uda się rozegrać wszystkich meczów.

W Italii mieli startować również kolarze polskiego zespołu CCC. W czwartek oficjalnie odwołano jednak wyścig Strade Bianche, który miał się odbyć w sobotę. Kierownictwo CCC zdecydowało się też na wycofanie z wyścigów etapowych Paryż–Nicea (8–15 marca) i Tirreno–Adriatico (11–17 marca). – Kolarstwo to wyjątkowy sport. Podczas wyścigów etapowych ekipy podróżują z miasta do miasta. A to wiąże się m.in. z nawiązywaniem kontaktów z wieloma osobami, zatrzymywaniem się w różnych hotelach. Wszystko to dzieje się w środowisku, którego nie jesteśmy w stanie kontrolować. Zdrowie naszych zawodników, obsługi oraz innych jest dla nas priorytetem. Przy wielu niewiadomych dotyczących wprowadzenia protokołów bezpieczeństwa na wyścigach etapowych uważamy, że nasze wycofanie jest słuszną decyzją – powiedział Max Testa, szef sztabu medycznego dolnośląskiej grupy.

32 tys.
tyle biletów sprzedano na mecz Polski

Szef CCC Teamu Jim Ochowicz podkreślał, że decyzja o wycofaniu nie była prosta. Przed równie trudną decyzją staną być może organizatorzy meczu reprezentacji Polski w piłce nożnej. Biało-Czerwoni mają zaplanowane dwa mecze towarzyskie na koniec marca. Pierwszy z nich ma się odbyć na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Jak jednak podkreśla sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki, mecz z Finlandią obecnie nie jest zagrożony. – Oczywiście mówimy o sytuacji, która jest w tym momencie. Jesteśmy w kontakcie z odpowiednimi służbami, przedstawicielami władz tych regionów oraz gospodarzami obu obiektów – powiedział Sawicki.

Mecz z Finlandią ma się odbyć 27 marca. Dotychczas sprzedano ponad 32 tys. biletów. Cztery dni później Polacy mają zmierzyć się z Ukrainą na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Dla kadry to bardzo ważne sprawdziany przed czerwcowymi mistrzostwami Europy.

TENIS STOŁOWY

Bajor odpadła w Katarze

Grająca w parze z Natalią Partyką wrocławianka odpadła w 1/8 finału turnieju World Tour Platinum Qatar Open w tenisie stołowym w Dosze. Polki przegrały z Singapurkami Yu Mengyu i Lin Ye 1:3 (15:13, 8:11, 9:11, 12:14). Wcześniej Natalia Bajor grała w eliminacjach singla i miksta, ale w obu tych rywalizacjach nie przeszła fazy kwalifikacyjnej.

PIŁKA NOŻNA

Czy Chrobry pomoże Miedzi?

Dzisiaj o godz. 16 rozpocznie się pierwszy w tym roku mecz ligowy na Stadionie Orła Białego w Legnicy. Miedź Legnica podejmie u siebie ostatnią w tabeli Chojniczankę Chojnice. Legniczanie zaczęli rundę wiosenną Fortuna 1. Ligi od porażki i teraz muszą gonić ligową czołówkę. Pomóc im w tym może Chrobry Głogów, który o godz. 12.40 podejmie u siebie GKS Tychy. Tyszanie mają tyle samo punktów co Miedź, więc ewentualna wygrana głogowian dałaby Miedzi szansę na wyprzedzenie Górników.

KOSZYKÓWKA

Na co stać Wojskowych?

Sezon Energa Basket Ligi wkroczył w ostatnią kwartę fazy zasadniczej. Śląsk Wrocław zbliża się do zagwarantowania sobie udziału w decydującej części rozgrywek. Dobrym sprawdzianem potencjału Śląska Wrocław będzie mecz z Treflem Sopot, który ma tyle samo punktów w tabeli PLK. Początek meczu w Trójmieście już dzisiaj o godz. 17.30.

PIŁKA NOŻNA

fot. Slask.wroclaw.pl/d

Ekstraklasa w pełni

PKO BP Ekstraklasa pędzi w niezwykłym tempie. Już w sobotę obie dolnośląskie drużyny rozegrają trzeci mecz ligowy w ciągu 7 dni.

Pierwsi na boisko wybiegną piłkarze Zagłębia Lubin. Miedziowi po środowej wpadce w Łodzi podejmą u siebie bezpośredniego rywala w walce o górną ósemkę – Lechię Gdańsk. Biało-zieloni plasują się na siódmym miejscu w tabeli, ale mają nad Zagłębiem 5 pkt przewagi. Lubinianie potrzebują punktów, by utrzymać się w walce o grupę mistrzowską. Zagłębie ma ostatnią szansę na walkę o top 8, ale porażka może zepchnąć klub tuż nad strefę spadkową. Stawka jest więc duża. Mecz w Lubinie rozpocznie się o 17.30. 2,5 godz. później swój mecz rozpocznie Śląsk Wrocław. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska powalczy o punkty z zagubioną na początku roku Jagiellonią Białystok. Wrocławianie pokonali w środę Koronę Kielce i powrócili na ligowe podium. By się na nim umocnić, podopieczni Vítězslava Lavički muszą wygrać na Podlasiu. Początek spotkania o godz. 20.

(dp)

eprasa.pl f4554ae048

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 07-08/03/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Rusza trzecia liga z odrodzoną Polonią s.2

WARSZAWA TEGOROCZNE INWESTYCJE W TRANSPORCIE PUBLICZNYM

Dalsze prace przy budowie metra, kontynuacja budowy linii tramwajowej na Tarchomin i projektu węzła przesiadkowego Winnica, nowe przystanki autobusowe – to niektóre zapowiedzi ZTM na ten rok

Priorytetem metro

Budowa linii M2 ma zostać zakończona przed 2023 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zarząd Transportu Miejskiego w 2020 r. realizuje 21 zadań inwestycyjnych z łącznym budżetem wynoszącym ponad miliard złotych. Największą część tej kwoty pochłonie budowa metra. Pozostałe inwestycje to wydatki na kwotę ok. 67,3 mln zł – informuje w komunikacie ZTM. Najważniejsze przedsięwzięcia dotyczą II linii metra, której budowa ma się zakończyć za trzy lata. Pierwsza linia kolei podziemnej zostanie w tym roku dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jarosław Molga

Największą, priorytetową inwestycją transportu publicznego w Warszawie, prowadzoną od lat, jest budowa metra. Prace trwają na Woli, Bemowie oraz Targówku. Trwają również prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy kolejnych stacji na Bemowie i Stacji Techniczno-Postojowej Karolin. Budowa całej linii M2 ma zostać zakończona przed 2023 r. Na I linii metra ZTM także zapowiada zmiany. Chodzi m.in. o dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przygotowywana jest budowa wind po północnej stronie stacji Pole Mokotowskie. Trzy z nich połączą poziom ulicy z antresolą, a jedna antresolę z peronem. W tym roku powstanie dokumentacja. Planowana jest również inwestycja na stacji Racławicka. Winda zastąpi tu podnośnik, który łączy chodnik z antresolą. Wyremontowane zostanie też zadaszenie nad wejściem do stacji metra Ratusz Arsenał po stronie południowo-wschodniej.

ZTM zapowiada budowę kolejnych parkingów P+R. Trwa projektowanie parkingu Parkuj i Jedź Żerań PKP. Będzie tam według planów co najmniej 220 miejsc dla samochodów i 110 dla rowerów. Budowa w terenie rozpocznie się w drugiej połowie 2020 r., a zakończenie inwestycji planowane jest w przyszłym roku. Według zapewnień ZTM niedługo poznamy wykonawcę parkingu P+R Jeziorki PKP (miejsca dla ponad 130 samochodów i 40 rowerów). W 2020 r. powstanie projekt, a w przyszłym ruszy budowa.

We współpracy ze spółką Tramwaje Warszawskie budowana jest linia tramwajowa na Tarchomin wraz z ulicą Światowida – zakończenie planowane jest w przyszłym roku. Łączna wartość kontraktu wynosi 67 mln zł, w tym roku ma być wydane 31,3 mln zł. ZTM otworzył już oferty w przetargu na koncepcję architektoniczno-budowlaną węzła przesiadkowego Winnica. Powstanie tam również parking P+R.

W tym roku ZTM zapowiada budowę ok. 10 nowych przystanków autobusowych. Powstaną one m.in. na ul. Cieślewskich, Szwoleżerów czy Konstruktorskiej. Rozpocznie się też budowa nowoczesnej pętli autobusowej na Młynowie przy skrzyżowaniu ulic J Ostroroga i Wawrzyszewskiej.

DZIEŃ KOBIET

Płeć piękna w statystyce

Na 8 marca Urząd Statystyczny w Warszawie przygotował zbiór danych opisujących sytuację kobiet na Mazowszu. Według stanu w dniu 30 czerwca 2019 r. w województwie mazowieckim mieszkało 2,822 mln kobiet. Liczba ta w porównaniu z 2009 r. zwiększyła się o 97,6 tys., tj. o 3,6 proc. W Warszawie również przybyło kobiet – w stosunku do 2009 r. liczba warszawianek wzrosła o 36,2 tys. (3,9 proc.). Podobnie jak w latach wcześniejszych kobiety stanowiły 52 proc. ludności województwa mazowieckiego. Współczynnik feminizacji, określający liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn, ukształtował się na poziomie 109. W Warszawie przewaga kobiet jest nieco większa – na 100 mężczyzn przypada 117 kobiet. Z każdym rokiem statystyczna mieszkanka województwa mazowieckiego odznacza się coraz wyższym wiekiem środkowym (inaczej medianą wieku, czyli granicą, którą połowa kobiet już przekroczyła, a której druga połowa jeszcze nie osiągnęła). W latach 2009–2019 wartość mediany wzrosła w województwie mazowieckim z 40,3 do 42,3 roku. Natomiast w Warszawie kobiety statystycznie młodniały – w 2019 r. przeciętna warszawianka miała 0,4 r. mniej niż w 2009 r. W ciągu ostatnich lat kobiety coraz później decydowały się na zawarcie małżeństwa. Obecnie tzw. wiek środkowy kobiet wstępujących w związek małżeński to ponad 28 lat (o 2,4 roku więcej niż w 2008 r.). Warszawianki statystycznie wychodzą za mąż tuż po przekroczeniu trzydziestki. Późniejsze zawieranie stałych związków ma wpływ na odwlekanie decyzji o posiadaniu potomstwa. W 2018 r. wiek środkowy matek wzrósł na Mazowszu o 2,2 r. w stosunku do 2008 r. i wyniósł 31 lat (w Warszawie 32 lata). Poprawiają się statystyki dotyczące długości życia. Od 2008 r. życie kobiet mieszkających w województwie mazowieckim wydłużyło się o 1,4 r. (do 82 lat), z kolei w Warszawie o 1,9 r. (do 83 lat).

(oprac. jm)

eprasa.pl f4554ae048

WYTYCZNE I DEZYNFEKCJA

KORONAWIRUS \ Spółka Koleje Mazowieckie przekazała pracownikom wytyczne dotyczące m.in. rozpoznawania objawów u osób, u których istnieje ryzyko zakażenia koronawirusem. Obsługę pociągów i kasjerów biletowych wyposażono w rękawiczki, maseczki i żele antybakteryjne. Z kolei PKP Intercity informują, że w najbliższym czasie na dworcach kolejowych pojawią się dozowniki z płynem dezynfekującym.

fot. mat. pras./d

PODSUMOWANIE KAS

Walka z hazardem

W ub.r. na Mazowszu przejęto prawie 2 tys. nielegalnych automatów do gier. Były one warte 21 mln zł. Dane ze swoich 412 kontroli podała Krajowa Administracja Skarbowa. Tylko w styczniu tego roku KAS przeprowadziła 35 kontroli na terenie Mińska Mazowieckiego, Wołomina, Otwocka i Warszawy, w czasie których zabezpieczono 145 automatów do nielegalnych gier hazardowych.

Jarosław Molga

Zgodnie z komunikatem mazowiecka Krajowa Administracja Skarbowa w 2019 r. wykryła 1787 nielegalnych automatów do gier o wartości ponad 21 mln zł. Natomiast w styczniu tego roku KAS przeprowadziła 35 kontroli na terenie Mińska Mazowieckiego, Wołomina, Otwocka i Warszawy, w czasie których zabezpieczono 145 automatów do nielegalnych gier hazardowych. „Zamknięte kasyna zlokalizowane w miejscach ogólnodostępnych działały pod fikcyjnymi nazwami świadczonych usług" – podano.

W jednym z nielegalnych lokali funkcjonariusze zatrzymali pięciu mężczyzn. Jeden z nich był opiekunem lokalu, pozostali prowadzili gry na automatach. W trakcie przeszukania zabezpieczono dziewięć automatów o wartości rynkowej ponad 100 tys. zł, gotówkę i dokumentację związaną z prowadzoną działalnością. Zabezpieczono też zdjęcia funkcjonariuszy KAS, które pomagały pracownikom nielegalnych miejsc w identyfikacji klientów i ich selekcji.

„Od stycznia do grudnia 2019 r. mazowieccy funkcjonariusze przeprowadzili 412 kontroli, podczas których zabezpieczyli 1787 automatów. W analogicznym okresie 2018 r. mazowiecka KAS przeprowadziła blisko 375 kontroli dotyczących urządzania gier hazardowych na automatach poza kasynami i salonami gier oraz nieuprawnionego posiadania automatów do gier. W wyniku tych działań ujawniliśmy 1669 automatów" – napisano w komunikacie.

> \\ Według KAS nielegalny hazard to nie tylko salony gier dla „wtajemniczonych", ale również coraz łatwiej dostępne – także dla dzieci – strony internetowe. Podkreślono, że walka z hazardem zakłada też prewencję. KAS zwraca uwagę na akcję edukacyjną „Hazard? Nie, dziękuję" \\

KAS wyjaśnia, że zatrzymane automaty, wobec których sąd orzekł przepadek na rzecz skarbu państwa, są niszczone w magazynie likwidacyjnym Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Nielegalne automaty poddaje się trwałemu mechanicznemu uszkodzeniu, które uniemożliwia ich dalsze użytkowanie. Jak dodano, kara za każdy nielegalnie posiadany automat wynosi 100 tys. zł, a za nielegalne urządzanie gier hazardowych grozi kara grzywny, pozbawienia wolności do 3 lat albo obie te sankcje łącznie.

Według KAS nielegalny hazard to nie tylko salony gier dla „wtajemniczonych", ale również coraz łatwiej dostępne – także dla dzieci – strony internetowe. Podkreślono, że walka z hazardem zakłada też prewencję. KAS zwraca uwagę na akcję edukacyjną „Hazard? Nie, dziękuję". W roku szkolnym 2018/2019 w województwie mazowieckim w zajęciach zorganizowanych w ramach tej akcji uczestniczyło

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl f4554ae048

UMORZENIE ŚLEDZTWA

LPR \ Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie oślepienia z ziemi laserem lekarza Lotniczego Pogotowia Ratowniczego. Do zdarzenia doszło w połowie września 2019 r. na wysokości Starych Babic, gdy zespół ratunkowy wracał z akcji. Lekarz LPR doznał poważnego urazu oka.

fot. Wikipedia/d

ROWERY JESZCZE STOJĄ

RADOM \ Sezon rowerowy miał wystartować 1 kwietnia, ale termin jest niepewny. W przetargu na obsługę systemu jest tylko jedna oferta, w dodatku za droga. O tym, czy przetarg uda się rozstrzygnąć, zdecyduje zarząd MOSiR w porozumieniu z władzami miasta.

fot. mat. pras./d

Kara za każdy nielegalnie posiadany automat wynosi 100 tys. zł, a za nielegalne urządzanie gier hazardowych grozi kara grzywny, pozbawienia wolności do 3 lat albo obie te sankcje łącznie

W styczniu tego roku KAS przeprowadziła 35 kontroli. Zabezpieczono 145 automatów do nielegalnych gier hazardowych
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

prawie 15 tys. młodych osób, a kolejne 5 tys. w bieżącym roku szkolnym.

– Jednym z priorytetowych zadań Krajowej Administracji Skarbowej jest zwalczanie nielegalnego urządzania gier hazardowych, w których bardzo często uczestniczą osoby niepełnoletnie. Dlatego przy współpracy z Kuratorium Oświaty w Warszawie od 1 października 2019 r. kontynuowana jest ogólnopolska kampania „Hazard? Nie, dziękuję". Spotkania z młodzieżą prowadzą wykwalifikowani pracownicy oraz funkcjonariusze, którzy przeszkolili już blisko 5 tys. młodych osób" – powiedział cytowany w komunikacie dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Warszawie Robert Antoszkiewicz.

KOMENTARZ

Janusz Sujecki

Ucieczka z bazaru zastępczego

Coraz więcej kupców opuszcza tymczasowe targowisko przy ul. Majewskiego 5 na warszawskiej Ochocie. Znaczna część handlujących planuje przeniesienie sprzedaży z tego miejsca, konsekwentnie omijanego przez klientów. Na zamkniętych kioskach zobaczyć można kartki z informacjami o kontynuowaniu działalności handlowej w innych punktach.

Przypomnę, że przeprowadzka kupców z północnego bazaru Banacha, która nastąpiła z końcem lipca ub.r., wymuszona została odrzuconymi społecznie planami wybudowania na rogu ulic Banacha i Grójeckiej wielorodzinnego domu mieszkalnego TBS Warszawa Południe Sp. z o.o. Plany TBS doprowadziły do zniszczenia bardzo dobrze funkcjonującego bazaru, który wymagał modernizacji, oraz naraziły kupców ulokowanych obecnie przy ul. Majewskiego na znaczne straty finansowe. W moim przekonaniu fatalna sytuacja kupców jest wynikiem braku badań, które wcześniej powinien zlecić ratusz. Inicjatorzy przeprowadzki nie wzięli pod uwagę oczywistego uwarunkowania. Jeżeli przy ul. Grójeckiej zlokalizowana jest hala Zieleniaka i plac targowy, to przyciągną one zdecydowaną większość potencjalnych klientów. Nikt nie będzie miał czasu ani motywacji, by robić zakupy na zdublowanym targowisku, położonym dalej od linii ulicy i przystanku tramwajowego. Z tego właśnie powodu plac przy ul. Majewskiego 5 to tzw. martwa przestrzeń handlowa i niewiele pomogą tu banery reklamujące zastępczy bazar.

Kupcy proponują rozwiązanie, które, jak sądzę, jest dziś optymalnym. Na placu targowym przy hali Zieleniaka jest wystarczająco dużo miejsca, by przenieść tam osoby handlujące na ul. Majewskiego. Jeszcze w marcu kupcy wystąpią z wnioskiem o zrealizowanie tego postulatu. Sama inwestycja TBS wymaga natomiast wyjaśnienia spraw, które mogą budzić zastrzeżenia. Problemem zajmuje się od kilku miesięcy radna Ochoty Dorota Stegienka z Ochockiej Wspólnoty Samorządowej. Stegienka podkreśla, że w momencie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Opaczewskiej parametry dla inwestycji TBS zawarte we wcześniejszej decyzji o warunkach zabudowy powinny być zastąpione parametrami określonymi przez miejscowy plan. Tak się jednak nie stało. – Wystąpiłam o dokumenty w celu wyjaśnienia sprawy. Do wojewody wpłynęła skarga. Czekamy na rozstrzygnięcie – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu" radna.

\\ Plany TBS doprowadziły do zniszczenia bardzo dobrze funkcjonującego bazaru, który wymagał modernizacji, oraz naraziły kupców ulokowanych obecnie przy ul. Majewskiego na znaczne straty finansowe \\

O TYM I OWYM

SPEKTAKL DLA DZIECI

Kaczor Kwak i Szewc Kopytko

Rozpoczyna się IX Ogólnopolski Przegląd Teatrów dla Dzieci „Bez sceny" w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie pod Warszawą. Przegląd zainauguruje przedstawienie „Kaczor Kwak i Szewc Kopytko". Przedstawienie zostało stworzone na motywach opowiadania Kornela Makuszyńskiego. Spektakl lalkowy nawiązuje do tradycji teatru wędrownego. Trójka aktorów z wozem pełnym lalek dociera do młodych widzów, aby bawić ich opowieścią o psotnym szewczyku, który zamiast szyć buty wciąż robi psikusy. Autor adaptacji: Waldemar Wolański, reż.: Małgorzata Wolańska, muz.: Krzysztof Dzierma, scenografia: Andrzej Polakowski. Obsada: Małgorzata Wolańska, Maciej Dużyński, Dariusz Jarosiński. Patronat Honorowy: starosta otwocki, burmistrz miasta Józefowa. Przegląd ma wsparcie finansowe z budżetu powiatu otwockiego. Ceny biletów: 10 zł (dziecko), 15 zł (opiekun). Karnety na cały przegląd: 30 zł (dziecko), 45 (osoba dorosła) – z wyłączeniem spektaklu „Papierowe opowieści Teatru Lalek" (bilety są do odbioru wyłącznie w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury). Sobota 7 marca, godz. 11, Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, Józefów

KONCERT

Zagrają dla Kacpra

8 marca w Galerii Siedlce odbędzie się koncert charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie przekazany dla Kacpra Boruty chorego na rdzeniowy zanik mięśni. Wystąpią zespoły Sound'n'Grace i Linia Nocna. Sound'n'Grace to najpopularniejszy chór w Polsce, zdobywca złotych i platynowych płyt za albumy „Atom" i „Życzenia", z których single wielokrotnie górowały na listach przebojów największych rozgłośni radiowych. Zespół ma na koncie wiele nominacji i statuetek (w tym MTV, Eska Music Awards, SuperHit Festival) i gości na największych scenach muzycznych. Linia Nocna to duet elektroniczny, który tworzą pochodząca z Siedlec Monika Mimi Wydrzyńska i Mikołaj Trybulec. Debiutowali w czerwcu 2017 r. singlem „Znikam na chwilę", za który otrzymali nagrodę redakcji Chillizet w plebiscycie na „Chilloutowy utwór roku 2017". 16 marca 2018 r. na rynku pojawił się debiutancki album Linii Nocnej „Znikam na chwilę". Album był nominowany do nagrody Fryderyki 2019 w kategorii album roku – muzyka elektroniczna. Niedziela, 8 marca, godz. 17, Galeria Siedlce, ul. Józefa Piłsudskiego 74, Siedlce

eprasa.pl f4554ae048

WYBORY W MZPN

PIŁKA NOŻNA \ Były piłkarz Polonii Michał Żewłakow będzie kandydował na stanowisko prezesa Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Prezes Zdzisław Łazarczyk, kierujący związkiem od 20 lat, postanowił oddać stery. Żewłakow grał m.in w stołecznych Marymoncie, Hutniku, Polonii i Legii. Potem pracował jako dyrektor sportowy Legii i Zagłębia Lubin.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Polonia przystępuje do rundy wiosennej III ligi z wielkimi nadziejami | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rusza trzecia liga z odrodzoną Polonią

Po zimowej przerwie na boiska wracają piłkarze mazowieckiej grupy III ligi. Wszyscy kibice zastanawiają się, jak poradzi sobie Polonia Warszawa. Czarne Koszule dokładnie dwa dni przed startem rozgrywek zyskały nowego właściciela.

Artur Szczepanik

W czwartek późnym wieczorem francuski biznemen Gregoire Nitot został nowym właścicielem Polonii. Porozumiał się z dotychczasowymi władzami i przejął pakiet większościowy stołecznego klubu. Już wczoraj miał puścić pierwsze przelewy i zasilić puste konto dwukrotnego mistrza Polski. Przedostatni klub w tabeli III ligi zalegał swoim pracownikom z pensjami. W sumie było to pół miliona złotych. Gdyby nie pomoc Nitota, klub mógłby nie przystąpić do rozgrywek.

Nie wiadomo, kto zagra wiosną w Polonii. Zimą z powodu długów z klubu uciekał każdy, kto tylko mógł. W Polonii nie ma już więc trenera Krzysztofa Chrobaka (przeniósł się do Pogoni Grodzisk Mazowiecki), odeszli też najlepsi piłkarze: Krystian Pieczara (do Stali Rzeszów), Bartosz Wiśniewski i Patryk Zych (do Ząbkovii), Maciej Wilanowski (do Unii Skierniewice), Eryk Rakowski (do Pogoni Grodzisk), Leon Jankowski i Arkadiusz Zajączkowski (do Błonianki), Szymon Kamiński (do MKS Przasnysz).

O wzmocnieniach pomyślano dopiero wtedy, kiedy okazało się, że Nitot może zainwestować w Polonię. Na Konwiktorską sprowadzono Mariusza Wierzbowskiego (z Ruchu Wysokie Mazowieckie), Dawida Lelenia (z Gryfa Wejherowo), Karola Woracha (z KSZO Ostrowiec), Damiana Niedojada (ze Skry Częstochowa) oraz Daniela Smugę (z Miedzi Legnica). Pierwszym szkoleniowcem Polonii został dotychczasowy asystent trenera Chrobaka Wojciech Szymanek. To pewnie nie koniec wzmocnień klubu, który za wszelką cenę chce uniknąć w tym sezonie degradacji.

O tym, jaki poziom prezentuje Polonia, można się będzie przekonać już w sobotę o godz. 14. Czarne Koszule zmierzą się na wyjeździe z Ursusem. W pierwszej wiosennej kolejce trzeciej ligi dojdzie też do innych bezpośrednich starć mazowieckich drużyn. Legia II Warszawa zmierzy się z Bronią Radom, a Pogoń Grodzisk podejmie Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Po rundzie jesiennej liderem naszej grupy jest Sokół Ostróda, który o cztery punkty wyprzedza Świt oraz rezerwy Legii (Sokół oraz Legia mają o jeden mecz rozegrany mniej od pozostałych drużyn). W środku stawki trzecioligowców jest Broń Radom, natomiast Pogoń, Ursus oraz Polonia znajdują się w dolnej części tabeli. Ekipa z Grodziska oraz Traktorki mają tylko punkt przewagi nad strefą spadkową, a Czarne Koszule są już pod kreską.

PIŁKA NOŻNA

Wolski w Płocku?

Rafał Wolski nie jest już piłkarzem Lechii Gdańsk. Ważny do 30 czerwca 2021 r. kontrakt 27-letniego pomocnika został rozwiązany z winy klubu. Były piłkarz Legii i reprezentacji Polski, który w rundzie jesiennej wystąpił w 16 meczach i zdobył jedną bramkę, ma się teraz związać z Wisłą Płock. Transfer przygotowuje dyrektor sportowy klubu Marek Jóźwiak.

SIATKÓWKA

Puchar Polski

DPD Legionovia w weekend będzie walczyła w Nysie o Puchar Polski kobiet. W półfinale przeciwniczkami ekipy z Legionowa będzie Developres SkyRes Rzeszów. W drugiej parze półfinałowej broniące trofeum siatkarki Grupy Azoty Chemika Police zagrają w Nysie z sensacyjnym pierwszoligowcem San-Pajdą Jarosław. Siatkarki spod Warszawy debiutują w turnieju finałowym PP, a rzeszowianki wystąpią w nim po raz trzeci. Przed rokiem w finale uległy Chemikowi 0:3. Legionovia swój półfinał rozegra w sobotę o godz. 18. Finał zaplanowano w niedzielę na godz. 14.45.

PIŁKA NOŻNA

Z szacunkiem dla mistrza

Mamy szacunek do Piasta. To nie przypadek, że ta drużyna zdobyła mistrzostwo Polski – powiedział trener Legii Aleksandar Vuković przed niedzielnym ligowym meczem z drużyną z Gliwic. Warszawski zespół jest liderem PKO Ekstraklasy z 9 pkt przewagi nad Cracovią i Śląskiem Wrocław.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Trenerowi Legii imponowała postawa Piasta w poprzednim sezonie. Potrafił wygrać dziewięć z 12 spotkań w końcówce rozgrywek i wywalczyć dwa remisy. – Nie wydaje mi się, żeby teraz wyglądali gorzej. To jeden z najpoważniejszych rywali, niezależnie od pozycji w tabeli – powiedział na konferencji prasowej Vuković. Piast zajmuje obecnie szóste miejsce w tabeli z 40 pkt. Do Legii traci ich aż 11. W niedzielę Legia zagra w nieznacznym osłabieniu. – Po meczu z Lechią Tomáš Pekhart miał niefortunne zderzenie, jeden z zawodników rywali upadł na jego kolano. Poza tym nie skorzystamy z Pawła Stolarskiego, Williama Rémy'ego i Igora Lewczuka. Igor jest najbliżej powrotu do treningów – zapowiedział „Vuko". Legię od mistrzostwa dzieli jeszcze 12 kolejek. Zdaniem trenera Legii sporo może się jeszcze wydarzyć. – Jeżeli drużyna wygrywa 8 na 10 spotkań i ma remis, to pokazuje, że jest w niezłej dyspozycji. Oczywiście niczego to nie gwarantuje. Satysfakcję odczuwałem nawet wtedy, gdy byłem krytykowany, a drużyna nie osiągała rezultatów. Dobrze pracujemy od początku sezonu. Praca jest tym, za co zawsze trzeba chwalić zespół – podsumował trener Legii.

(asz)

eprasa.pl f4554ae048

niecodzienna
Gazeta Polska
7–8 MARCA 2020

#CywilizacjaNaZakręcie

Dlaczego chcę mieszkać w lesie

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl f4554ae048

#CywilizacjaNaZakręcie

Dlaczego chcę mieszkać w lesie

Może i zimno tam bywa, i mokro. Może nawet czasem strasznie. A jednak ja chcę zamieszkać w lesie. Tam przynajmniej zwierzęta nie zachowują się jak ludzie. Nawet zwykłą potrzebę zwierzęta w lesie załatwiają, jak należy, a ludziom potrzebna jest instrukcja, którą w lesie powiesiło Nadleśnictwo Baligród. I jest jeszcze coś, co sprawia, że chcę mieszkać w lesie…

Jarosław **Molga**

Tym czymś nie jest wcale idylliczna wizja ćwierkających ptaszków, latających nad głową motylków i szemrzących strumyków. Przyznaję, że i takie momenty w lesie miewałem, ale to właśnie tylko momenty były. Tym czymś jest zupełnie coś innego, co postaram się Państwu wyjaśnić na przykładach. Otóż w lesie nie ma równości ani sprawiedliwości w naszym rozumieniu. Duży może więcej, a żołądek niedźwiedzia wcale nie jest równy żołądkowi wiewiórki. Nierówności więc są, ale jednak każdy w lesie jest sobą. Nikt nie zmusza np. wilka, żeby był roślinożerny. I wilk nie wini saren za to, że je mięso. A w ludzkim świecie jest inaczej. Przykładem niech będzie McDonald, który swego czasu w imię społecznej odpowiedzialności biznesu został zmuszony do serwowania sałatek. Okazało się bowiem, że to nie konsumenci są winni temu, że opychają się hamburgerami, ale serwujący te hamburgery od lat. Teraz zamiast hamburgerów McDonald reklamuje twarożek w kanapce. Ludzie i tak wolą hamburgery, ale nieraz już skarżyli restauratora do sądu o to, że umożliwił im żarcie i tycie, bo byli nieświadomi. Myśleli, że jak nawpychają się bułek z kotletem, schudną i nabiorą wigoru, a nie nabawią się przetłuszczonej wątroby i cholesterolu. W lesie sarna czy jeleń nie spodziewają się, że podchodząc do wilka, wyjdą z tego cało. I zamiast lecieć do niedźwiedzia na skargę, po prostu do wilka nie podchodzą, czym dają dowód, że są bardziej świadome od ludzi.

Dowodem na tę tezę jest zachowanie zwierząt przy wodopoju. Nie lecą w amoku na oślep do tej wody. A jak się zachowują ludzie? Ostatnio pod Warszawą było otwarcie parku wodnego, największego w Europie. I jedna pani skarży się Onetowi: „Byliśmy z wnuczką 21.02 w parku. Basen główny mały, co prawda ludzi było bardzo dużo. Kolejki do jadłodajni 1,5 godz. Pizza była smaczna, ale od razu nie kupiliśmy lodów i nie można było kupić ich po posiłku, tylko kazano nam stać znowu 1,5 godz. w kolejce. Ta pani powinna mieć kasę i możliwość sprzedawania lodów i napojów – zauważa klientka. – Leżaki pozajmowane ręcznikami, nie ma gdzie usiąść. Przy leżakach powinny być tabliczki, aby nie rezerwować leżaków. Obsługa też powinna reagować. Zjeżdżalnie – ogólny bałagan, z klapkami podobnie. Podsumowując, nie wygląda to zachęcająco do ponownego wypadu. A jeszcze jedna rzecz, nie powinni rodzice wchodzić do basenu z dziećmi w pieluchach. Niech ratownicy reagują”. Czyli po pierwsze: zdziwienie, że jak się zdecydowało wejść na obiekt z masą ludzi w dzień otwarcia, to będzie się czekało. Przyszło się na basen, a chce się przede wszystkim jeść. To obsługa powinna reagować na cwaniactwo i pieluchy. I wreszcie trzeba wydać tym pieluchom zakaz.

W lesie nikt nie zajmuje ręcznikami miejsc przy wodopoju, bo nie ma ręczników. Nikt nie lezie wielką kupą do wody, bo trzeba iść ostrożnie, żeby nie zostać zjedzonym, zanim się do tej wody dojdzie. I wreszcie nie ma żadnych zakazów, bo zwierzęta wiedzą, jak się zachować. Nawet gdy robią siusiu. A ludzie nie wiedzą tego ani na basenie, ani w lesie. Dlatego Nadleśnictwo Baligród zdecydowało się na umieszczenie tabliczek: „Zasady korzystania z EKOTOALETY, czyli KRZAKÓW”. Mam foto z taką tabliczką wiszącą przy drodze na Łopienkę w Bieszczadach. Tekst z zasadami wybielał. Widocznie w nagłej potrzebie był zbyt zachłannie czytany.

Jak jesteśmy przy zachłanności, to w lesie jej nie ma. Wilki polują, gdy są głodne, a jelenie nie zżerają całych łąk z łakomstwa. Leśna ekonomia jest jasna i rzeczowa. Wilki nie przychodzą do saren i nie mówią: „Słuchajcie, przypływ podnosi wszystkie łodzie. Więc jeśli nam się polepszy, to z czasem wam też. Dlatego proponujemy w waszym interesie, żebyście wybrały ze trzy z was raz na tydzień. My te trzy zjemy, ale wtedy nie będziemy polować, a was będzie o trzy mniej, będzie więcej pokarmu i te, których nie zjemy, będą jeść w spokoju”. A to właśnie takie farmazony przez lata mówili nam neoliberałowie i te farmazony wprowadzali w życie. Teraz jest zdziwienie, skąd te nierówności, i to do tego stopnia, że na Onecie pojawił się cykl reportaży o ludziach mieszkających na prowincji, których „nie widać z Warszawy”. Ciekawe, gdzie byli reporterzy dekadę temu, gdy byliśmy „zieloną wyspą”?

Co ciekawe, w przypadku wilków z lasu one rzeczywiście po zjedzeniu trzech saren nie polowałyby na pozostałe.

Dokończenie na str. 4

eprasa.pl f4554ae048

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl f4554ae048

A wilki finansjery są wiecznie nienażarte do tego stopnia, że gdy wykończą tych, na których zarobiły, polują na siebie nawzajem tylko po to, by się powygryzać.
Gdy przychodzi pożar, w lesie zwierzęta są na swój sposób solidarne. Czują, że ogień zagraża wszystkim, i wszystkie starają się ratować. A u ludzi, gdy przychodzi taki pożar, jak np. koronawirus, dochodzi do takich sytuacji, jak ta opisana przez Plejadę: „Fani Kingi Rusin mogli być zaniepokojeni informacjami, które docierają z Włoch. W niektórych regionach słonecznej Italii wprowadzono środki ostrożności, a to dlatego, że odkryto tam pierwsze duże siedlisko koronawirusa w Europie. Wiele osób zdecydowało się na opuszczenie kraju. Jak się okazuje, jedną z nich była Kinga Rusin. Gwiazda »Dzień dobry TVN« poinformowała fanów za pośrednictwem Instagrama, że jest bezpieczna i opuściła ogarnięte epidemią Włochy. Udała się do Francji, gdzie teraz może spokojnie odpoczywać i beztrosko jeździć na nartach”. W tym czasie we Francji ten sam wirus także zbierał żniwo. „We Francji zanotowano 17 przypadków zarażenia COVID-19, dwie osoby zmarły” – to informacja z tego samego dnia co artykuł na Plejadzie...
A czy w lesie nie ma ludzkich zachowań? Ależ są. Spryt, przebiegłość i fortel są na porządku dziennym. W lesie podsłuchują wszyscy, a nie tylko sowa i przyjaciele. Tyle że nie lecą potem do jakiegoś mocodawcy, bo w lesie nie ma pojęcia zdrady. Jeden jeleń nie wystawi drugiego wilkom. Te ostatnie to najinteligentniejsze i najwspanialsze zwierzęta, jakie dane mi było spotkać i obserwować. Potrafią się zachowywać jak rasowi pracownicy korporacji. Umieją więc briefować, tworzyć plan, pracować zespołowo, ale nie zajmują się sprawozdawczością w stylu „co dziś zrobiłeś dla firmy”. Nie muszą, bo w watasze każdy ma swoje miejsce i zadania. Trzy lata temu w jednej z bieszczadzkich dolin na trzech zboczach wieczorem odezwało się wilcze wycie. Rano w bobrowym jeziorku znaleźliśmy martwego jelenia. Wilki skrzyknęły się i zagoniły jelenia w matnię tak, że musiał wskoczyć do wody i się utopił. Jeleń zginął, wilki odeszły głodne. Scena, jakich w lesie wiele. Przeszła bez echa.
I to różni las od korporacji. Te okrzyknęłyby taką akcję sukcesem! I na dodatek w modelu win-win (każdy zwycięża), bo przecież wilki upolowały jelenia, ale jeleń nie wpadł w wilcze łapy. Tak skonstruowanymi bredniami w różnych odsłonach karmią nas banki ileś razy dziennie, reklamując kredyty, a kiedyś wciskając kredyty we frankach. Najbardziej lubię tę reklamę banku, która sugeruje, że dzięki kredytom jesteśmy bogatsi… Podobnie producenci suplementów, które po zbadaniu przez UOKiK okazały się nic niewarte. Ale przecież choć nie pomagają, to nie szkodzą.
I dlatego chcę mieszkać w lesie. Las może jest i okrutny, i podstępny, może dzieją się w nim rzeczy straszne. Ale jest po prostu uczciwy. Ⓝ

W lesie nie ma równości ani sprawiedliwości w naszym rozumieniu. Duży może więcej, a żołądek niedźwiedzia wcale nie jest równy żołądkowi wiewiórki. Nierówności więc są, ale jednak każdy w lesie jest sobą. Nikt nie zmusza np. wilka, żeby był roślinożerny. I wilk nie wini saren za to, że je mięso. A w ludzkim świecie jest inaczej.

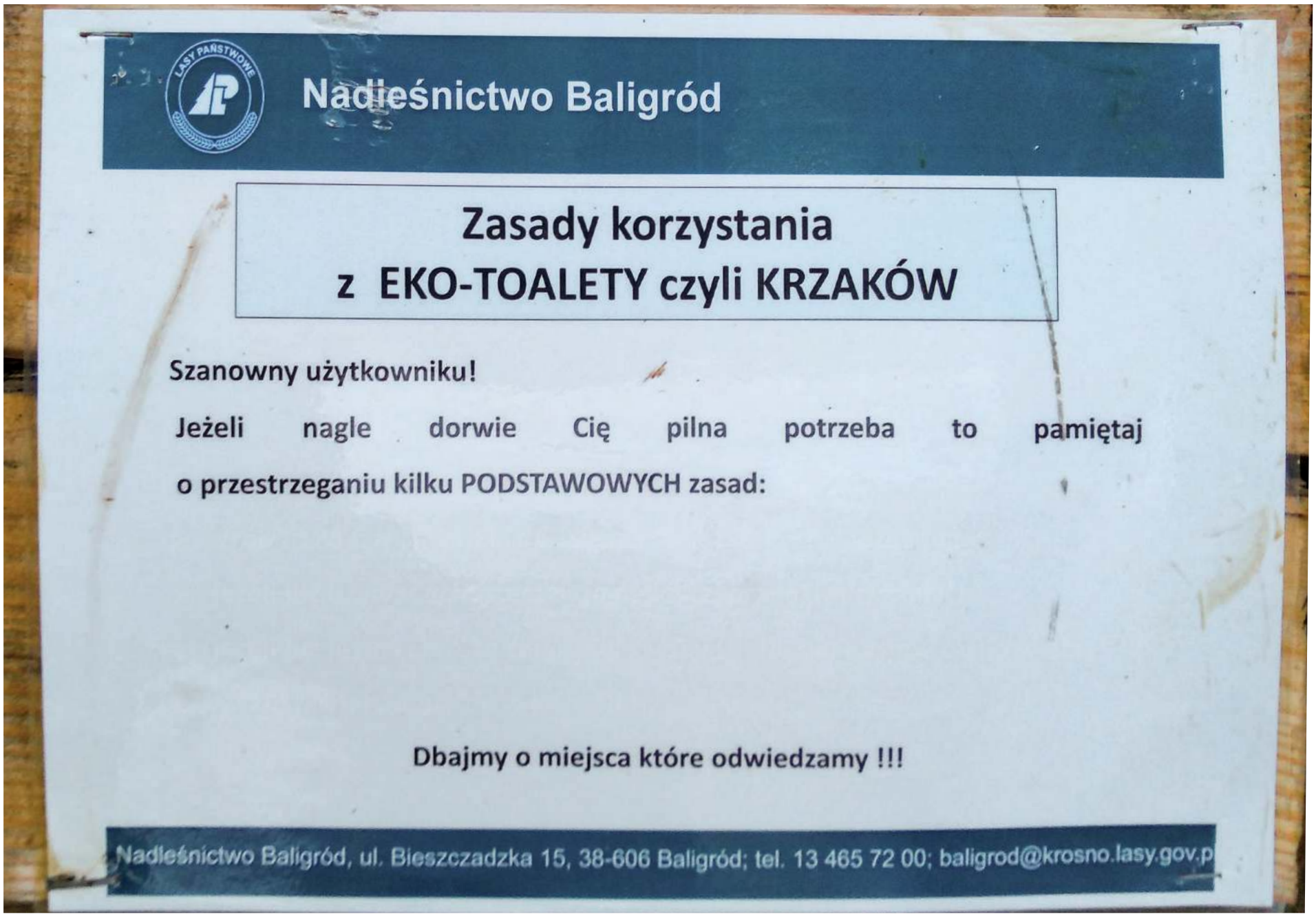

eprasa.pl f4554ae048

#PolemikaFilmowa

RYZYKOWNE MULTI-KULTI

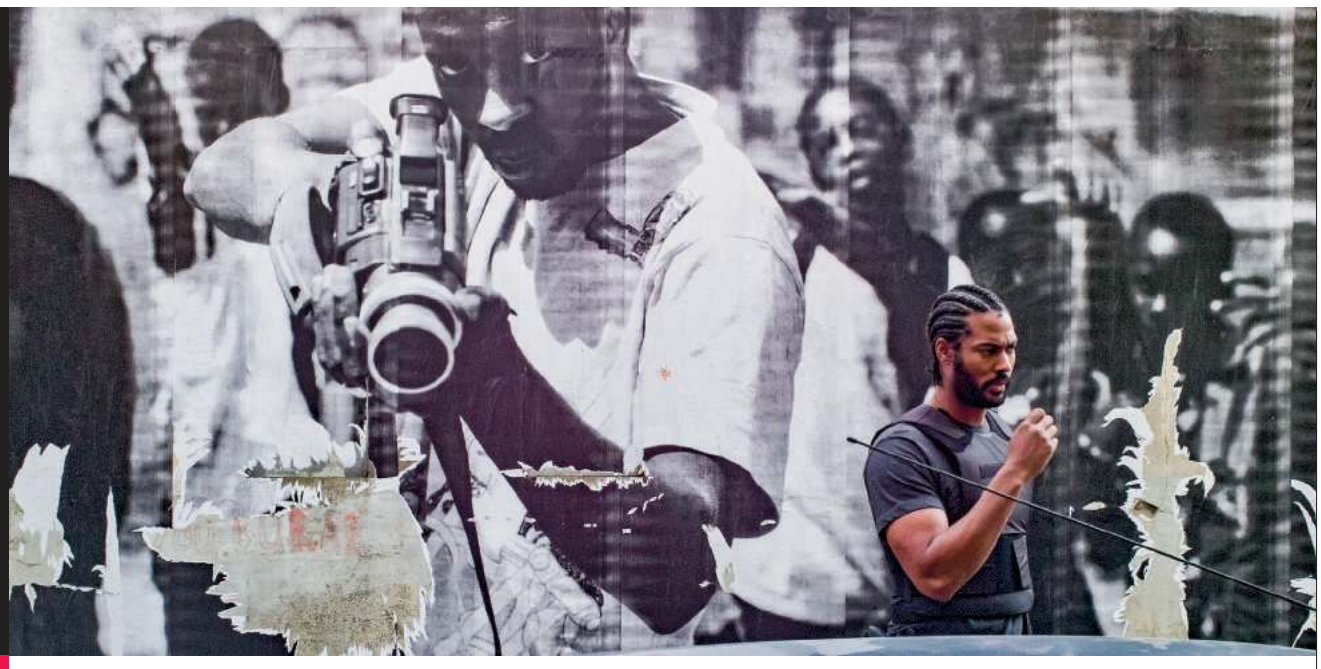

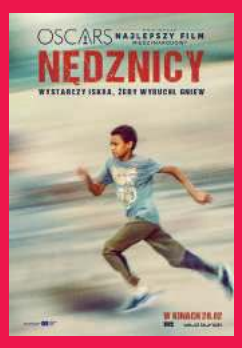

„Nędznicy”

REŻYSERIA
LADJ LY

SCENARIUSZ
LADJ LY, GIORDANO GEDERLINI, ALEXIS MANENTI

PRODUKCJA
FRANCJA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
28 LUTEGO

Napięcia wynikające z różnicy oczekiwań, doświadczeń, kultur i wartości są – pisząc kolokwialnie – nie do przeskoczenia. Opowieści o szacunku można włożyć między bajki. Jest za to opowieść o strachu i zarządzaniu strachem.

Być kobietą, być kobietą...

Sylwia **Kołodyńska**

Ale się porobiło. Przyjmowanie imigrantów może być niebezpieczne, podobnie jak kontakt z ludźmi ubogimi z marginesu. Igorze, to nie są hasła polityków uważanych za radykalnych, a fragmenty scenariuszy nagradzanych w świecie filmów. Na przykład „Nędzników” obsypanych Cezarami i nominowanych do Oscara.

Można uznać, że francuski film debiutującego reżysera to jakaś lokalna opowieść. Dobrze by było. Bo Francja jawi się tu niemal jako kraj apokaliptyczny. Wielkie problemy polityki makro bardzo boleśnie, trafnie i niepokojąco pokazuje reżyser w mikroskali. A konkretnie w głowach młodych chłopców z rodzin afrykańskich imigrantów, których niewinny wybryk, kradzież małego lwiątka z cygańskiego cyrku, prowadzi do strasznych skutków. Napięcia wynikające z różnicy oczekiwań, doświadczeń, kultur i wartości są – pisząc kolokwialnie – nie do przeskoczenia. Opowieści o szacunku można włożyć między bajki. Jest za to opowieść o strachu i zarządzaniu strachem. Jest świat, który ma coraz więcej wspólnego z dżunglą, a coraz mniej z cywilizacją. Obraz „Nędznicy” w takiej wersji dostał cztery Cezary, w tym za najlepszy film.
Oscar dla „Parasite”, koreańskiego filmu pokazującego destrukcję, która wynika ze społecznych podziałów i rozwarstwienia społeczeństwa na biedne i bogate, też był znaczącym wydarzeniem w świecie kinematografii. Najważniejszą statuetką nagrodzono film, który pokazuje, że bieda może prowadzić do zdziczenia. Ja to wszystko, miły Igorze, bardzo na potrzeby naszej polemiki upraszczam oczywiście. Ale zależy mi na pokazaniu pewnego trendu w kinie, który ja bardzo szanuję. Zawsze na światowych salonach doceniane było kino, które mieszało się w politykę, ale dopiero ten rok pokazał uznanie dla produkcji, które zaczęły jawnie brzydzić się polityczną poprawnością. A to ogromna odmiana i ogromny skok. Czy to prowadzi do wniosku, że artystom można zaufać? Igorze?

To się sprzeda

Igor **Szczęsnowicz**

Bardzo bym chciał, aby artystom en masse można było zaufać. Aby robili filmy prawdziwe, niepoddające się przeróżnym modom i trendom. Ale chyba jednak przeceniłaś dzisiejszy mikrotrendzik w światowym kinie. Reżyser, aby zrobić film, musi zdobyć nań fundusze. I w zależności od tego, z jakiego źródła je zdobędzie, to jego dzieło kłaniać się będzie tym źródłom. A wypinać w kierunku osób czy organizacji temu źródłu wrogich.

W sowieckiej Rosji czy nazistowskich Niemczech było to bardzo widoczne. Powstawały tylko takie filmy, które podobały się władzy. Twórca, który ośmieliłby się za państwowe pieniądze zrobić film choćby aluzyjnie krytykujący jakiś element państwa, skazany był na niełaskę w Niemczech, a w Sowietach ryzykował w najlepszym wypadku zesłanie do łagru. To oczywiście skrajne przykłady. Dzisiaj wygląda to nieco inaczej, choć zasada jest podobna. Najczęściej trzymają pieniądze środowiska, które są zgodne ze światowymi trendami politpoprawności, co zresztą doskonale widać we wszelkich dziełach dotykających spraw polityki czy społeczeństwa. Jeśli uważasz, że zrobienie filmu o nie do końca dobrze czy jednoznacznie pokazanych perypetiach Afrykanów we Francji to jaskółka, która uczyni wielką wiosnę w światowej kinematografii, to się, Sywio, bardzo mylisz. Ja oczywiście chciałbym takiego filmowego świata, który na ekranie prowadzi wyważoną dyskusję na tematy ważkie dla przyszłości naszego globu. Jednak to są, moja koleżanko, tylko marzenia, co do których spełnienia w najbliższej przyszłości nie mam złudzeń. Po prostu świat musi porządnie dostać w łeb (czy świat ma łeb?), aby się obudzić i zobaczyć, że brnie w samookłamywanie się ze swoją filmową wizją. I jeden pasożyt czy kilku nędzników tego obrazu na pewno nie zmienią. A że takie filmy powstały? Ano powstały, bo każda kontrowersja, która choć w minimalnym stopniu odbiega od pokazywanego od lat świata, dobrze się sprzeda. Ale pamiętaj: w stopniu minimalnym, a nie na masową filmową skalę. Ale się wymądrzam. Żebym tylko nie pękł.

FOT. ARCH., MAT. PRAS. (2)

eprasa.pl f4554ae048

#PodjerzaneZnatury

Kruki Odyna

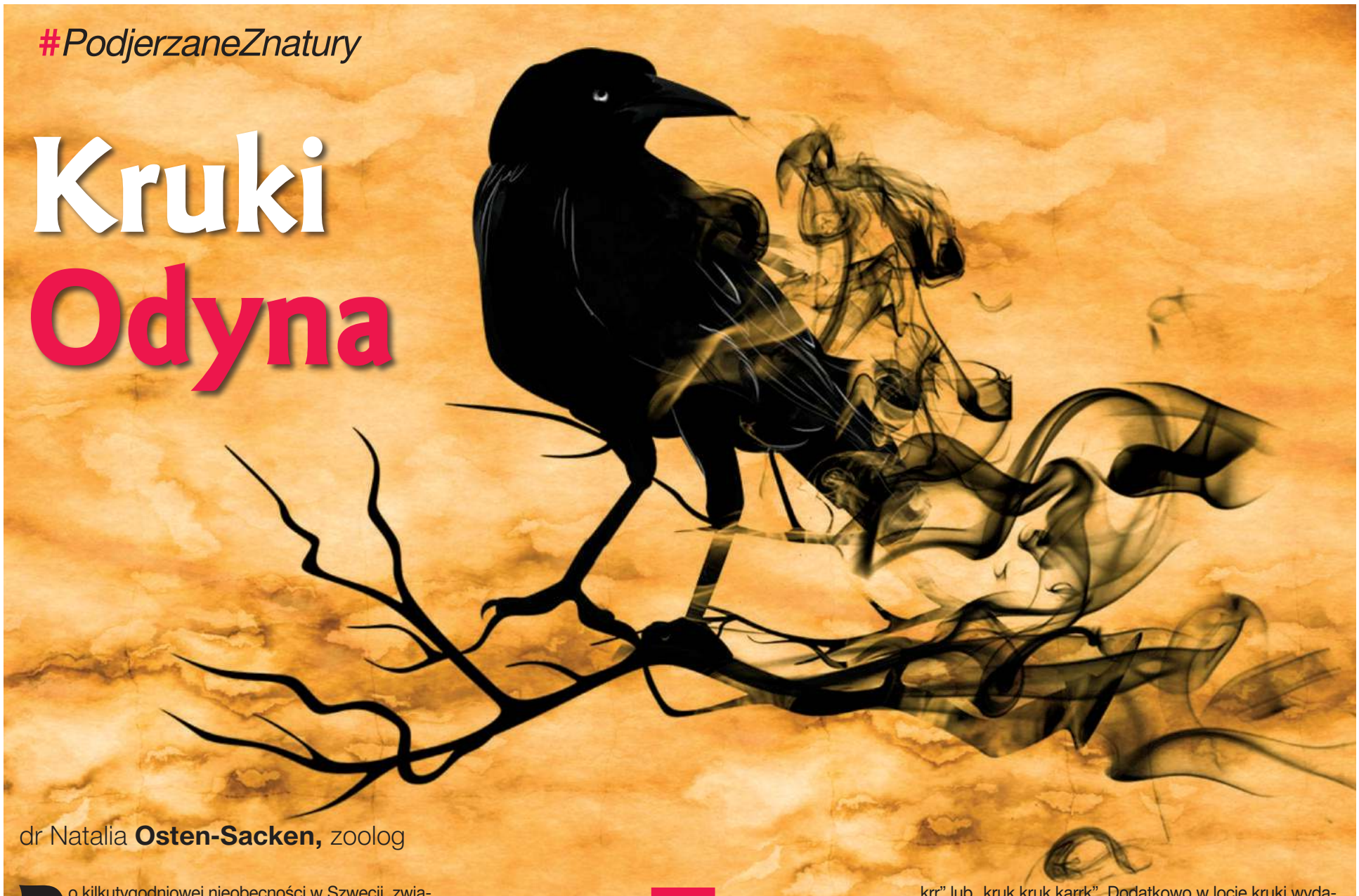

dr Natalia **Osten-Sacken,** zoolog

Po kilkutygodniowej nieobecności w Szwecji, związanej z naukową wyprawą do Gwatemali, powróciłam w zeszłym tygodniu do Uppsali. W czasie podróży zagłębiłam się w lekturę historycznego opracowania o tym mieście i poznałam interesujące fakty z czasów przedchrześcijańskich, o których, pomimo mojego dość długiego już pobytu w Szwecji, nigdy nie słyszałam. Otóż w dawnych czasach Uppsala, obecnie miasto studenckie, siedziba dwóch znanych uniwersytetów, była miejscem oddawania czci nordyckiemu bogowi Odynowi, który miał tam nawet swoją świątynię. Przy tej okazji przypomniało mi się, że Odyn w skandynawskiej mitologii był także zwany bogiem kruków i zawsze pojawiał się w towarzystwie dwóch ptaków o imionach Huginn (myśl) i Muninn (pamięć). Dlaczego jednak kruki stały się jego posłańcami rozumiejącymi nawet ludzką mowę i donoszącymi mu o wszystkim, co się działo w najdalszych zakątkach Ziemi?

Od najdawniejszych czasów ludzie obserwowali przyrodę i zauważyli, że ptaki krukowate, a przede wszystkim kruki, cechują się wybitną inteligencją. Dlatego w wielu kulturach, nie tylko w Skandynawii, uchodziły za uosobienie mądrości. Ponieważ jednak również ich obecność nad polami bitwy nie umknęła bystrym obserwatorom, w Skandynawii uznawano je za ptaki związane z wojną i wojowniczymi boginiami walkiriami, które nawet w razie potrzeby mogły przybierać ich postać. A czym, jeśli pozostawimy na boku mitologię i przyjrzymy się im jak zwierzętom z krwi i kości, w rzeczywistości charakteryzują się kruki?

To duże ptaki osiągające rozmiary nawet do ok. 70 cm, świetni lotnicy, zdolni mimo swojej wagi do prawdziwych powietrznych akrobacji. Cechuje je także stosunkowo długi okres życia, gdyż trzymane w niewoli osobniki mogą dożywać nawet ok. 40 lat! Młode kruki chętnie tworzą wędrowne bandy, ale dorosłe są wiernymi małżonkami i gdy spotkają wybrankę lub wybranka serca, wiążą się w pary na całe życie. Razem poszukują pokarmu, przemieszczają się i bronią swojego terytorium. Wykazują się wtedy czasami niezwykłą odwagą i są w stanie zaatakować nawet orła, jeśli odważy się on targnąć na ich własność. Czy łatwo rozpoznać kruka w naturze? Wystarczy dobrze nadstawić ucha, ponieważ wydaje on dość charakterystyczne dźwięki. Najczęściej słyszane jest dźwięczne, głębokie, gardłowe i daleko roznoszące się krakanie brzmiące jak „krr” lub „kruk kruk karrk”. Dodatkowo w locie kruki wydają dźwięk brzmiący jak głębokie „grog”.

Naukowcy udowodnili wybitną inteligencję kruków, która poza umiejętnością rozwiązywania skomplikowanych zadań, przejawia się w nadawaniu sobie wzajemnie imion i wołaniu się za ich pomocą!

Obecnie można znowu spotkać kruki coraz bliżej siedzib ludzkich, na obrzeżach miast i dużych kompleksów leśnych liściastych i iglastych, na łąkach, zadrzewieniach śródpolnych, w pobliżu rzek i zbiorników wodnych. Choć pierwotnie zasiedlały tylko duże i odludne lasy, to na przestrzeni stuleci największą motywacją do opuszczenia odległych siedzib stały się dla nich zalegające na ulicach dawnych miast odpadki, czyli resztki ludzkiego pokarmu. Z tego powodu przez długi czas były nieodłącznymi towarzyszami krajobrazu antropogenicznego, co trwało aż do wieku XVII w., kiedy niestety zaczął panować pogląd, że są ptakami nieczystymi, do tego obdarzonymi nadprzyrodzoną mocą. Z tego powodu, jak i dlatego, że uznano te ptaki za szkodniki, dochodziło do intensywnych prześladowań kruków, co spowodowało mocny spadek ich liczebności. Na szczęście w wielu europejskich krajach w odpowiednim momencie objęto te ptaki ochroną prawną, co doprowadziło do stopniowego zwiększenia ich liczebności. W Europie w ostatnich dekadach dochodzi nawet do coraz szybszego ponownego rozprzestrzeniania się kruków, a badacze określili tę szybkość ekspansji na 8 km w ciągu roku! Gdyby ktoś zadawał sobie pytanie, czy powinniśmy się przejmować stanem populacji tego ptaka i czy jego obecność w środowisku naturalnym ma dla człowieka jakiekolwiek znaczenie, to warto pamiętać, że kruk wraz z innymi padlinożercami pełni funkcję czyściciela. Dodatkowo naukowcy udowodnili wybitną inteligencję tych ptaków, która poza umiejętnością rozwiązywania skomplikowanych zadań, przejawia się w nadawaniu sobie wzajemnie imion i wołaniu się za ich pomocą! Czyż utrata takich niezwykłych istot nie byłaby wielką szkodą dla naszego świata? N

eprasa.pl f4554ae048

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Ja myję. Ty myjesz. My myjemy…

Piotr **Łuczuk**

Nie jest żadną tajemnicą, że politycy różnych opcji często (albo prawie zawsze) nie zgadzają się ze sobą. Wydawać by się mogło, że tak prozaiczna czynność jak mycie rąk to kwestia, która mimo wszystko raczej powinna łączyć, a nie dzielić strony politycznego sporu. Nic bardziej mylnego! A przynajmniej, jeśli chodzi o Senat. To właśnie tu doszło do ostrego starcia pomiędzy marszałkiem a wicemarszałkiem. Jeden i drugi mocno się zapienili… bo w ruch poszło mydło.

Jeśli ktoś jakimś cudem przegapił to wiekopomne wydarzenie, pozwolę sobie na szybkie streszczenie dla zobrazowania powagi sytuacji. Oto marszałek Senatu Tomasz Grodzki w związku z informacjami na temat zagrożenia koronawirusem publicznie wzywa do higieny rąk i nakazuje, aby w izbie wyższej polskiego parlamentu rozmieścić na korytarzach pojemniki do dezynfekcji rąk oraz maseczki. Decyzja sama w sobie nie wymagałaby raczej komentarza, gdyby nie pompa, z jaką próbowano to wszystko nagłośnić. No dobra… nie pompa, a pompka, i to taka od dozownika płynu do dezynfekcji rąk. Marszałek Grodzki we własnej osobie postanowił dać przykład innym senatorom i zademonstrować poprawną technikę mycia rąk. I tu w zasadzie można byłoby postawić kropkę i zakończyć snucie opowieści, gdyby do akcji nie wkroczył wicemarszałek Senatu.

Stanisław Karczewski dzień po Tomaszu Grodzkim zorganizował własną konferencję prasową i wyjaśnił, że marszałek źle myje ręce. Karczewski postanowił zademonstrować dziennikarzom, jak należy POPRAWNIE myć ręce, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusów. W pewnym momencie wicemarszałek Senatu stwierdził nawet, że senatorowie Prawa i Sprawiedliwości w zasadzie nie musieliby myć rąk przed wchodzeniem na salę obrad, bo „mają czyste ręce”. Podobnych bon motów i politycznych uszczypliwości było całkiem sporo. Główny zarzut skierowany wobec Grodzkiego brzmiał: marszałek Senatu naciskał dozownik kciukiem, a nie tak jak prawdziwy lekarz, zwłaszcza chirurg.

I gdy już wszyscy obserwatorzy i komentatorzy życia politycznego mieli nadzieję, że temat wszystkich sposobów mycia rąk mamy za sobą, głos zabrał… Tomasz Grodzki.

I tu w zasadzie zaczyna się właściwa historia. Marszałek Senatu oznajmił: „Nie naciskałem kciukiem dozownika”. Tego nie wytrzymali już nawet dziennikarze i zaczęli zamieszczać w internecie zdjęcia i filmiki z łazienkowego show Grodzkiego. Szybko okazało się, że kamery dokładnie zarejestrowały coś zupełnie innego. W końcu do sprawy ponownie odniósł się sam Tomasz Grodzki: „Powtórka z systemu VAR faktycznie pokazała, że dotknąłem kciukiem dozownika. Mea culpa – choć przy myciu niechirurgicznym to żaden błąd. Może dzięki temu jeszcze więcej osób dowie się, jak ważne jest mycie rąk” .

Jedno jest pewne, po takim spektaklu chyba już każdy będzie wiedział, jak należy myć ręce.

W Niecodziennej Liście Przebojów nie było zatem innego wyjścia, jak przypomnieć nieśmiertelny już hit zespołu Fasolki pod wiele mówiącym tytułem: „Mydło”. Oczywiście ze specjalną dedykacją dla marszałka i wicemarszałka Senatu.

„Mydło lubi zabawę w chowanego pod wodą
Każda taka zabawa jest wspaniałą przygodą
Kiedy dobry ma humor, to zamienia się w pianę
A jak znajdzie gdzieś słomkę, puszcza bańki mydlane.

Mydło wszystko umyje, nawet uszy i szyję
Mydło, mydło pachnące jak kwiatki na łące

Mydło lubi kąpiele, kiedy woda gorąca
Skacząc z ręki do ręki, złapie czasem zająca
Lubi bawić się w berka, z gąbką chętnie gra w klasy
I do wspólnej zabawy wciąga wszystkie brudasy”. N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

FOT. PIXABAY, ADOBE STOCK

eprasa.pl f4554ae048

#SakiewiczOpowiadaBajki

ZDROWE SZALEŃSTWO

Dzieci, proszę natychmiast umyć ręce – nieznoszący sprzeciwu głos nauczycielki wskazywał, co uczniowie powinni zrobić zaraz po wejściu do szkoły.

W Szalonej Szkole Matyldy Wicher zbliżał się moment, który wszyscy lubią najbardziej. Po zajęciach na dworze, gdzie wspólnie szukano śladów wiosny, klasa wróciła do sali, żeby zjeść drugie śniadanie. Nie było to zwykłe śniadanie. Matylda Wicher naprawdę czarowała. Przed dziećmi stały kolorowe puchary z sokami owocowymi, uśmiechające się owoce albo rzeźbione marchewki. Zaraz po zdjęciu kurtek i umyciu rąk wszyscy mieli usiąść do posiłku. Problem w tym, że jedni ręce umyli, a inni udawali, że umyli. Matylda złościła się o to i upominała dzieci, ale tym razem postanowiła zrobić coś więcej. Kiedy dzieci znalazły się w sali, nacisnęła przycisk przy swoim biurku i okna zaciemniły zasłony. Zrobiło się ciemno. Wtedy do sali wjechał wózek przypominający dwa wielkie słoje. Matylda coś nacisnęła przy wózku i na suficie pojawiło się okrągłe światło wylatujące z jednego z tych słojów. Zaczęła prosić po kolei dzieci, żeby się zbliżyły. Każdy wkładał jedną rękę do drugiego słoja, tego ciemnego.

Pierwszy był Piotruś. Na suficie najpierw pojawiło się jego zdjęcie. Potem coś, co było na ręce. Na początku było to malutkie, ale szybko się powiększało. Zobaczyli długie i wijące się robaki. Zrobiły się ogromne. Zaczęły pożerać zdjęcie Piotrka. Przerażony uciekł do łazienki. Słychać było, że odkręcił wodę.

Za chwilę do słoja podeszła Zosia. Najpierw pojawiło się jej zdjęcie na suficie, a potem obok jakieś dziwne, pulsujące kulki. Kulki powskakiwały na jej zdjęcie i na suficie dziewczynka była pokryta krostami. Z płaczem pobiegła do łazienki.

Za chwilę do słoika podszedł Janek. I znowu pojawiło się jego zdjęcie, a obok jakaś dziwna maź. Płyn urósł w wielką bańkę i ochlapał zdjęcie na suficie tak, że Janek stał tam cały umorusany. Nie trzeba dodawać, że i on szybko czmychnął do łazienki.

Na koniec nieśmiało do słoika podszedł Robert. Kiedy włożył do środka rękę, pojawiła się oczywiście najpierw jego fotografia. Potem obok niej na suficie zaczęła się wyłaniać jakaś postać. Był to młody, wysoki i mocno zbudowany mężczyzna. Uśmiechał się od ucha do ucha i w pewnym momencie złapał rękę Roberta, tego z fotografii, i uścisnął tak, jak się ściska dłoń kogoś, gdy mu się dziękuje.

Dzieci zaczęły cicho szeptać, wreszcie ktoś spytał Matyldę:

– Kto to, proszę pani?

– Jak to kto? Nie poznajecie? To Robert za dziesięć lat. Podziękował sam sobie, że dbał o zdrowie i wyrósł na wspaniałego mężczyznę. Nie miał robaków, nie chorował często na grypę, nie zatruł się niczym.

Jeszcze w czasie, gdy Matylda mówiła, reszta klasy pobiegła do łazienki. Nauczycielka z uśmiechem patrzyła, jak szorują ręce i twarze. Popijając sok jabłkowy, myślała sobie o wspaniałej przyszłości swoich uczniów. W Szalonej Szkole Matyldy Wicher nigdy nie było nudno, co nie znaczy, że nie było zdrowo. N

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza"

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl f4554ae048